



5395

Czasopismo

II

1890. B. 55

„TARNOWIANIN“

# KALENDARZ

polski, ruski, żydowski i mahometański

*astronomiczny, gospodarski i domowy*

wypracowany na południk tarnowski

NA ROK ZWYCZAJNY

1890

ROCZNIK XI.

W TARNOWIE.

NAKŁADEM I DRUKIEM JÓZEFA PISZA.

1889.

# KSIĘGARNIA

JÓZEFA PISZA

w Tarnowie, plac katedralny L. 6.

dostarcza wszelkich plodów literatury polskiej i obcej  
po cenach oryginalnych.

## **Posiada na składzie:**

**Książki szkolne** dla szkół gimnazjalnych, wydziałowych i ludowych, atlasy, zeszyty szkolne, wzory do rysunków itp.

**Książki do nabożeństwa** własnego nakładu oraz obcych w oprawach pojedynczych aż do najwykwintniejszych.

**Wypożyczalnia książek** w języku polskim, niemieckim i francuskim.

**Skład nut muzycznych** i wypożyczalnia takowych.

**Obrazki świętych** w wielkim wyborze na setki i pojedynczo.

**Ajencya** dzienników i czasopism wszelkiego rodzaju.

Wydawnictwo tygodnika tarnowskiego

**„POGON“**

i kalendarzy p. t. „**TARNOWIANIN**“

i kalendarza z pod „**Góry św. Marcina**“

**Skład druków:** parafialnych, sądowych, notaryalnych, szkolnych, gminnych, wojskowych i t. p.

**Skład papieru** i przyborów do pisania i rysunków, papier listowy w kasetkach i kopertach, bilety z powinszowaniem imienin i Nowego Roku, pióra, ołówki, kredki, farby itp.

Biblioteka Jagiellońska



1002499454





# "Zacherlin"

Najznakomitszy środek przeciw wszelkim owadom!!!

działa natychmiastowo z zadziwiającą siłą i wytepia wszelki owad plugawy szybko i tak skutecznie, że po niem śladu żadnego nie pozostaje.

Niszczy zupełnie pluskwy i pchły

Oczyszcza kuchnie gruntownie od szwabów i jej zarodków.

Usuwa natychmiast wszelkie móle i ćmy.

Oswobadza najprędzej od much.

Chroni zwierzęta domowe i rośliny od wszelkiego robactwa i powstających z tego powodu chorób.

Powoduje zupełne oczyszczenie głowy od żyjatek i t. d.

— Należy dokładnie uważać: Co w opakowaniu papierowem sprzedawane bywa, nie jest nigdy Zacherl'a środkiem specjalnym. —

Tylko we flaszkach oryginalnych prawdziwy i tani nabywać można w składzie głównym **J. Zacherla w Wiedniu, 1. Goldschmiedgasse 2.**

W TARNOWIE u W. Müldnera i Sp.	W JAŚLE u J. Pollaka
" " T. Scharffa	" " W. Brandstättera
" " F. Leszczyńskiego	W LIMANOWY u E. Rozwadowskiego
" " J. Schenkla	" " [skiego]
" " H. Wierzyckiego	W N. SĄCZU u R. Jakubowskiego
" " H. Wittmayera	" " W. Oleksego
" w apt. Sokalskiego	" " J. Grossbarda
" " Pawłowskiego	" w apt. W. Filipka
" " M. Adlera	W RADOMYSŁU u I. Martyńskiego
" u M. Esriela	W RZESZOWIE u I. Szaittera & Co.
W BIECZU u W. Fusska	" u St. Piona
W BOCHNI " I Michnika	" " Ed. G. Neugebauer
" w apt. M. Gatty	" " St. Jaśkiewicza
u P. Niedzielskiego	" " Kalinowskiego
W GORLICACH u S. Muszyńskiego	" w apt. A. Karpńskiego
W GRYBOWIE " A. Muszyńskiego	" u A. Kibitza
W JAŚLE u F. W. Brąglewicza	" " S. Blumenberga
	W SĘDZISZOWIE u J. Mizerskiego



# JÓZEF PISZ W TARNOWIE

plac Katedralny l. 6.

KONCESSYONOWANA

Ajencya dzienników krajowych i zagranicznych  
przyjmuje przedpłatę na wszelkie dzienniki i czasopisma krajowe i zagraniczne,  
po zwykłej cenie prenumeracyjnej.

KONCESSYONOWANE

## BIURO ANONSÓW

przyjmuje do ogłaszania wszelkie plakaty, afisze, kartki pogrzebowe itp. w miejscach na ten cel wyznaczonych, na własnych tablicach.

☛ Pośredniczy w ogłoszeniach w dziennikach krajowych i zagranicznych po cenach oryginalnych tychże dzienników.

Koncessyonowane biuro

## pośrednictwa w wynajmie mieszkań

poleca swe usługi PP. Właścicielom realności, jakoteż prywatnym osobom pod bardzo przystępnymi warunkami. Pośrednictwo faktorów zbyteczne.

## DRUKARNIA

uskutecznia wszelkie roboty w zakres tego zawodu wchodzące starannie, szybko i po cenach najumiarkowańszych.

## INTROLIGATORNIA

zaopatrzona w maszyny i najnowsze narzędzia.

Ceny umiarkowane. — Zamówienia wykonuje wzorowo i punktualnie.

## REPREZENTACYA

Stowarzyszenia imienia Arcyksiężniczki Gizeli ku wyposażeniu dziewcząt



# TADEUSZ SCHARFF

w Tarnowie

**poleca swój**

## **HANDEL KORZENNY**

**Herbaty, Delikatesów i Win**

(Pokoje do śniadań)

### **KAWY**

Cejlon, Cejlon perłowa, Jawę złotą, Mokę arabską, Portorico, Lagwayra, Santos, Sago wrocławskie. Makaron włoski i w nitkach, Soczewicę, GROSZEK omielany, Kanar, Mieszanka dla ptaków, Śliwki tureckie. Powidło tureckie, Miód praśny czysty, Smalec węgierski, Bryndza Lip-tawska, Ślonina węgierska. Musztardy francuskie, angielskie i kremskie, Mąkę pszeniczną, Mąkę kartoflaną, Mąkę ryżową, i Owoce południowe.

### **Wina**

austryackie, węgierskie, francuskie, dalmatyńskie, reńskie, hiszpańskie i szampańskie. Porter angielski, żywiecki, Bok okocimski, Piwo żywieckie i Pilźnienskie. WODKI bolanowickie, Ldebnickie, Łańcuckie, Sliwowica Syrmijska, Wódki Gdańskie, LIKIERY francuskie, holenderskie, i łańcuckie, Cognac leczniczy prawdziwy francuski, Absynthszwajcarski Star-ka litewska, Alasz rosyjski. Esencya pączowa. Rum ananasowy i bremski Arac de Goa, Wiśniówka styryjska. Całą zimę Kalaflory i groszek omielany. (Marony) Kasztany włoskie całą zimę. Pierniki Czyńskiego.

### **Herbaty**

chińskie, rosyjskie i wymienitą proszkową. Pieczywka angielskie i wiedeńskie, Ser ementalski, cieszynski, imperial, lim-burski, parmezański, Kawior astrahański, Pstrągi marynowane, Łososie, Minogi, Rakki morskie, Paszety, Śledzie marynowane i zawijane, Sardynki francuskie, i Moskale, — Czekolada Sucharda, Lejeta, Jordana i Pischingera. Cacao Var Houtena, GAEDKEGO, Blockera, Sucharda, Lejeta, Jordana, Societe, francaise.

### **S K Ł A D**

*Kości nawozowych i Cementu,*

*Broni, Śrutu i Patronów.*

**SKŁAD ŚWIEC KOŚCIELNYCH,**

*Oliwy i Smarowidła do młocarń, wozów i na obuwie.*

**Ceny przystępne.**

*Wysyłka koleją i pocztą, opakowanie, franco.*



# Pierwsza tarnowska Fabryka



wyrobów glinianych i  
pieców kaflowych

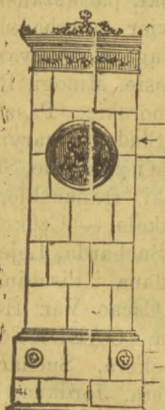


## Franciszka Zachradniczka

(dawniej ś. p. Szebesty)

W TARNOWIE,

na Grabówce, ulica Nadbrzeźna liczbą 25,



poleca nadal Szanownej P. T. Publiczności swe  
znane z dobroci, trwałości i staranności w wy-  
kończeniu wyroby, zaszczycone względami i li-  
cznymi listami pochwalnymi, — odznaczone  
**medalem zasługi** na wystawie krajowej  
w Przemysłu.

Nadmieniając zarazem, że oprócz pieców  
kaflowych ma znaczny zapas różnych

**gustownych wyrobów  
z terrakoty**

*jak konsolek, wazonów, liści rabatowych,  
płaskorzeźb i t. p. wyrobów.*

Ceny bardzo niskie

bo piec kaflowy kosztuje od 30 zlr. i wyżej

*Zamówienia skutecznie szybko i sumiennie.*



„TARNOWIANIN“

# KALENDARZ

polski, ruski, żydowski i mahometański

*astronomiczny, gospodarski i domowy*

wypracowany na południk tarnowski

NA ROK ZWYCZAJNY

1890.



---

**ROČENIK XI.**

---

**W TARNOWIE.**

NAKŁADEM I DRUKIEM JÓZEFA PISZA.

1889.

## Tablica

wschodu i zachodu słońca, długość dnia i godzin, które zegar nasz pokazywać winien  
w chwili prawdziwego południa przez kompas czyli zegar słoneczny wskazanego na  
widnokrąg tarnowski.

MIESIĄC	Dnie	Wschód słońca		Zachód słońca		Długość dnia		Godzina południowa	
		G.	M.	G.	M.	G.	M.	G.	M.
<b>Styczeń</b>	1	7	40	3	47	8	07	12	4
	10	7	38	3	57	8	20	12	8
	20	7	31	4	11	8	42	12	12
<b>Luty</b>	1	7	15	4	32	9	19	12	14
	10	7	02	4	46	9	46	12	14
	20	6	43	5	04	10	23	12	14
<b>Marzec</b>	1	6	23	5	21	10	50	12	13
	10	6	03	5	36	10	30	12	11
	20	5	42	5	52	12	8	12	8
<b>Kwiecień</b>	1	5	15	6	11	12	53	12	4
	10	4	56	6	24	13	25	12	1
	20	4	36	6	41	14	2	11	59
<b>Maj</b>	1	4	15	6	58	14	39	11	57
	10	4	01	7	11	15	7	11	56
	20	3	47	7	25	15	36	11	56
<b>Czerwiec</b>	1	3	36	7	39	16	1	11	55
	10	3	32	7	46	16	14	11	50
	20	3	32	7	51	16	19	12	1
<b>Lipiec</b>	1	3	37	7	51	16	13	12	3
	10	3	45	7	44	16	3	12	5
	20	3	56	7	37	15	42	12	6
<b>Sierpień</b>	1	4	12	7	20	15	11	12	6
	10	4	25	7	06	14	42	11	5
	20	4	40	6	47	14	9	11	3
<b>Wrzesień</b>	1	4	59	6	22	13	26	11	00
	10	5	12	6	03	12	54	11	57
	20	5	26	5	41	11	18	11	53
<b>Październik</b>	1	5	44	5	16	11	33	11	50
	10	5	57	4	57	11	4	11	47
	20	6	13	4	37	10	27	11	45
<b>Listopad</b>	1	6	34	4	15	9	42	11	44
	10	6	48	4	01	9	15	11	44
	20	7	05	3	48	8	45	11	46
<b>Grudzień</b>	1	7	20	3	39	8	21	11	49
	10	7	31	3	37	8	7	11	53
	20	7	38	3	38	8	—	11	58
	31	7	40	3	46	8	6	12	3

A więc jeżeli np. dnia 10 lutego kompas pokazuje południe czyli godzinę 12, to zegarek nasz wskazywać winien (według rubryki przez godzinę południową oznaczonej) godz. 12. m. 14, zaś w czasie południa przez kompas wskazanego, np. dnia 3 listopada zegarek nasz wskazywać winien 11 godzinę 44 minut itp.

5395  
"a



### *Cztery astronomiczne pory roku.*

Rok 1890 jest pod względem astronomicznym i fizycznym rokiem zwyczajnym mającym 365 dni. Rozpoczyna się dnia 21. grudnia 1889 o god. 4 wieczór. Dzieli się na 4 pory astronomiczne, jako to: na wiosnę, lato, jesień i zimę z których:

Wiosna rozpoczyna się dnia 20 marca	o godzinie 4 po południu.	
Lato " " 21 czerwca	" 1 "	
Jesień " " 23 września	" 3 rano "	
Zima " " 21 grudnia	" 10 wieczór.	

Planetą panującym w roku 1890 jest **MARS**.

MARS jest planetą znajdującym się najbliżej nas, jego średnia odległość od słońca wynosi 32 milionów mil. Średnica zaś jego wynosi więcej jak połowę średnicy ziemi, a masa tego planety  $\frac{1}{8}$  tej ostatniej. Na jego biegunach dają się widzieć jasne plamy czyli tak zwane śnieżne plamy, które peryodycznie zmieniają swe kształty. Ruch wirowy Marsa około osi trwa 24 godzin 37 minut. Czas zaś, którego potrzebuje do okrążenia słońca wynosi 1 rok 321 dni czyli: rok gwiazdowy Marsa trwa 686 dni.

Stan powietrza tego roku jest więcej suchy niż wilgotny.

*Wiosna* jest pospolicie sucha, ostra i zimna.

*Lato* jest bardzo gorące tak dalece, że źródła wysychają, a w rzekach woda znacznie spada.

*Jesień* bywa także więcej sucha niż mokra, przed grudniem rzadko kiedy śnieg pada, a chociaż w październiku po kilka razy marznie, to listopad najczęściej bywa ciepły.

*Zima* jest dosyć zimna i więcej sucha, przytem wcale niestateczna.

*Zbiory letnie.* Jęczmiona na dobrych polach i wczesnie zasiane udają się dosyć. Owsa bywa mało ale dobry. Groch, wyka, proso na tłustych polach posiane dobrze się udają. Konopie małe i drobne. Siana i potrawu tego roku mało.

*Zbiory ozime.* Żyta bardzo dobre, pszenica zaś średnia.

Owoce. Więcej gruszek niż jabłek, trześni i śliwek bardzo mało.

Chmielu nie wiele lecz dobry.

Ryb. W tym roku bardzo mało.

### *Liczba zwrotów kalendarzskich.*

	10	Złota liczba czyli okres 19-letni	10	
Podług nowego kalendarza	IX.	Epakta	XX.	Podług starego kalendarza Juliańskiego
	23	Okręg słońca	23	
Gregoriańskiego.	3	Poczet rzymski	3	
	E	Litera niedzielna	G	
	—	Osnowanie	23	

### *Święta ruchome.*

#### *Rzymskie.*

Niedziela starozap. 2. lutego  
 Popielec 19. lutego  
 Wielkanoc 6. kwietnia  
 Wniebowstap. Pań. 15. maja  
 Zielone Święta 25. maja

#### *Ruskie.*

Tryodyum pocz. sia 21 Henwaria  
 Nedila miasop. 4 fewruara  
 Nedila syrop. 11 fewruara  
 Wokres. Chrysta 1 apryla  
 Woznesen. Hosp. 10 maja



Niedziela św. Trójcy 1. czerwca  
Boże Ciało 5. czerwca  
Niedziela 1 adwen. 30. listopada.  
(Zapusty trwają 43 dni, czyli 6  
tygodni i 1 dzień.

Soszept. św. Ducha 20 maja  
Wszystkich Świętych 27 maja  
Konec postu przed św. Petrom i  
Pawłem 28 junija.

### *Suche dni.*

- |                             |                            |
|-----------------------------|----------------------------|
| 1) W lutym 26, 28 i 1 marca | 3) We wrześniu 17, 19 i 20 |
| 2) W maju 28, 30 i 31       | 4) W grudniu 17, 19 i 20.  |

### *Dni krzyżowe.*

W poniedziałek, wtorek i środę przed Wniebowstąpieniem Pańskim t. j. 12, 13 i 14 maja.

### *Zaćmienia.*

W roku 1890 przypadają dwa zaćmienia słońca i jedno zaćmienie księżyca, z których atoli tylko pierwsze zaćmienie słońca w naszych okolicach widzialne będzie.

Pierwsze zaćmienie słońca dnia 17 czerwca, zaczyna się o godzinie 8 min. 28 rano, a kończy się o godz. 2 min. 28 po południu. Widzialne będzie w Azji z wyjątkiem północno wschodniej — w Europie i w północnej połowie Afryki.

Zaćmienie księżyca dnia 26 listopada, zaczyna się o godz. 2 min. 58 po południu, a kończy się o godz. 3 min. 16. Widzialne będzie na wielkim Oceanie w Australii.

Drugie zaćmienie słońca dnia 12 grudnia, zaczyna się o godz. 2 min. 1 rano a kończy się o godz. 7 min 16. Widzialne będzie w Nowej Zelandyi w większej części południowej Australii, na indyjskim Oceanie i w południowych okolicach podbiegunowych.

### *Dni normowe.*

Przedstawienia teatralne i wszelkie inne publiczne zabawy jak koncerty produkcyjne muzyczne, przedstawienia itp. zabronione są w trzech ostatnich dniach Wielkiego tygodnia, (3, 4 i 5 kwietnia) w dniu Bożego Ciała (5 czerwca), w dzień Wigilii Bożego Narodzenia (24 grudnia), w rocznicę zgonu cesarza Franciszka I. (1 marca), w rocznicę zgonu cesarzowej Maryi Ludwiki (6 kwietnia) i w rocznicę zgonu Maryi Teresy (12 kwietnia).

W Niedzielę Wielkanocną i Zielonych świąt i 25 grudnia (Boże Narodzenie) dozwolone są przedstawienia teatralne tylko na cele dobroczynne za zezwoleniem władzy politycznej. W te same dni, w których zabronione są przedstawienia i zabawy publiczne, zabronione są także i publiczne bale.













### *Ferye sądowe.*

We wszystkie niedziele i główne dni świąteczne. Od Bożego Narodzenia do Trzech Króli. Od Palmowej niedzieli do Poniedziałku Wielkanocnego. Trzy dni Krzyżowe. Od Bożego Ciała do następnego czwartku. Ostatnie 10 dni miesiąca lipca i pierwsze 10 dni października. — *W sądach górniczych* dni niedzielne i świąteczne, tudzież dni suplikacji publicznych. Dni wolne od stawiania



w sądach dla żydów przypadają w następujące ich święta: Nowy Rok 2 dni, święto pojednania, święto kuczek, 2 pierwsze i 2 ostatnie dni, Wielkanoc 2 pierwsze i 2 ostatnie dni. Zielone święta 2 dni.

### Dwanaście znaków zwierzyńca niebieskiego.

1. Baran		5. Lew		9. Strzelec	
2. Byk		6. Panna		10. Koziorożec	
3. Bliźnięta		7. Waga		11. Wodnik	
4. Rak		8. Niedźwiadek		12. Ryby	

Dnia 20 marca o g. 4. popoł. (początek wiosny astronomicznej) wstępuje słońce w znak Barana ( $\varphi$ ), 21 czerwca o godz. 1 popoł. (początek lata astron.) w znak raka ( $\textcircled{c}$ ), 23 września o godz. 3 rano (początek jesieni astron.) w znak Wagi ( $\text{=}$ ), 21 grudnia o godz. 10 wieczór (początek zimy astron.) w znak koziorożca ( $\text{z}$ ).

### Porównanie czasu tarnowskiego z czasem ważniejszych miast Galicyi, Austrii, Europy i innych części świata.

Cheąc obliczyć czas jakiegos miejsca w porównaniu z czasem miejsca rodzinnego, odszukuje się na mapie, o ile stopni to miejsce dalej na zachód położone. Co jeden stopień geograficzny na zachód, czas jest o cztery minuty późniejszy.

Gdy Tarnów ma południe t. j. 12 godzinę, ma Warszawa 12, Rzeszów 12<sub>4</sub>minut, Przemyśl 12<sub>8</sub>minut, Lwów 12<sub>20</sub>minut, Kraków 11<sub>52</sub>minut, Kijów 12<sub>46</sub>m. Wilno 12<sub>20</sub>minut, Wiedeń 11<sub>41</sub>minut, Praga 11<sub>34</sub>minut, Rzym 11<sub>26</sub>minut, Innsbruck 11<sub>52</sub>minut, Wenecya 11<sub>25</sub>minut, Berlin 11<sub>30</sub>minut, Hamburg 11<sub>16</sub>m., Amsterdam 10<sub>56</sub>minut, Bruksella 10<sub>54</sub>minut, Paryż 10<sub>46</sub>minut, Londyn 10<sub>36</sub>min., Madryt 10<sub>23</sub>minut, Lizbona 10 godzin, Petersburg 12<sub>36</sub>minut, Konstantynopol 12<sub>35</sub>minut, Bukareszt 12<sub>20</sub>minut, Moskwa 1<sub>6</sub>minut, Astrachan 1<sub>36</sub>minut, Rio de Janeiro 7<sub>30</sub>minut, Nowy Jork 5<sub>36</sub>minut rano, Meksyk 2 godzinę po północy, Honolulu północ, Melburn 9 godzina wieczór, Peking 6<sub>30</sub>minut wieczór, Kalkuta 4<sub>39</sub>minut po południu, Theheran 2 godzina, Aleksandrya 12<sub>36</sub>minut.

### Kalendarz mahometański.

Rok 1307.	1 Dschemadi el-accher	23 stycznia	1890.
"	1 Redscheb	21 lutego	"
"	1 Schaban	23 marca	"
"	1 Ramadan	21 kwietnia	"
"	1 Schewwal	21 maja	"
"	1 Dsu'l kade	19 czerwca	"
"	1 Dsu'-l-hedsche	19 lipca	"
Rok 1308 (przestępny)	1 Moharrem	17 sierpnia	"
"	1 Safar	16 września	"
"	1 Rebi-el-awwel	15 październ.	"
"	1 Rebi-el-accher	14 listopada	"
"	1 Dschemadi-el-awwel.	13 grudnia	"



# Styczeń, (Henwar, Januarius) ma dni 31.

Dni	Rzymsko-katolickie.	Grecko-katolickie
1 S.	<b>Nowy Rok</b>	20 Ihnatyia Jep.
2 C.	Makarego Op.	21 Julyanny
3 P.	Genowefy Panny	22 Anastazyi M.
4 S.	Tytusa B.	23 10 Mucz.
1.	Ewang. u Mat. św. w Roz. 2. O tym czasie gdy Her. umarł	Knyha Roźdestwa Chrysta Mat. 1
5 N.	<b>po N. R.</b> Telesfora	24 <b>N. Jewhenyi</b>
6 P.	<b>Trzech Króli</b>	25 <b>Roźd. Chrysta</b>
7 W.	Walentego B.	26 <b>Sobor Pr. Boh.</b>
8 S.	Seweryna Op.	27 <b>Stefana M.</b>
9 C.	Marcyanny P.	28 2000 Mucz.
10 P.	Pawła Pust.	29 S. S. Mład.
11 S.	Higiniusza M.	30 Anysyi
2.	Ewang. u Łuk. św. w Roz. 2. O Chrystusie w 12 latach.	Jisus uhoďyt do Ehyptu Mat. 2.
12 N.	<b>1 po 3 Kr.</b> Honoraty	31 <b>N. po Roź. Hł. 6.</b>
13 P.	Hilarego	1 <b>Henwar 1890 O. H.</b>
14 W.	Feliksa z Nol.	2 Sylwestra
15 S.	Maura Op.	3 Małachya
16 C.	Marcellego P.	4 Sobor 70 Ap.
17 P.	Antoniego Op.	5 Fteopempta †
18 S.	Pryski P.	6 <b>Bohojawi, Hosp.</b>
3.	Ewang. u Jana św. w Roz. 2 O godach w Kanie Galilejsk.	Josyf opuszczajet Nazaret Mat. 4.
19 N.	<b>2 po 3 Kr.</b> Imienia Jezus	7 <b>N. 1. po Boh. Hł. J.</b>
20 P.	Fabiana i Seb.	8 Hryhorya Pr.
21 W.	Agnieszki P. M.	9 Połyjewkta M.
22 S.	Wincentego	10 Hryhorya Jep.
23 C.	Zaślubienie N. M. P.	11 Fteodorya Pr.
24 P.	Tymoteusza	12 Tatyanny M.
25 S.	Nawrócenie św. Pawła	13 Hermołya
4.	Ewang. u Mat. św. w Roz. 8. O oczyszczeniu trędowatego	O Zakhei — Łuk. 19.
26 N.	<b>3 po 3 Kr.</b> Pauliny	14 <b>N. 2 po Boh. Hł. 8.</b>
27 P.	Jana Chryzost.	15 Pawła Ft.
28 W.	Karola Wielk.	16 Petra Weryhy
29 S.	Franciszka Salez.	17 Antonya Wei.
30 C.	Martyny P.	18 Aftanazyja
31 P.	Piotra Nol.	19 Makarya

Odmiany księżycy  
i domyślny stan po-  
wietrza

☾  
Pełnia dn. 6 o g.  
7. m. 10 rano.  
Mroźno i wietrzno.

☾  
Ostatnia kwadra d.  
14 o godz. 8 min. 6.  
rano.  
Burza ze śnieżnicą

☾  
Nów dn. 21 o g.  
1 min. 22 rano  
Mroźno.

☾  
Pierwsza kwadra  
d. 27 o g. 9. m. 50  
wieczór.  
Deszcz ze śniegiem.

W styczniu przy-  
bysza dnia o 1 godz.  
Długość dnia w prze-  
cięciu 9. godzin.

Księżyc oddala się  
od ziemi dnia 6. a  
przybl. się dn. 20.

**Przepowiednie według  
kalendarza 100-letniego.**  
Styczeń suchy i  
niebardzo mroźny.

**Kalendarz żydowski.**  
2 stycznia 10 The-  
beth 5650. Post. Obl.  
Jerozol. 22 stycznia  
1 Szabat.

## Imiona kalendarza słowiańskiego na r. 1890.

1 Mieczysław	8 Mścisław	15 Domośław	23 Witysław	29 Zdzisław
2 Strzeżysław bł.	9 Władymira	16 Włodzim erz	24 Wrócisława	30 Dobrogniewa
3 Władymira	10 Dobrośław	17 Rościsław	24 Chwalibóg	31 Spitogniew.
4 Dobromir	11 Krzesimir	18 Jaropełk	25 Miłosz	
5 Władystybór	12 Czesława	19 Ratymir	26 Skarbimir	
6 Bojomir	13 Bogomir	20 Sebastyan	27 Przybyśław	
7 Świętosław	14 Radogost	21 Jarosław	28 Radomir	



Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		zlr.	ent.	zlr.	ent.



Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		złr.	ent.	złr.	ent.



# Luty, (Fewral, Februarius), ma dni 28.

Dni	Rzymsko-katolickie.	Grecko-katolickie.
1 S.	Ignacego	20 Eutymija
5.	Ewang. u Mat. św. w Rozdz. 20 O robotnikach w winnicy.	O Mytaryi i Farysej Luk. 18
2 N.	<b>Staroz. N. P. M. Grom.</b>	21 <b>N. o M. i F. Hł. I.</b>
3 P.	Błażeja B.	22 Tymofteja Ap.
4 W	Weroniki P.	23 Klymenta
5 S.	Agaty P. M.	24 Xenyi Pr.
6 C.	Doroty P.	25 Hryhorya
7 P.	Romualda Op.	26 Ksenofonta
8 S	Jana z Malty	27 Joana Chr.
6.	Ewang. u Luk. św. w Roz. 8. O nasieniu i wielorakiej roli.	O obłudnym syni Luk. 15.
9 N	<b>Mięsopustn.</b> Apolonii	28 <b>N o s. obf. Hł. 2.</b>
10 P.	Scholastyki P.	29 Ihnatya
11 W	Lucyusza B.	30 <b>Trech Świątyt.</b>
12 S.	Eulalii P. M.	31 Kyra i Joan.
13 C.	Katarzyny R.	1 <i>Fewr.</i> Tryfona
14 P.	Walentego B.	2 <b>Stryt. Hosp.</b>
15 S.	Faustyna M.	3 Symeona i Anny
7.	Ewang. u Luk. św. w Roz. 18. O uzdrowieniu ślepego.	O strasznom sudi. Mat. 25.
16 N.	<b>Zapust.</b> Julianny	4 <b>N. Miasop. Hł. 3.</b>
17 P.	Konstancyi	5 Ahaftyi
18 W	Flawiusza	6 Wokuły
19 S.	<i>Popielec.</i> Konrada †	7 Parfentya Jep.
20 C.	Nicefora	8 Fteodora M.
21 P.	Eleonory P.	9 Nykyfora M.
22 S.	Piotra Kated.	10 Charlampya
8.	Ewang. u Mat. św. w Roz. 4. O czarcie kuszącym Jezusa.	O posti i mylostyni. Mat. 6.
23 N.	<b>I Wstęp.</b> Romany	11 <b>N. Syrop Hł. 4.</b>
24 P.	Macieja Ap.	12 Meletya Arch.
25 W	Anastazyi	13 Martyniana
26 S.	<i>Such.</i> Aleksandra B. †	14 Auxentia
27 C.	Leonarda	15 Onysyma Jep.
28 P.	Romana †	16 Pamfya M.

Odmiany księżycy  
i domysłny stan po-  
wietrza

☾  
Pełnia d. 5 o g. 2  
min. 47 rano.  
Posepno i śnieg.

☾  
Ostatnia kwadra d.  
12 o g. 8 m. 22 wiecz.  
Deszcz ze śniegiem.

☾  
Nów dn. 19 o g.  
12 m. 0 rano.  
Mroźno i wietrzno.

☾  
Pierwsza kwadra  
d. 26 o g. 3 m. 40  
wieczór.  
Powietrze łagodne.

W lutym przyby-  
wa dnia o g. 1 m. 27.  
Długość dnia w prze-  
cięciu 10 g. 20. min.  
Księżyc oddala się  
od ziemi d. 2 a przy-  
bliża się dnia 18.

**Przepowiednie według  
kalendarza 100-letniego.**

Luty: z początku  
łagodny od 13 do 18  
śnieg i wiatr, potem aż  
do końca powietrze mro-  
źne.

**Kalendarz żydowski**  
21 lutego. Adar.

## Imiona kalendarza słowiańskiego.

1 Żegota	8 Gniewomir	15 Szczęślaw	22 Wrocisław
2 Miłoslawa	9 Gorysław.	16 Milada	23 Przedzislawa
3 Błażeja	10 Tomiła bł.	17 Świętorad.	24 Bogusz
4 Witoslawa	11 Świętochna	18 Wieloslawa	25 Sławobój
5 Dobrzechna	12 Radzyń	19 Czcisława bł.	26 Mirosław
6 Bohdana	13 Jordan św.	20 Lubomił	27 Wirosława
7 Sulisław	14 Niemir	21 Onoslawa	28 Chwalibóg



# Marzec, (Mart, Martius) ma dni 31.

Odmiany księżycy  
i domyślny stan po-  
wietrza

Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	
1 S.	Albina B. †	17 Fteodora	☾ Pełnia d. 6 o g. 8 min. 21 wieczór.
9.	Ewang. u Mat. św. w Roz. 17. O przemianieniu Pańskim	O Naftanaiły — Joan 1.	☾ Deszcz ze śniegiem.
2 N.	2. Sucha. Symplicyusza	18 N. I. Post. Hł. 5.	☾ Ostatnia kwadra d. 14. o godz. 5 m. 34 rano.
3 P.	Kunegundy	19 Archyppa	☾ Posepno i silne wi- chry.
4 W	Kazimierza Kr.	20 Leona Jep.	☾ Nów d. 20 o g. 10 min. 38 wieczór.
5 S.	Fryderyka Op.	21 Tymofteja Pr.	☾ Deszcz ze śniegiem.
6 C.	Kolety P.	22 S. S. mucz. w E.	☾ Pierwsza kwadra d. 28 o g. 11 m. 6. rano.
7 P.	Tomasza z Akw.	23 Półkarpą	☾ Mroźno i wietrzno.
8 S.	Jana Bożego	24 Obr. gław. Joan.	☾ W marcu przyby- wa dnia o 1 godzi- nę i minut 36.
10.	Ewang. u Łuk. św. w r. 11. O wyrzuceniu djabłów.	O rozestąpieniom w Kapar- naum — Mark. 2	☾ Długość dnia w prze- cięciu 11 godzin.
9 N.	3. Głucha. Franciszki	25 N. 2. Post. Hł. 6.	☾ Księżyc oddala się od ziemi d. 2 i 29 a przybliża się d. 18.
10 P.	40 Męczenników	26 Porfyria	☾ Przepowiednie według kalendarza 100-letniego.
11 W	Anieli F.	27 Pokropija	☾ Marzec: z początku mroźny, poczem odwilż d. 8 i 9 deszcz i śnieg, od 10 do 20 zimno, po- czem dni przyjemne.
12 S.	Grzegorza	28 Wasyłya Jep.	☾ Kalendarz żydowski.
13 C.	Rozyny i Rodryka	1 Mart. Eudokii	☾ 5 marca 13 Adar. Post Estery. 6 m. 14 Adar Purim czyli Haman. 7 marc. 15 Adar. Suszan Purim. 22 m. 1 Nisan.
14 P.	Matyldy P.	2 Fteodota	
15 S.	Longina M.	3 Ewtropia	
11.	Ewang. u Jana św. w roz. 6. O nakarmieniu 5000 ludzi	O hriadenii po Chrysti. Mark. 8.	
16 N.	4. Srodop. Lubina	4 N. 3. Post. Hł. 7.	
17 P.	Gertrudy P.	5 Konona M.	
18 W	Edwarda II. Kr.	6 S. S. 42 Mucz.	
19 S.	Józefa Op.	7 Wasyłya	
20 C.	Eufemii	8 Fteofylakta	
21 P.	Benedykta Op.	9 40 Mucz. z S.	
22 S.	Oktawiana	10 Kondrata M.	
12.	Ew. u Jana św. w rozdz. 8. O żyd. chcących ukam. Jez.	O iścilenii nimaho Mark. 9.	
23 N.	5. Czarna. Wiktora	11 N. 4. Post. Hł. 8.	
24 P.	Gabryela Ar.	12 Fteofana	
25 W	Zwiastowanie N. M. P.	13 Nykyfora	
26 S.	Emanuela	14 Wenedykta	
27 C.	Ruperta	15 Ahapija	
28 P.	Sykstusa. 7 bol. N. M. P.	16 Sawyna	
29 S.	Eustachego	17 Aleksija	
13.	Ew. u Mat. św. w rozdz. 21. O wjeździe Jezusa do Joruzal.	O synach Zewedowych Mark. 10.	
30 N.	6 Kwietn. Kwiryna	18 N. 5 Post. Hł. I.	
31 P.	Balbiny P.	19 Chrysanfta	
1	Budzisław	7 Bogowit	13 Niecisław
2	Radosław	8 Miłogost	14 Bożena
3	Sławomila	9 Mściśława	15 Długomir
4	Kazimierz	10 Bożesław	16 Ojcosław
5	Pakosław	11 Ludosław	17 Zbigniew
6	Wojisław	12 Swatosz	18 Boguchwał
			19 Bohdan
			20 Polemir
			21 Błogosław
			22 Godysław
			23 Zbisław
			24 Lubomira
			25 Więcysław
			26 Świętobój
			27 Bochdar
			28 Krzesław
			29 Czcimisław
			30 Szukosław

Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		zlr.	cnt.	zlr.	cnt.



Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		zlr.	ent.	zlr.	ent.

## Kwiecień, (Aprilly, Aprilis) ma dni 30.

Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie
1 W	Hugona	20 Prep. Otec.
2 S.	Franciszka z Paul.	21 Jakowa
3 C.	Wieczera Pańska	22 Wasyła
4 P.	Wielki Piątek	23 Nykona Prep.
5 S.	Wielka Sobota	24 Zacharya
<b>14.</b>	Ew. u Marka św. w Roz. 16. O Zmartwychwstaniu Jezusa	O hriadenii Jisusa wo Jeru- sale. — Joan 12.
6 N.	<b>Wielkanoc</b> Celestyna P.	25 <b>N. 6. Post. Błah. P. B.</b>
7 P.	<b>Poniedziałek Wielk.</b>	26 Sobor Hawr.
8 W	Dyonizego B.	27 Matrony
9 S.	Maryi Egip.	28 Haryona
10 C.	Ezechiela Pr.	29 Czeter wełyki
11 P.	Leona	<b>Piątok Wełyki</b>
12 S.	Juliusza Pap.	31 Sobota wełyka
<b>15.</b>	Ew. u Jana św. w Rozdz. 20. O ukazaniu się Jezusa uczniom.	O bożestwi Jisusa Joan 1.
13 N.	<b>1. Biała</b> Justyna	1 <b>Apr. Woskres Hosp.</b>
14 P.	Waleryana M.	2 <b>Poned. Wosk.</b>
15 W	Anastazyi Męcz.	3 <b>Wtor. Wosk.</b>
16 S.	Lamberta	4 Josyfa Pr.
17 C.	Rudolfa B.	5 Fteodota
18 P.	Apoloniusza M.	6 Ewtychija
19 S.	Emy wdowy	7 Heorhya Mełyt.
<b>16.</b>	Ew. u Jana św. w Rozd. 10 O Chrystusie dobrym pasterzu.	O newirnom Ftomi. Joan 20.
20 N.	<b>2 po Wielk.</b> Agnieszki	8 <b>N. 1. Antyp. Hł. 1.</b>
21 P.	Anzelma	9 Jewpsychia Jep.
22 W	Sotera i Kaja	10 Terentya
23 S.	Wojciecha B.	11 Antypy M.
24 C.	Jerzego M.	12 Wasyła
25 P.	Marka Ewang.	13 Artemona
26 S.	Kleta i Marcelego	14 Martyna
<b>17.</b>	Ew. u Jana św. w Rozd. 16. O odejściu Chryst. do Ojca.	O Josefi z Arymatei Mat. 15.
27 N.	<b>3. po Wielk.</b> Peregryna W.	15 <b>N. 2. Jos. z A. Hł. 2.</b>
28 P.	Witalisa M.	16 Ahapii
29 W	Piotra Męcz.	17 Symeona
30 S.	Katarzyny Sen.	18 Joanna Prep.

Odmiany księżyc a  
i domyślny stan po-  
wietrza

☾

Pełnia dnia 5 o  
godz. 10 minut. 58  
rano.

Deszcz i śnieg.

☾

Ostatnia kwadra d.  
12 o g. 0 m. 26 wiecz.  
Posepno i wietrzno.

☾

Nów d. 19. o g. 9  
m. 39 rano.

Powietrze niestałe.

☾

Pierwsza kwadra d.  
27 o g. 6 m. 25 rano.  
Pogodnie.

W kwietniu przy-  
bywa d. o 1 g. i m. 47  
Długość dnia w prze-  
cięciu 13 g.

Księżyc przybliża  
się do ziemi d. 13 a  
oddala się d. 26.

**Przepowiednie według  
kalendarza 100 letniego.**  
Kwiecień: z początku  
przymrozki, potem aż  
do 23 czas łagodny, od  
23 do 28 ostre powietrze,  
ku końcu pięknie.

**Kalendarz żydowski.**  
5 kwietnia 15 Nisan  
**Początek Wielkanocy** 6  
kw. 16 N. **Drugie św.**  
**Wielkanocy**, 11 kw. 21  
N. **siódme św. Wielk.**  
12 kw. 22 N. **koniec**  
**Wielkanocy**, 21 kw. 1.  
N. Ijar.

### Imiona kalendarza słowiańskiego.

1 Zbigniew	8 Radosław	15 Waclaw bł.	22 Strzeżymir
2 Sudomir	9 Dobrosława	16 Nosisław	23 Wojciech ś.
3 Władysław	10 Gorysław	17 Krasisław	24 Jerzy św.
4 Mnożysław	11 Jaromir	18 Gościsław	25 Jarosław
5 Bożywój bł.	12 Lubosław	19 Włodzimierz	26 Spitymir
6 Świętobór bł.	13 Przemysław	20 Czesław M.	27 Bogufał
7 Prześław	14 Myślimir	21 Drogomił	28 Zywisław

29 Sobosław  
30 Chwalisława



# Maj, (Mai Majus) ma dni 31.

Odmiany księżycy  
i odmienny stan po-  
wietrza

Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	
1 C.	Filipa i Jakóba	19 Joana Wel.	☾ Pełnia d. 4. o g. 10. m. 42 wieczór. Deszcz i zimno.
2 P.	Zygmunta Kr.	20 Fteodora Fr.	
3 S.	Znalez. św. krzyża †	21 Januaria	
18.	Ew. u Jana św. w rozdz. 16. O przyczynie odejścia Chr.	O rozstablennom Joan 5.	☾ Ostatnia kwadra d. 11. o g. 5. m. 55 wie- czór. Dżdżysto.
4 N.	<b>4. po Wielk.</b> Floryana	22 <b>N. 3. Rozesł. Hł.</b> 13.	☾ Nów d. 18 o g. 9 m. 52 wieczór. Pogodnie i ciepło.
5 P.	Piusa Pap.	23 Heorhya M.	
6 W	Jana w Oleju	24 Sawwy M.	☾ Pierwsza kwadra d. 27. o g. 0 m. 7 rano. Pogodnie. W maju przybywa d. o 2. g. m. 15. Długość dn. w prze- cięciu 15 g. Księżyc przybliża się do ziemi d. 8 a oddala się d. 24.
7 S.	Domiceli P.	25 Marka Sen.	
8 C.	Stanisława B.	26 Wasyłya Sep.	☾ Przepowiednie według kalendarza 100-letniego. Maj: do 11. powie- trze zmienne, od 11. do 20. pogoda, noce atoli zimne, poczem pięknie i ciepło.
9 P.	Grzegorza B.	27 Symona	
10 S.	Izydora oracz.	28 Jasona	☾ Kalendarz żydowski. 8 Maja 18 Ijar Szkol- ne święto (Lag-Beomar) 20 m. 1 Siwan, 25 m. 6 S. Zielone Święta. 26 m. 7 S. Drugie Święto Zielone.
19.	Ew. u Jana św. w rozdz. 16. O skutku prośby w Im. Jez	O Samarytani. Joan. 4.	
11 N.	<b>5 po wielk.</b> Beatryksy P.	29 <b>N. 4 Samar Hł.</b> 4.	☾ Przebieg dnia w prze- cięciu 15 g.
12 P.	Pankracego	30 Jakowa Pr.	
13 W	Serwacego	1 <i>Mai</i> Jeremi	☾ Przebieg dnia w prze- cięciu 15 g.
14 S.	Bonifacego	2 Aftanazyja	
15 C.	<b>Wniebowst. Pańskie</b>	3 Tymofteja	☾ Przebieg dnia w prze- cięciu 15 g.
16 P.	Jana Nep.	4 Pelahyi	
17 S.	Paschalisa Wyz.	5 Ireny M.	☾ Przebieg dnia w prze- cięciu 15 g.
20.	Ew. u Jana św. w r. 15 i 16. O przyjęciu pocieszyteła.	O śliporożdennom. Joan 9.	
18 N.	<b>6 po wielk.</b> Feliksa spow.	6 <b>N. 5 Slip. Hł.</b> 5.	☾ Przebieg dnia w prze- cięciu 15 g.
19 P.	Piotra Cel.	7 Znam. cz. kr.	
20 W	Bernarda	8 Joanna B.	☾ Przebieg dnia w prze- cięciu 15 g.
21 S.	Heleny król.	9 Isayi Pr.	
22 C.	Julii Panny	10 <b>Woznes. Hosp.</b>	☾ Przebieg dnia w prze- cięciu 15 g.
23 P.	Dyzyderiusza	11 Mokija	
24 S.	Joanny wdowy †	12 Jepyfanya Jep.	☾ Przebieg dnia w prze- cięciu 15 g.
21.	Ew. u Jana św. w rozdz. 14. O zesłaniu Ducha św.	O prośławlenyi Jisusa. Joan 17.	
25 N.	<b>Zielone Święta</b> s. Urbana	13 <b>N. 6 S. S. Otec. Hł.</b> 6	☾ Przebieg dnia w prze- cięciu 15 g.
26 P.	<b>Poniedz. Ziel. Świąt</b> Fili-	14 Izydora M.	
27 W	Jana Pap. [pa N.	15 Pachomyja	☾ Przebieg dnia w prze- cięciu 15 g.
28 S.	<i>Such.</i> Wilhelma †	16 Fteodora	
29 C.	Maksyma	17 Andronika	☾ Przebieg dnia w prze- cięciu 15 g.
30 P.	Feliksa Pap. †	18 Fteodota	
31 S.	Petroneli P. †	19 Subot zan.	☾ Przebieg dnia w prze- cięciu 15 g.

## Imiona kalendarza słowińskiego.

1 Lubomir	8 Stanisław św.	15 Strzeżysława	22 Wisława	29 Boguchwała
2 Witymir	9 Bożerad bł.	16 Wiczysław	23 Budziwój	30 Sulimir
3 Świętosław	10 Cierpimir	17 Sławomir	24 Tomira	31 Bożysława
4 Wienčysław	11 Ludomir	18 Wszesław	25 Borysława	
5 Chocisław	12 Wszemił	19 Krzesomyśl	26 Więcymil	
6 Gościwit bł.	13 Cichosław	20 Bronimir	27 Rusław	
7 Ludomiła s.	14 Dobiesław	21 Przesława bł.	28 Jaromir	

Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		zlr.	ent.	zlr.	ent.



Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		zlr.	cnt.	zlr.	cnt.

## Czerwiec, (Junyi, Junius) ma dni 30.

Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie
<b>22.</b>	Ewang. u Mat. św. w Roz. 28. O władzy Chrystusa.	O Duchu światom Joan 7.
1 N.	<b>1 po Sw. S. Trójcy</b>	20 <b>N. Sosz. s. Ducha Hf. 7.</b>
2 P.	Erazma B.	21 <b>Pon. Sosz. s. Ducha.</b>
3 W.	Klotyldy	22 Wasyliya
4 S.	Kwiryna	23 Michaiła
5 C.	<b>Boże Ciało. Bonifacego B.</b>	24 Symeona
6 P.	Norberta B.	25 Obr. hołowy s. Joana
7 S.	Roberta B.	26 Karpa A.
<b>23.</b>	Ewang. u Łuk. św. w Roz. 14. O wezwaniu na wieczerzę.	O yspowidaniu Jisusa Chr. Mat. 19.
8 N.	<b>2 po Sw. Medarda</b>	27 <b>N. I. W. S. S. Hf. 8.</b>
9 P.	Pryma i Felicjana	28 Nykyty Pr.
10 W.	Małgorzaty P.	29 Fteodoryi
11 S.	Barnaby Ap.	30 Isaakyja
12 C.	Onufrego W.	31 Jermya
13 P.	Naj. Serca J. Anton. z Pad.	1 <i>Junyi</i> Justyny
14 S.	Bazylego B.	2 Nykytora
<b>24.</b>	Ewang. u Łuk. św. w Roz. 15. O zgubionej owcy i groszu.	Petr ide wo slid Jizusa Mat. 4.
15 N.	<b>3 po Sw. Witolda i Mod.</b>	3 <b>N. 2 Sit. Chr. Hf. I.</b>
16 P.	Franciszka Reg.	4 Mytrofana
17 W.	Adolfa	5 Dorofteja Jep.
18 S.	Marka i Marcelina	6 Wasyriona
19 C.	Gerwaz. i Prot.	7 Fteodota
20 P.	Reginy P.	8 Fteodora Str.
21 S.	Alojzego Gorz.	9 Kyryła Arch.
<b>25.</b>	Ewang. u Łuk. św. w Roz. 5. O obfitym połowie ryb Piotra.	Nykto nie może dwom hosp. służ. Mat. 6.
22 N.	<b>4 po Sw. Paulina</b>	10 <b>N. 3 po Sosz. Hf. 2.</b>
23 P.	Zenona B.	11 Warftołomeja
24 W.	Jana Chrzciciela	12 Onufrya Prep.
25 S.	Prospera B.	13 Akiłyny M.
26 C.	Jana i Pawła M.	14 Elyseja
27 P.	Władysława Kr.	15 Ammosa Pr.
28 S.	Leona II. Pap. †	16 Tychona
<b>26.</b>	Ewang. u Mat. św. w Roz. 5. O sprawiedliwości.	O sotnyci. Mat. 8.
29 N.	<b>5 po Sw. Piotra i Pawła</b>	17 <b>N 4 po Sosz. Hf. 3.</b>
30 P.	Wspom. św. Pawła	18 Leontyja M.

Odmiany księżycy  
i domyślny stan po-  
wietrza

☾

Pełnia d. 3 o g.  
8 m. 7 rano.  
Wietrzno i dżdżysto.

☾

Ostatnia kwadra d  
9. o g. 11. m. 23 wie-  
czór.

☾

Pogodnie.

☾

Nów d. 17 o g. 11  
m. 31 rano.  
Chłodno i dżdżysto.

☾

Pierwsza kwadra d.  
25 o g. 3 m. 27 wie-  
czór.

Powietrze niestałe.

W czerwcu przy-  
bywa d. do 20 o m.  
19 a po 20 ubywa d.  
o m. 5.

Długość dnia w prze-  
cięciu 16 g.

Księżyc przybliża  
się do ziemi d. 5 a od-  
dala się d. 21.

**Przepowiednie według  
kalendarza 100-letniego.**

Czerwiec: z po-  
czątku posepne i dżdży-  
ste powietrze, od 9 po-  
godnie i ciepło aż do  
końca miesiąca.

**Kalendarz żydowski.**

19 czerwca I. Tamuz.

### Imiona kalendarza słowiańskiego.

1 Świętopęk	7 Wisław	13 Chotymir	19 Borzysław	25 Wlastymil
2 Ratysław	8 Wyszostław	14 Przedzimir	20 Bogna św.	26 Rozmysław
3 Branmiła	9 Sławój	15 Wit.	21 Domysław	27 Władysław s.
4 Lutomił	10 Bogumił	16 Bud zimir	22 Broniwój	28 Zbroisław
5 Dobromil	11 Radomił	17 Drogomysł	23 Wanda	29 Wyszomir
6 Cichomir	12 Wyszomir	18 Długosław	24 Janisław	30 Cichosław



## Lipiec, (Juli, Julius) ma dni 31.

Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	
1 N.	Teobalda op.	19 Judy Ap.	Odmiany księżycy i domyślny stan powietrza ☉ Pełnia d. 2. o g. 3 m. 56 wieczór. Powietrze niestałe. ☾ Ostatnia kwadr d. 9 og. 6 m. 16 rano. Bardzo dżdżysto. ☉ Nów d. 17 o g. 2 m. 23 rano. Pogodnie i upały. ☾ Pierwsza kwadra d. 25 o g. 4 m. 17 rano. Wietrzno i dżdżysto. ☉ Pełnia d. 31 o g. 10 m. 58 wieczór. Pogodnie. W lipcu ubywa d. o m. 57. Długość dnia w przecięciu 15 g. m. 26. Księżyc przybliża się do ziemi d. 3 i 31 a oddala się d. 18. Przepowiednie według kalendarza 100-letniego. Lipiec: z początku nadzwyczaj gorący, upały wielkie przerywane niemal codziennie grzmotami, poczem po-sepno i chłodno — od 28 do końca miesiąca deszcz. Kalendarz żydowski. 6 lipca 18 Tamuz. Post. Zdobycie świątyni. 18 lip. 1 Abh. 27 lip. 10 Abh. Post. Spalenie świątyni.
2 P.	Nawiedzenie N. M. P.	20 Meftodya	
3 W.	Heliodora	21 Julyana M.	
4 S.	Józefa Kalas.	22 Jewsewya	
5 C.	Filomeny P.	23 Ahrypiny	
27.	Ewang. u Marka św. w Roz. 8. O nakarmieniu 4000 ludzi.	O dwóch bisnojuuszczych. Mat. 8.	
6 N.	6 po Sw. Izajasza	24 N. 5 po Sosz. Roz. Joan.	
7 P.	Pulcheryi P.	25 Fewronyi	
8 W.	Elżbiety kr. wdowy	26 Dawyda Ftod.	
9 S.	Cyrylla B.	27 Samsona	
10 C.	Amalii P.	28 Kyra i Joanna	
11 P.	Pelagii M.	29 Petra i Pawła	
12 S.	Henryka	30 Sob. S. S. 12 Ap.	
28.	Ew. u Mat. św. w Rozd. 7. O fałszywych prorokach.	O rozstąpiennoiu żyłamy Mat. 9.	
13 N.	7 po Sw. Jana z Dukli	1 Jul. N. 6 po Sosz. Hf. 5	
14 P.	Bonawentury	2 Położ. Ryzy. B.	
15 W.	Rozesł. Apost.	3 Jakynfia	
16 S.	N. Maryi P. szkapl.	4 Andreja A.	
17 C.	Aleksego Wyz.	5 Aftanazya	
18 P.	Szymona z Lip.	6 Syzona Wel.	
19 S.	Wincentego z Pauli	7 Ftomy Prep.	
29.	Ewang. u Łuk. św. w Rozd. 16. O niesprawiedliwym szafarzu	O dwóch ślipcach. Mat 9.	
20 N.	8 po Sw. Czesława	8 N. 7. po Sosz. Hf. 6.	
21 P.	Praksedy P.	9 Pankratya	
22 W.	Maryi Małg.	10 S. S. 45 Mucz.	
23 S.	Apolinarego	11 Jewtymyi	
24 C.	Krystyny i Włodzim.	12 Prokła	
25 P.	Jakóba Ap.	13 Sobor s. Hawr.	
26 S.	Anny matki N. M. P.	14 Akyły	
30.	Ew. u Łuk. św. w Rozd. 19. O zburzeniu Jerozol.	O piaty chlibach i dwoju ryb Mat. 14.	
27 N.	9 po Sw. Nat. Kunegundy	15 N. 8 po Sosz. Hf. 7.	
28 P.	Innocentego	16 Aftynohena	
29 W.	Marty P.	17 Maryny M.	
30 S.	Abdona i Senny	18 Jemylyana M.	
31 C.	Ignacego Lojoli	19 Makryny	

### Imiona kalendarza słowiańskiego.

1 Bogusław	7 Krasnoroda	13 Radomiła	19 Wodzisław	25 Sławosz
2 Ojcomił	8 Chwalimir	14 Dobrogost	20 Czesław	26 Mirosława
3 Miłosław	9 Strachota	15 Radosław	21 Stosław i Dys.	27 Wszebor
4 Wielisław	10 Radziwój	16 Dzierżysława	22 Bołoslawa	28 Świętomir
5 Prokop	11 Olcha św.	17 Dzierżykraj	23 Żelisław	29 Ciępiślawa
6 Izasław	12 Tolimir bł.	18 Unisław	24 Ludomira	30 Ludomir

Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		zlr.	ent.	zlr.	ent.



Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		złr.	cent.	złr.	cent.

# Sierpień, (Awhust, Augustus) ma dni 31.

Odmiany księżycy  
i domyślny stan po-  
wietrza.

Dni	Rzymsko-katolickie.	Grecko-katolickie.		
1 P.	Piotra w Okowach	20 Ilyi Pror.		
2 S.	N. M. P. Anielskiej	21 Symeona		
<b>31</b>	Ew. u Łuk. św. w Rozdz. 18. O fazyzeusza i celniku.	O małowirstwi Petrowom Mat. 14.	☾ Ostatnia kwadra d. 7. o god. 3. m. 52 w. Powietrze niestałe.	
3 N.	<b>10 po Sw</b> Znal. św. Szczep.	22 <b>N. 9 po Sosz. Hł. 18.</b>	☉ Nów d. 15 o g. 5 m. 53 w. Pogodnie.	
4 P.	Dominika W.	23 Trofyma	☾ Pierwsza kwadra d. 23 o godz. 2 m. 53 wieczór.	
5 W.	N. Maryi P. śnież.	24 Chrystyny M.	☉ Dżdżysto.	
6 S.	Przemien. Pańskie	25 Uспен. św. Anny	☾ Pełnia d. 30 o g. 6 min. 8 rano.	
7 C.	Kajetana W.	26 Jermołaja M.	☉ Wietrzno i deszcz.	
8 P.	Cyryaka M.	27 Pantalejmona	☾ W sierpniu ubywa dnia o 1 godz. i 33 min.	
9 S.	Romana i Sek.	28 Prochora	☉ Długość dnia w przecięciu 14 godzin 12 minut.	
<b>32.</b>	Ew. u Marka św. w Rozdz. 7. O uzdrowieniu głuchoniemego.	O bisnujuszczynsia na nowom misiacy. Mat. 17.	☾ Księżyc oddala się od ziemi dnia 14. a przybliża się d. 29.	
10 N.	<b>11 po Świąt.</b> Wawrzyńca	29 <b>N 10 po Sosz. Hł. 1.</b>	☉ Przepowiednie według kalendarza 100-letniego.	
11 P.	Zuzanny P.	30 Syły Ap.	☾ Sierpień: rankami mgły, ale dnię piękne, upłyły aż do końca mie- siąca.	
12 W.	Klary P.	31 Jewdokima	☉ Kalendarz żydowski. 17. sierpnia 1 Elul.	
13 S.	Hipolita M.	1 Awh. Prois. s. k.		
14 C.	Euzebiusza †	2 Stefana		
15 P.	<b>Wniebowst. N. M. P.</b>	3 Izaakija		
16 S.	Rocha Wyz.	4 Sedmy Otok.		
<b>33.</b>	Ew. u Łuk. św. w Rozdz. 10. O miłosiernym Samarytanie.	O dwóch dołżnykach Mat. 18.		
17 N.	<b>12 po Sw.</b> Liberata, Jac. W.	5 <b>N. 11 po Sosz. Hł. 2.</b>		
18 P.	Heleny Ces.	6 <b>Preobr. Hospod.</b>		
19 W.	Ludwika i Benia.	7 Dometya Pr.		
20 S.	Stefana kr. węg.	8 Jemylyana		
21 C.	Joanny Frem.	9 Matija Ap.		
22 P.	Filiberta Op.	10 Ławrentya		
23 S.	Filipa B.	11 Jewpła		
<b>34.</b>	Ew. u Łuk. św. w Rozdz. 17. O uzdrowieniu 10 trędowatych.	O Janoszi bohatim Mat. 19.		
24 N.	<b>13 po Sw.</b> Bartł.	12 <b>N. 12 po Sosz. Hł. 3.</b>		
25 P.	Ludwika króla	13 Maksyma		
26 W.	Zefiryny	14 Myheja Pr.		
27 S.	Przenieś. św. Kaz.	15 <b>Uspenje Bohor</b>		
28 C.	Augustyna B.	16 Nerukotw. obr.		
29 P.	Ścięcie św. Jana Chr.	17 Myrona M.		
30 S.	Róży z Limy	18 Flora i Ławra		
<b>35.</b>	Ew. u Mat. św. w Rozdz. 6 O służeniu Bogu i mamonie	O złych diatelach wo wy- nohradi. Mat. 21.		
<b>31 N.</b>	<b>14 po Sw.</b> Rajm. Joach.	19 <b>N. 13 po Sosz. Hł. 4.</b>		
1 Rolisław	7 Olech św.	18 Rosław	19 Bolesław	25 Namysław
2 Świętosława	8 Niezamysł	14 Dobrowój	20 Sobiesław	26 Włastymira
3 Letosław	9 Borys i Chleb	15 Jaclaw św.	21 Kazimira	27 Przedzislaw
4 Ostromir bł.	10 Wawrzyniec	16 Domorad	22 Radomił	28 Wyszomir
5 Stanisław św.	11 Włodzimira	17 Miron św.	23 Cichomił	29 Racibor bł.
6 Chlebosław	12 Sław blog.	18 Bronisława	24 Cieszymir	30 Szczęsny św.

31 Świętosław



# Wrzesień, (Septemwryj, Septembris) ma dni 30.

Odmiiany księżycyca  
i domysłny stan po-  
wietrza

Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie	
1 P.	Idziego Op.	20 Samuila Pr.	
2 W	Justa B.	21 Ftadeja Ap.	
3 S.	Izabeli i Bron.	22 Ahaftonika	
4 C.	Rozalii P.	23 Lupa M.	
5 P.	Wawrzyńca	24 Jewtychia	
6 S.	Zacharyasza	25 Warftolomeja	
<b>36.</b>	Ew. u Łuk. św. w Rozdz. 7. O wskrzeszeniu syna w Naim.	O zwanych na braki Mat. 22.	☾ Ostatnia kwadra d. 6 o g. 5 m. 3 rano. Chłodno i dżdżysto. ☾ Nów d. 14 o g. 9 min. 26 rano. Powietrze niestałe. ☾ Pierwsza kwadra d. 21 o g. 11 min. 39 wieczór. Pogodnie. ☾ Pełnia d. 28 o g. 2 m. 33 wieczór. Dżdżysto. We wrześniu uby- wa dnia o 1 godzinę i 32 minut. Długość dnia w przecięciu 12 g. 32m. Księżyc oddala się od ziemi d. 10a przy- bliża się dnia 26.
7 N.	<b>15. po Sw. Reginy P.</b>	<b>26 N. 14. po Sosz. Hł. 5</b>	
8 P.	<b>Narodzenie N. M. P.</b>	27 Pymena	
9 W	Gorgoniusza	28 Mojseja	
10 S.	Mikołaja z Tol.	29 Usik. hł. Joana	
11 C.	Jacka i Prota	30 Aleksandra	
12 P.	Gwidona Wyzn.	31 Pol. Poj. P. B.	
13 S.	Aureliusza	1 Sept. Symeona	
<b>37.</b>	Ew. u Łuk. św. w Rozdz. 7. O uzdrowieniu opuchłego.	O miłosty Boha i błyn. Mat. 22.	
14 N.	<b>16. po Sw. S.Im.N.M.P.</b>	<b>2 N. 15. po Sosz. Hł. 6.</b>	
15 P.	Nikodema Męcz.	3 Anfyma	
16 W	Ludmili Męcz.	4 Wawyły	
17 S.	Such. Lamberta †	5 Zacharyi Pr.	
18 C.	Tomasza z W.	6 Cz. Michała	
19 B.	Januarego †	7 Sozanta	
20 S.	Eustachego †	<b>8 Rożd. P. Boh.</b>	
<b>38.</b>	Ew. u Mat. św. w Rozdz. 22. O miłości Boga i bliźniego.	O rozdzieleniu talentiw. Mat. 25.	
21 N.	<b>17. po Sw. Mateusza.</b>	<b>9 N. 16. po Sosz. Hł. 7.</b>	
22 P.	Maurycyego B.	10 Mynodory	
23 W	Tekli P.	11 Fteodory	
24 S.	Gerarda B.	12 Awtenom	
25 C.	Kleofasa M.	13 Kornylagaot.	
26 P.	Cypryana i Justyny	<b>14 Wózn. cz. Kresta</b>	
27 S.	Kosmy i Diamiana	15 Nykyty	
<b>39.</b>	Ew. u Mat. św. w Rozdz. 9. O uzdrowieniu paralytyka.	O żeni chananejskiej. Mat. 15.	
28 N.	<b>18. po Sw. Waclawa</b>	<b>16 N. 17. po Sosz. Hł. 8</b>	
29 P.	<b>Michała Archan.</b>	17 Sofyi Mucz.	
30 W	Hieronima Wyzn.	18 Jewmenyja	

## Przepowiednie według kalendarza 100-letniego.

Wrzesień: aż do 13 czas piękny; poczem nieco chłodniej i słotniej, poczem znów pięknie aż do 25; od 26 do końca posępne i dżdżyste powietrze.

## Kalendarz żydowski.

15 wrześn. 1 Tiszri **Nowy R.5651.** 16 w. 2 „ **Drugie św. N. R.** 17 w. 3 T. Post Gedalija 24 w. 10 T. **Sw. pojednania.** 29 w. 15. T. **1-sze święto kuczek.** 30. w. 16 T. **Drugie św. kucz.**

## Imiona kalendarza słowiańskiego.

1 Dzierżyśław	7 Domosława	14 Ziemiomysł	21 Bożydar	28 Waclaw
2 Czycibóg	8 Radosława	15 Budzimil	22 Zelimir	29 Dadzibóg
3 Przeclaw św.	9 Scobiebor	16 Sędzislaw	23 Bogusława bł.	30 Imisław
4 Rościslaw	10 Władybój	17 Drogosław	24 Homir	
5 Wodzisław	11 Iścislaw	18 Dobrowit	25 Świętopelk	
6 Drogowit	12 Radzimir	19 Krzepimir	26 Ładysław b.	
	13 Chronisław	20 Myślisław	27 Damian	

Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		złr.	cnt.	złr.	cnt.



Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		złr.	ent.	złr.	ent.

# Październik, (Oktowrij, Octobris) ma dni 31.

Odmiany księżycy  
i domyslny stan po-  
wietrza

Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie
1 S.	Remigiusza	19 Trofyma M.
2 C.	Aniołów stróż.	20 Eustafia mucz.
3 P.	Kandyda M.	21 Kodrata Ap.
4 S.	Franciszka Ser. Jana Kant.	22 Foky
40	Ew. u Mat. św. w Rozdz. 22. O wezwaniu na gody.	O łowytwi ryb. Luk. 5.
5 N.	19 po Sw. N.M.P. Róż.	23 N. 18. po Sosz. Hł. 1.
6 P.	Brunona Wyzn.	24 Ftekły
7 W.	Justyny P. M.	25 Jewrozyni
8 S.	Brygidy wdowy	26 Joanna Boh.
9 C.	Dyonizego	27 Kałystrata
10 P.	Franciszka. Bonif.	28 Charytona P.
11 S.	Emilii i Placydy	29 Kyriaka
41.	Ew. u Jana św. w Rozdz. 4. O chorym synie królewskim.	O lubły wrahow. Luk. 6.
12 N.	20 po Sw. Maksym.	30 N 19 po Sosz. Hł. 2.
13 P.	Edwarda	1 Okt. Pok. P. B.
14 W.	Kaliksta Pap.	2 Kipryana Jep.
15 S.	Jadwigi i Teresy	3 Dyonyza M.
16 C.	Gawła Op.	4 Jerofteja Jep.
17 P.	Florentyny	5 Charytyny
18 S.	Łukasza Ewang.	6 Ftomy Ap.
42.	Ew. u Mat. św. w Rozdz. 18. O dłużniku i złośliwym słudze.	O woskresenji syna wdowy w Naim. Luk 7.
19 N	21 po Sw. Poś. Kość.	7 N. 20 po Sosz. Hł. 3
20 P.	Ireny	8 Pełahyi
21 W	Urszuli P. M.	9 Jakowa Ap.
22 S.	Korduli P.	10 Jewłampia
23 C.	Jana Kap.	11 Fyłypa Ap.
24 P.	Rafała Archan.	12 Prowa M.
25 S.	Jana Kant.	13 Karpa M.
43.	Ew. u Mat. św. w Rozdz. 22. O oddawaniu monety czynsz.	O rozsjanyi simena. Luk. 8.
26 N.	22 po Sw. Ewarysta P.	14 N. 21 po Sosz. Hł. 4.
27 P.	Sabiny	15 Eufymij
28 W	Szymona i Judy Ap.	16 Łonyna S.
29 S.	Narcyza B.	17 Osyi Pr.
30 C.	Klaudjusza	18 Łuki Ap.
31 P.	Wolfganga † Wigil.	19 Joila Pr.

☾  
Ostatnia kwadra d.  
5 o g. 9 m. 56 wieczór  
Pogodnie.

☉  
Nów d. 14 o g. 0  
m. 38 wieczór.  
Dżdżysto.

☾  
Pierwsza kwadra  
d. 21. og. 7 m. 10 rano  
Deszcz i wiatr.

☉  
Pełnia d. 28 o g. 1  
m. 15 rano.

Zimno i mgliście.  
W październiku u-  
bywa dnia o 1 godz.  
i 44 minut.

Długość dnia w  
przecięciu 10 godzin  
i 48 minut.

Księżyc oddała się  
od ziemi dnia 8 a  
przybliżyła się dn. 24.

**Przepowiednie według  
kalendarza 100-letniego.**

Październik; z po-  
czątku brzydkie powie-  
trze, od 10 do 17 mgli-  
sto i nieprzyjemnie, po-  
czem do końca pogoda,  
przyczem dosyć zimno  
powietrze.

**Kalendarz żydowski.**  
5 paźdź. 21 Tiszri Pal-  
mowe św. 6 paź. 22 T.  
**Zgromadzenie czyli ko-  
niec kuczek.** 7 paź. 23 T.  
**Radość z prawa.** 15 paź.  
1 Marcheswan.

## Imiona kalendarza słowiańskiego.

1 Znatysław	7 Rosława	13 Ziemisław	19 Ziemowit b.	25 Samomyśl
2 Stanimir	8 Wojsława	14 Dzierżymir	20 Budziśława	26 Lutosław
3 Sieman	9 Domogost	15 Długosław	21 Daromiła	27 Witomił
4 Bratysław	10 Tomił	16 Radzislaw	22 Przybysława	28 Władybóg
5 Zasław	11 Dobromiła	17 Żytosława	23 Wlastymir	29 Dalemił
6 Brcnisław	12 Grzmisław	18 Bratumił	24 Siemisław	30 Przemysława



# Listopad, (Nojemwryj, Novembris) ma dni 30.

Odmiiany księżyca i domysłny stan powietrza

☾

Ostatnia kwadra d. 4 o god. 5 min. 46 wieczór.  
Pogodnie.

☾

Nów dn. 12 o g. 3 m. 11 wieczór.  
Przymrozki i ostre powietrze.

☾

Pierwsza kwadra d. 19 o godz. 2 m. 18 wieczór.  
Deszcz ze śniegiem.

☾

Pełnia d. 26 o g. 2 m. 56 wieczór.  
Deszcz ze śniegiem.  
W listopadzie u-  
bywa dnia o 1 godz.  
i 17 minut.

Długość dnia w  
przecięciu 9 g. 17 m.  
Księżyc oddala się  
od ziemi dnia 5 a  
przybliża się d. 18.

**Przepowiednie według kalendarza 100-letniego.**  
Listopad: aż do 10 zrana przymrozki, przez dzień atoli pięknie; od 11. do 13 posępno i deszcz, poczem do końca zimno i śnieg.

**Kalendarz żydowski.**  
13 listopada 1 Kislew.

Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie
1 S.	<b>Wszystkich świętych</b>	20 Artemija
44.	Ew. u Mat. św. w Rozdz. 9. O wskrzeszeniu córki księcia.	O bohatim Łazari. Łuk. 16.
2 N.	<b>23 po Sw.</b>	21 N. <b>22 po Sosz. Hł. 5.</b>
3 P.	Dzień zaduszny Huberta.	22 Awerkyja Jep.
4 W.	Karola Bor.	23 Jakowa
5 S.	Elżbiety M.	24 Arefty M.
6 C.	Leonarda Wyzn.	25 Markyana
7 P.	Herkulana	26 Demytrya
8 S.	4 Koronatów	27 Nestora M.
45.	Ew. u Mat. św. w Rozdz. 13. O nasieniu dobrem i kłokolu.	Jisus ishanajet bisow. Łuk. 8.
9 N.	<b>24 po Sw.</b> Op. N. M. P.	28 N. <b>23 po Sosz. Hł. 6.</b>
10 P.	Andrzeja z Awel.	29 Anastazyi
11 W.	Marcina B.	30 Zenowia M.
12 S.	Marcina P.	31 Stachya
13 C.	Eugeniusza	1 <i>Nojembr.</i> Kos. i D.
14 P.	Serafina M.	2 Akindyna M.
15 S.	Leopolda W.	3 Akepsyna
46.	Ew. u Mat. św. w Rozdz. 13. O ziarnie gorczyznem.	O woskres. doczki Jaira. Łuk. 8.
16 N.	<b>25 po Sw.</b> Stan. Kostki	4 N. <b>24 po Sosz. Hł. 7.</b>
17 P.	Salomei P.	5 Hałaktyona
18 W.	Otona Op.	6 Pawła
19 S.	Elżbiety król.	7 Jerona M.
20 C.	Feliksanie de Val.	8 <b>Sob. S. Mych.</b>
21 P.	Ofiarowanie N. M. P.	9 Onysifora
22 S.	Cecylii P.	10 Erasta Ap.
47.	Ew. u Mat. św. w Rozdz. 21. O okropności spustoszenia.	O upadłom meży rozbijnyki Łuk. 10.
23 N.	<b>26 po Sw.</b> Klemensa	11 N. <b>25 po Sosz. Hł. 8.</b>
24 P.	Emilii i Jana od krz.	12 Joanna Mył.
25 W.	Katarzyny P.	13 Joanna Złot.
26 S.	Konrada M.	14 Fylypa A.
27 C.	Waleryana K. W.	15 Hurya M.
28 P.	Krescentego	16 Mašteja Ap.
29 S.	Saturnina M.	17 Hryhorya
48.	Ew. u Łuk. św. w Rozdz. 21. O znakach na niebie i ziemi.	O bohatim ktoromu nywa mnoho zrodyła. Łuk. 12.
30 N.	<b>I Adw.</b> Andrzeja	18 N. <b>26 po Sosz. Hł. I.</b>

1 Wrocław

2 Witymir	9 Bogodar
3 Chwalisław	10 Ludomir
4 Mściwój	11 Spitosław
5 Sławomir bł.	12 Nowosław
6 Wszeład	13 Wszerad
7 Żytomir	14 Wodzimir
8 Sędziwój	15 Przybysław

16 Radomir	23 Miływój
17 Zbisław	24 Dorosław
18 Stan. Kost. ś.	25 Chwalimira
19 Drogomira	26 Lechosław
20 Sędzimir	27 Tomir
21 Sław	28 Gościśław
22 Wszemiła	29 Przemyśl

30 Ludosław

Data	Wyszczególnienie	Przychód		Rozchód	
		zlr.	ent.	zlr.	ent.





# Grudzień, (Dekemwryi, Decembris) ma dni 31.

Odmiiany księżyc a domyślny stan powietrza

Dni	Rzymsko-katolickie	Grecko-katolickie
1 P.	Eligiusza B.	19 Awdryja Pr.
2 W	Bibianny P.	20 Prokla
3 S.	Franciszka Ksaw.	21 <b>Wowed. Bohor.</b>
4 C	Barbary P. M.	22 Fylymena
5 P.	Sabby Op.	23 Amfylochya
6 S.	Mikołaja B.	24 Ekateryny
49.	Ew. u Mat. św. w Rozdz. 11. O poselstwie Jana do Chryst.	Jisus iscyt w Sabat. Łuk. 13.
7 N.	<b>2 Adw. Ambrozego †</b>	25 <b>N. 27 po Sosz. Hł. 2.</b>
8 P.	<b>Niep. Pocz. N. M. P.</b>	26 Ałyppa Pr.
9 W	Leokadyi i Wal.	27 Jakowa M.
10 S.	N. P. M. Loret.	28 Stefana M.
11 C.	Damazego P.	29 Paramona
12 P.	Aleksandra Żołn.	30 Andreja
13 S.	Łucyi i Otylii	1 <i>Dek.</i> Nenima
50.	Ew. u Jana św. w Rozdz. 1. O poselstwie żydów do Jana.	O mnohe zwanych a mało izbranych Łuk. 14.
14 N.	<b>3 Adw. Nikazego</b>	2 <b>N. 28. po Sosz. Hł. 3.</b>
15 P.	Ireneusza	3 Sofonia Pr.
16 W	Adelaidy Ces.	4 Warwary M.
17 S.	<i>Such.</i> Łazarza †	5 Sawwy Os.
18 C.	Gracyana	6 <b>Nykołaja.</b>
19 P.	Nemezyzana †	7 Amwrozya
20 S.	Teofila †	8 Pałapia Pr.
51.	Ew. u Łuk. św. w Rozdz. 3. W 15 r. panow. ces. Tyber.	Jisus isciłaje 10 prokazenych Łuk. 17.
21 N.	<b>4 Adw. Tomasza Ap.</b>	9 <b>N. 29 po Sosz. Hł. 4.</b>
22 P.	Zenona M.	10 Myny i Erm.
23 W	Wiktoryi Panny	11 Danyiła
24 S.	<i>Wig.</i> Adama i Ewy †	12 Spyrzydiona
25 C.	<b>Boże Narodzenie</b>	13 Ewstratyja
26 P.	<b>Szczepana M.</b>	14 Ftyrsa
27 S.	Jana Ewang.	15 Jełeftyrya
52.	Ew. u Łuk. św. w Rozdz. 2. W owym czasie dziw. się oj. i m.	O bohatym Junoszu. Łuk. 18.
28 N.	<b>1 po Boż. Nar. Młodzian.</b>	16 <b>N 30 po Sosz. Hł. 5.</b>
29 P.	Tomasza B.	17 Danyiła
30 W	Dawida Kr.	18 Sewastyana
31 S.	Sylwestra P.	19 Wonyfatya

☾  
Ostatnia kwadra d.  
4 o g. 3 m. O wieczór  
Powietrze pogodne.

☉  
Nów d. 12 o g.  
4 m. 44 rano.  
Burza ze śnieżycą.

☾  
Pierwsza kwadra  
d. 18 o g. 10 min.  
9 wieczór.  
Deszcz ze śniegiem

☉  
Pełnia d. 26 o g.  
7 min. 30 rano.  
Śnieg z wichrem.

W grudniu ubywa  
dnia o m. 16.  
Długość dnia w  
przecięciu 8 godzin  
30 min.

Księżyc oddala się  
od ziemi dnia 3 i 31  
a przybliża się się d.  
15-go.

**Przepowiednie według  
kalendarza 100-letniego.**

Grudzień: z począt-  
tku mroźny, poczem  
na przemian deszcz i  
śnieg, od 10. do 19go  
mroźno, potem znów  
deszcz i zimno aż do  
końca.

**Kalendarz żydo-wski.**

7 grudnia 25. Kislew.  
Poświęcenie Świątyni  
Chanuka. 12. grudnia  
1 Thebeth.

## Imiona kalendarza słowiańskiego.

1 Samosława	8 Boguwola	15 Wolimir	22 Drogomir
2 Szulisław	9 Wyszosława	16 Zdosława	23 Sławomira
3 Wyślimir	10 Radzislawa	17 Żyroslaw	24 Godysława
4 Lubomiła	11 Wojm r	18 Wszemir	25 Grzmislawa
5 Spitosława	12 Wolidar	19 Mścigniew	26 Wróciwój
6 Jarogniew	13 Władysława	20 Bogumiła	27 Radomyśl
7 Ludomyśl	14 Sławidar	21 Tomisław bł.	28 Godzislaw

29 Gosław  
30 Lubemir  
31 Lasota



# Ogólne przepisy pocztowe.

**Adresy.** Wszystkie listy powinny być opatrzone jak najdokładniejszym adresem, mianowicie: imię i nazwisko, miejsce, ostatnia poczta — do większych zaś miast ulicę i Nr. domu. Na listach wysyłanych za granicę musi adres łacińskimi literami być napisany i dodać należy prowincję. Napisu *franco* skrobać, odmieniać i przekreślać nie wolno.

**Listy zwyczajne.** Pod firmą listu nie wolno wysyłać cięższej paczki nad 15 łutów cł. (250 gr.).

**Należytość za listy zwyczajne** w całym państwie austr. oraz do Cesarstwa niemieckiego do wagi 20 gr. jest 5 ct., nad 20 do 250 gr. 10 ct., listy takie mogą być przy oddaniu opłacone lub nie, a wtenczas za listy niefrankowane do 20 gr. 10 ent. od 20 do 250 gr. 15 ent., listy za mało frankowane podlegają tej samej opłacie, z tą różnicą, że wartość przyklejonych marek odlicza się.

Za listy, które w miejscu doręczane bywają, opłaca się: do 20 gr. 3 ct. od 20 do 250 gr. 6 ct. Za nieopłacone opłaca odbiorca 6 ct. do 20 gr.; 9 ct. do 250 gr.

Listy kartkowe po 3 ct. dla doręczenia adresatom w miejscu nadania zamieszkałym, jakoteż listy kartkowe po 5 ct., które do wszystkich krajów monarchii austriackiej, Prus i Niemiec przesyłane być mogą.

**Listy poste restante** mogą zalegać przy urzędach pocztowych przez 2 miesiące, adresowane być mogą nie tylko pod imieniem i nazwiskiem, lecz także pod rozmaitymi znakami, cyframi i literami itd., natenczas adresat powinien się sam zgłosić po odbiór tychże, jednakowoż listy pod znakami, literami, liczbami, *rekomendowane* być nie mogą.

**Karty koresp. po 2 ct.** mogą być przesyłane do wszystkich krajów monarchii austr., Prus i Niemiec — karty te można wysyłać za granicę z dolepieniem odpowiedniej należytości. (*Patrz taryfę opłat od listów do zagran. krajów*). — Karty koresp. mogą być rekomendowane jak listy za opłatą 10 ct. za rekomendację, lub przyklepieniem marki 10 centów.

**Na listy rekomendowane** otrzymuje się recepis. Należytość rekomendacyjna do wszystkich krajów europejskich wynosi 10 ct. — Jeżeli nadawca po upływie pewnego czasu nie otrzymał odpowiedzi, natenczas ma prawo przy urzędzie nadawczym zrobić zapytanie (reklamację) za opłatą 10 ct. Jeżeli zaś był dołączony recepis zwrotny, natenczas reklamacja nie podlega żadnej opłacie; jeżeli pokaże się, że list zaginął, wtenczas ma prawo żądać wynagrodzenia 20 złr., gdy list był do miejsca w obrębie monarchii położonego adresowany, zaś 21 złr. gdy był za granicę wysłany.

**Na listach rekomend. nie można kłaść żadnej wartości;** za granicę muszą być pieczętowane jedną lub dwiema pieczętkami, w kraju mogą być tylko zalepiane. Listy rekomend. do Prus i Niemiec mogą być posyłane na koszt adresata. Przy listach rekomend. zaleca się także: na odwrotnej stronie listu podać imię i nazwisko oddawcy (w razie jeżeli taki list zwrócony zostanie, by mógł być oddawcy doręczonym).

**Na listy rekomend. przesyłane w kraju** służy reklamacja w przeciągu 6 miesięcy, do urzędów zagranicznych rok cały, od dnia oddania listu; po upływie



zakreślonego terminu, chociażby list zaginął, oddawca nie ma prawa do wynagrodzenia

**Druki.** Przedmioty drukowane, litografie, sztychy, fotografie, przesyłają się pod przepaskami, których można nabyć w urzędzie pocztowym; są one opatrzone marką 2 ct., sprzedawane bywają tylko po 5 sztuk za 11 ent., można także nabyć w paczkach po 50 sztuk za 1 złr. 10 ct.; jednakże nie jest to przymusowym; mogą być także robione w domu; frankowanie cięższej przesyłki dopełnia się markami 2 ct. Należytość za przesłane druki do państwa Austriackiego oraz Niemiec wynosi: do 50 gr. 2 ct., do 250 gr. 5 ent., do 500 gr. 10 ent.; do 1 klgr. 15 ct. Waga nie może przenosić kilgr. (2 funt. cł.). Niedostatecznie opłaconych druków nie wysła się, lecz zwrócone są oddawcom; niekiedy taksonowane są jak list zwyczajny, od każdego łuta 10 ct. Pod przepaską posyłać nie wolno listów; adres pisze się na przepasce. Pod jedną przepaską można kilka przedmiotów posyłać, jeżeli pochodzą od jednej osoby i do jednej są adresowane. Cyrkularze od kilku osób pochodzące, przesyłać wolno, jeżeli są drukowane na jednym papierze. Oprócz adresu, daty i podpisu, żadnych innych dopisków robić nie wolno. Za dopiski uważane są wszelkie zmiany robione za pomocą stempla, druku, naklejenia wyrazów, liczb lub znaków; dalej punktowanie, skrobienie, wycinanie pojedynczych słów, liczb lub znaków; jednakże wolno ołówkiem zakreślać z boku na marginesie miejsca, na które chce się zwrócić szczególną uwagę adresata. Wolno także przesyłać korekty ze stósownemi poprawkami, które nawet w braku miejsca na brzegu mogą być dopełniane na osobnym arkuszu; nie wzbrania się wreszcie i kartek manuskryptu odpowiednich korekcie dołączać.

**Próby towarów,** nie powinny mieć wartości kupieckiej. Płynów, szkielei i narzędzi ostrych, jako próbek, nie wolno posyłać. Opakować tak należy, aby urząd pocztowy mógł sprawdzić, iż to są próbki. Sukna, płótna i wszelkie tkaniny pod opaską krzyżową; zboże i wogóle rzeczy sypkie w woreczkach obwiązanych lecz nieopieczętowanych. Adres na mocnym papierze winien zawierać dopisek: *próbki (Muster)*, oraz nazwisko lub firmę, znak fabryczny towaru, numer i cenę; lecz nadto żadnych innych dopisków robić nie wolno, ani też przywiązywać do nich listów; powinny być frankowane i nie przenosić wagi 250 gr. Opłata pocztowa bez względu na odległość wynosi od każdych 250 gr. 5 ct., uiszczając ją należyż markami.

**Marki i koperty.** Marki i koperty pocztowe znajdują się po 2, 3, 5, 10, 25 i 50 centów. Przylepiać je należy na górnym krańcu listu, przy prawym narożniku. Koperty są tylko po  $5\frac{1}{2}$  ct. Koperta zepsuta, lecz nie przestępowana, może być wymieniona w każdym urzędzie pocztowym za dopłatą 1 centa. Wyrzynane marki stemplowe i marki z kopert, a przylepiane na listach lub frachtach, nie mają żadnego znaczenia i wartości.

**Listy pilne.** Jeżeli oddawca życzy sobie, ażeby list natychmiast po odejściu do miejsca przeznaczenia był doręczonym, winien dopisać na kopercie po lewej stronie u dołu „*doręczyć zaraz przez umyślnego posłańca*“ (expres). Za to dopłaca się 15 ct., jeśli adresat mieszka w miejscu, gdzie się znajduje urząd pocztowy. Za każde  $7\frac{1}{2}$  kilometra (miał) odległości od urzędu pocztowego płaci się posłańcowi 50 ct., zawsze jednak adresat jest odpowiedzialny za uiszczenie przypadającej kwoty. Na kopercie można i godzinę oznaczyć, o której list musi być koniecznie wręczony. — Należytość uiszcza się przyklepaniem marek odpowiedniej wartości, zaś przy pieniężnych gotówką. Za doręczenie awiza razem z przesyłką opłata wynosi 30 ct.



## Taryfa opłaty listów.

Do	Należytość za opłatę							Należ. rekom. za Recep. zwrot.	Należ. ekspres	Za nicopłacone listy za każde	centów
	Listy		kor. kar.	Druki		Próbki					
	za każde	cent. cent.		za każde	cent.	za każde	cent.				
Belgi . . . . .	15 gr.	10 5	50 gr.	3	50 gr.	3	10 10 15	15 gr.	20		
Danii i Islandyi . . . . .	"	10 5	50 "	3	50 "	3	10 10 15	15 "	20		
Niemiec z Alzacyą i Lotarynią, Helgoland i Luxemburg . . . . .	do 15 gr.	5	do 50 gr.	2	bez różnicy do 250 gr.	5	10 10 15	do 15 gr.	10		
	nad 15	10 2	" 250 "	5	" 500 "	10	10 10 15	do 250 gr.	15		
	— 250	10 2	" 1 kil	15							
Francyi z Algierem . . . . .	15 gr.	10 5	50 gr.	3	50 gr.	3	10 10 —	15 gr.	20		
Gibraltar przez Niemcy . . . . .	15 "	10 5	50 "	3	50 "	3	10 10 —	15 "	20		
Grecyi i wysp Jońskich: Korfu, Cefalonia, Zante . . . . .	15 "	10 5	50 "	3	50 "	3	10 10 —	15 "	20		
Wielk. Brytanii i Irlandyi . . . . .	15 "	10 5	50 "	3	50 "	3	10 10 —	15 "	20		
Włoch . . . . .	15 "	10 5	50 "	3	50 "	3	10 10 —	15 "	20		
Czarnogóry . . . . .	15 "	7 4	50 "	2	50 "	2	10 10 15	15 "	14		
Niederlandów . . . . .	15 "	10 5	50 "	3	50 "	3	10 10 15	15 "	20		
Norwegii . . . . .	15 "	10 5	50 "	3	50 "	3	10 10 —	15 "	20		
Portugalii . . . . .	15 "	10 5	50 "	3	50 "	3	10 10 —	15 "	20		
Rumunii (Mołdawii i Wołoszczyzny) . . . . .	15 "	10 5	50 "	3	50 "	3	10 10 15	15 "	20		
Rosyi z Polską . . . . .	15 "	10 5	50 "	3	50 "	3	10 10 —	15 "	20		
Szwajcaryi . . . . .	15 "	10 5	50 "	3	50 "	3	10 10 15	15 "	20		
Serbii (z Węgiem) . . . . .	15 "	5 4	50 "	2	50 "	2	10 10 15	15 "	10		
Serbii (z Austryi) . . . . .	15 "	7 4	50 "	2	50 "	2	10 10 15	15 "	14		
Hiszpanii . . . . .	15 "	10 5	50 "	3	50 "	3	10 10 15	15 "	20		
Turcyi europ. przez Tryest. Belgrad, Orsowę . . . . .	15 "	10 5	50 "	3	50 "	3	10 10 15	15 "	20		

Do wszystkich tych krajów mogą być listy, korespondencyjne kartki, druki, próbki towarów rekomendowane. Do Francyi zaś tylko listy i karty korespondenc.

**Listy z pieniędzmi** winny być zaopatrzone w kopercie trwałej pięcioma pieczęciami, w urzędowej zaś kopercie dwiema, lub też jeżeli wartość przynosi 500 złr., a waga 250 gr., przynieść je można na pocztę, ale nie zapieczętowane, aby urzędnik mógł sprawdzić kwotę znajdującą się w nich, wtenczas jednak portoryum musi być zaraz uiszczone i wynosi więcej niż zwyczajne. Koperty nie mogą być kratkowane i nie powinny być na nich jakiegokolwiek podkreślenia. Banknoty wybierać trzeba jak największe do wypełnienia przesłanej kwoty, a drobne tylko do uzupełnienia dodawać można, nie przekraczając ilości 1 złr. w. a.

Gotówkę brzęcząca posyłając, należy obwinąć w papier i przypieczętować wewnątrz koperty, aby się nie poruszała. Ciężkie przesyłki pieniędzy mocno upakować w pakiety, worki, skrzynki lub beczulki. Kwoty nieprzeważające 3 funty, których wartość nie przynosi 5.000 złr. w banknotach, a 500 w monecie, można posyłać w papierze grubym, kilkakrotnie obwiniętym i obwiązany. Większe ilości tylko w mocnem płótnie, ceracie lub skórze dobrze obszyte lub owinięte, a na węzłach i szwach opieczęutowane. Cerata powinna być na wewnątrz skóra lakierowaną obrocona. Jeżeli moneta brzęcząca nie jest spakowana w rulony, trzeba używać podwójnych worków płóciennych; szew powinien znajdować się wewnątrz, a koniec worka po zawiązaniu dosyć długi, oba zaś końce sznurka



obwiązującego przypiętowane. W beczułkach skrajne obrączki gwoźdźmi przybite, a beczułka obwiązana i tak opieczętowana, aby bez uszkodzenia otwartą być nie mogła. Pieczętować można tylko pieczęciami grawirowanymi.

**Opakowanie.** Przedmioty małej wartości, którym przyciśnięcie nie szkodzi, nie przepuszczające tłuszczu lub wilgoci, nie przenoszące ciężaru 2—3 kłgr., na niewielką odległość pakować można w papier mocny i obwiązać sznurkiem. Przesyłki większej wartości, mogące być uszkodzone przez wilgoć, tarcie lub przyciśnięcie, należy starannie pakować w skrzyneczki.

Flaszki z płynami należy posyłać w skrzyneczkach lub faskach i po obwiązaniu sznurem tak opieczętować, aby bez uszkodzenia obwiązania nie mogły być otworzone. Posyłki większej wartości od 3½ do 20 kłgr. tylko w mocnym płótnie lub skórce dobrze opakowane, sznurkiem grubszym opasane, i opieczętowane mogą być przyjęte.

Do wszystkich wartościowych posyłek, jako to: listów, pakunków, może być na żądanie oddawcy wydany receptis zwrotny za opłatą 10 cnt., jak również za reklamacje przypada ta sama należność do uiszczenia. *Czas reklamacyjny przy wszystkich wartościowych posyłkach* tak w kraju jak i za granicą jest 6-ciomiesięczny. *Za doręczenie posyłek wartościowych do wagi 1½ kłg.* płaci się w Wiedniu 5 ct, we wszystkich innych prowincjach 3 centy, za doręczenie kartek awizowych 2 ct. — Za przesyłkę w miejscu za każde 150 zł. po 2 ct.

**Powziątki pocztowe w kraju (Nachnahme).** Wolno wysyłać przesyłki do wszystkich w kraju poczt monarchii austr., jakoteż węgierskiej za pobraniem do wysokości 500 złr. Służy do tego list frachtowy z marką stemplową 5 cnt., który jest zarazem połączony z przekazem powziątkowym, a nie może być inny, jak tylko w urzędzie pocztowym kupiony za 6 cnt. Osoba wysyłająca ma wszystkie linie na liście frachtowym oraz górny przedział na przekazie powziątkowym dokładnie wypełnić. Pieczęć, którą przesyłka jest opieczętowaną, taka sama ma być w miejscu naznaczonem (kółko). Skrobania, poprawki są wzbronione. Jeżeli list powziątkowy zepsuty zostanie, a stempel nie jest przestemplowany, natenczas może być wymieniony na nowo z dodaniem 1 ct. Gdy przekaz powziątkowy zaginie przed odebraniem należności, natenczas należy wnieść prośbę o pozwolenie wypłaty, 50 centów marką stemplową zaopatrzoną, do krajowej Dyrekcji poczt w drodze urzędu pocztowego, gdzie przesyłka nadana została, następnie załączyć do prośby przekaz powziątkowy.

Prócz należności za przesyłkę opłaca się jeszcze bez względu na odległość prowizję jak to wykazuje tabelka:  
o 2 cnt. więcej za każde 5 złr. Wszelkie przesyłki pobrania (Nachnahme), jeżeli w przeciągu 14 dni nie zostaną odebrane przez adresata, odesłane zostają napowrót do miejsca nadania. Należności zaś w przeciągu 2 miesięcy muszą przez nadawcę być uiszczone, w przeciwnym razie po upływie tego czasu, tylko dyrekcya pocztowa może zezwolić na wydanie. Ten sam termin odnosi się i do podniesienia należności powziątkowej (Nachnahmenbetrag). Podanie 50 ct. i stempel.

Prowizya w obrabie mo- nar. i Bośni		Prowiz. za gra- nicę *)	
po złr.	Prow. ct.	do złr.	Pro. ct.
10	6	3	6
15	9	4	8
20	12		
25	15		
30	18		
35	21		
40	24		
45	27		
50	20		
od 50 złr. za każde 5 zł. o 2 ct. wyżej		za każdy 1 złr. o 2 c. więcej	

\*) Za granicę można nadawać przesyłki za zaliczką do kwoty 75 złr. do Anglii, Belgii, Danii, Francji, Irlandyi, Niderlandów, Norwegii, Północnej Ameryki, Szwajcaryi i Szwecyi.



**Pobrania pocztowe za granicę** mogą być do Anglii, Belgii, Danii, Francji, Irlandji, Niderlandów, Norwegii, Szwecji, północnej Ameryki, całych Niemiec (Luxemburgu i Holandji), Szwajcaryi, przy wszystkich urządach pocztowych monarchji austr. oraz Węgier, do wysokości 75 złr. nadawane, jak również z całego państwa niemieckiego do 150 marek, z Szwajcaryi 187 $\frac{1}{2}$  franków do Austrii i Węgier przesyłane. Wypłata pobrań z państw niemieckich i Szwajcaryi uskutecznia się monetą austriacką z obliczeniem podług dziennego wiedeńskiego kursu. W Niemczech zaś lub Szwajcaryi w markach lub frankach. Do wszystkich posyłek pobraniowych mogą być użyte te same przekazy co i w kraju (za 6 cnt.), z wyjątkiem Szwajcaryi. Przesyłki te muszą być w przeciągu 7 dni wykupione, w przeciwnym razie zwrócone będą; na żądanie mogą być także przez umyślnego posłańca doręczone, a wtenczas strona nadawcza musi uiścić za doręczenie w miejscu 15 cnt. poza obręb miast za każdą milę 50 cent.

**Przekazy pieniężne** (Postanweisungen). Za pośrednictwem urzędów pocztowych można przekazywać wypłaty w kraju do wysokości 500 złr. W tym celu używa się drukowanych przekazów za  $\frac{1}{2}$  ct. z odpowiednią sumie marką. Na kuponie należy kwotę złożoną do przesłania wpisać liczbami i słowami. Przesyłający opłaca porto przytlepieniem marki do 5 złr. 5 ct., od 5 do 50 złr. 10 ct., do 150 złr. 20 ct., od 150 do 300 złr. 30 ct. od 300 złr. do 500 złr. 50 ct.

Do Wiednia i Pesztu można w ten sposób przysyłać pieniądze aż do wysokości 500 o złr.

Drogą zaś telegraficzną przyjmują i wypłacają przekazy pieniężne i zaliczki pocztowe (Postanweisungen) do wysokości 500 złr. Przy posyłkach przekazów drogą telegraficzną opłata pocztowa jest ta sama, co przy przekazach zwykłych z dodatkiem opłaty depeszy, zawisłej od ilości słów w całym państwie austriackiem. Za doręczenie telegramu do urzędu telegraficznego, jeżeli w temsamém zabudowaniu nie znajduje się co i poczta, opłaca się 10 ct. za doręczenie zaś telegramu adresatowi 15 ct. w miejscu, za każdą milę 50 cnt. posłańcowi.

**Przekazy za granicę** mogą być przesyłane do całych Niemiec, Szwajcaryi, Bawaryi, i Wirtembergii, Bułgarii, Rumunii Turcji i Egiptu, do Stanów Zjednoczonych Ameryki, jak również ze wszystkich tych krajów do Monarchji austr.-węgierskiej. Blankiety są inne jak w kraju, opatrzone 10 cnt. marką. Kwoty mogą być przesyłane do wysokości 200 złr. albo 400 marek czyli 500 franków. Opłata wynosi do Niemiec, Helgolandu, i Luxemburgu, od 40 złr. 20 ct., do 50 złr. 25 ct., do 60 złr. 30 ct., do 70 złr. 35 ct., itd. do: 200 złr. 1 złr., do Belgii, Francji, Włoch, Niderlandów i Szwajcaryi: do 20 złr. 10 ct., do 30 złr. 30 ct., do 40 złr. 40 ct. itd., do 200 2 złr. Kwoty te za granicą będą w markach pruskich lub frankach, u nas zaś monetą austr. obliczone i wypłacone podług dziennego kursu.

*Przekazy do Włoch* można również przysyłać; takowe mają być wypełniane na blankietach zwyczajnych (do przekazów za granicę używanych).

Kwoty przekazane tak w kraju jak i za granicą, muszą być w przeciągu 14 dni, a we Francji w przeciągu 3 miesięcy podniezione, w przeciwnym razie wypłata nie nastąpi, lecz nadawcy przekazaną zostanie.

Do Belgii, Niemiec, Egiptu, Francji, Helgolandu i Luxemburgu, Włoch, Niderlandów, Norwegii i Szwajcaryi można posyłać pieniądze do wysokości 200 złr drogą telegraficzną.

**Przesyłki z deklarowaną wartością.** List frachtowy ma być nabyty w urzędzie pocztowym za 6 cnt., który już jest marką stemplową 5 cnt. opatrzonej,



z tą samą pieczęcią co i paczka. Rubryki muszą być jak najdokładniej wypełnione. Jeżeli list frachtowy kupiony w urzędzie pocztowym zostanie zepsuty, a marka stemplowa nie jest przestemplowana, wtedy może być za dodaniem 1 centa wymieniony na nowy. Na przesyłkach pieniężnych muszą być wyraźne pieczętki, w żaden sposób nie mogą być pieczętowane czemś takim, coby liter nie zawierało. Na liście frachtowym oprócz adresu należy wymienić: co przesyłka zawiera, z dodatkiem w czym jest zapakowaną (np. w skrzyni, beczułce, koszu, pakiecie itd.) dalej znak frachtowy i wartość. Znak ten ma być z dużych czytelnych głosek lub jakiegoś narysowanego godła. Posyłając zwierzynę, rzeczy tłuste i t. d. robi się znak na deszczułce lub skórce do przedmiotów wysyłanych przymocowanej. Oznaczenie wartości winno być podane rzetelnie. Miejsce przeznaczenia jest niezbędne.

**Wyłączone od przesyłania przedmioty.** Przedmioty zagrażające niebezpieczeństwem wyłączone są od przesyłania, mianowicie: ciała zapalające się łatwo od tarcia, przystęp powietrza lub uciśnienie, nadto rzeczy łatwo zapalne i płynne, gryzące. Tu należy proch strzelniczy, nitrogliceryna, fosfor, bawełna strzelnicza, srebro piorunujące, zapalki, papier strzelający, eter, nafta, fotożen, ligroina, kwasy mineralne i t. d.

Żywe zwierzęta także są wyłączone, lecz warunkowo. Pijawki np. w ilości nie przenoszącej 3 kłgr., wolno posyłać tylko w woreczkach mokrych lub w skrzyneczkach podziurkowanych.

#### Taryfa A. \*)

Wartość do	Waga do	I. Strefa do 10 mil		II. Strefa do 20 mil		III. Strefa do 50 mil		IV. Strefa do 100 mil		V. Strefa do 150 mil		VI. Strefa nad 150 mil	
		zwykle	szczegół.	zwykle	szczegół.	zwykle	szczegół.	zwykle	szczegół.	zwykle	szczegół.	zwykle	szczegół.
		posyłki		posyłki		posyłki		posyłki		posyłki		posyłki	
złr.	kl.	ct.	ct.	złr.	ct.	złr.	złr.	złr.	złr.	złr.	złr.	złr.	złr.
50	1/2	15	21	27	39	27	39	27	39	27	39	27	39
	5	18	26	33	48	33	48	33	48	33	48	33	48
	6	21	30	39	57	45	66	51	75	57	84	63	93
	7	24	35	45	66	57	84	69	1.02	*1	1.20	93	1.38
	8	27	39	51	75	69	1.02	87	1.29	1.05	1.56	1.23	1.83
	9	30	44	57	84	81	1.20	1.05	1.56	1.29	1.92	1.53	2.28
	10	33	48		93	92	1.38	1.23	1.83	1.53	2.28	1.83	2.73
	15	48			93		1.53	2.13	1.83	2.73		3.33	
	20	63			1.23		2.13	3.03	2.13	3.03		4.83	
	30	93			1.83		3.33	4.83	3.33	4.83		7.83	
Nad 50 złr. za każde 150 złr. o 3 ct. więcej.		za każd. 1. kłg. wagi o 3 c. więj.		za każd. kłg. w. o 6 ct. więcej		za każd. 1. kłg. o 12 ct. więcej		za każd. 1 kłg. o 18 ct. więcej		za każd. 1 kłg. o 24 ct. więcej		za każd. 1 kłg. o 30 ct. więcej	

**Przesyłki do Królestwa i Cesarstwa rosyjskiego** można i bez wartości posyłać, należy je tylko w płótno opakować.

\*) Przesyłki szczególne (Sperrgut) czyli przesyłki jeden metr długości a 1/2 metra wysokości lub odwrotnie, dalej jeżeli stosunkowo do swej wagi wiele miejsca zajmują lub na które więcej uwagi przy pakowaniu zwracać należy n. p. kosze, kartony, meble i drzewka.

\*) Taryfa A. wykazuje należności pocztowe za przesyłki wedle ich wartości i wagi.



Listy z pieniędzmi do Rosyi muszą pięcioma pieczętami być opatrzone, urzędowe koperty również pięcioma. Wartość na kopercie w wal. austr. i frankach wyrażona. Paczki wartościowe muszą być w płótno lub ceratę opakowane i dwiema deklaracyami zaopatrzone.

Listy pieniężne: pakiety z ruskiem złotem, srebrem i papierami wartościowymi bez względu na wartość, mogą być przyjmowane i tak: listy pieniężne do wysokości 250 gr., pakiety pieniężne do 8 kilgr. 190 gr.

**Taryfa B. \*)**

do	I. Strefa do 10 mil	Na dalsze oddalenie
złr.	złr.	złr.
50	15	27
150	18	30
za każde 150 złr. o 3 ct. więcej		

## Rozkład jazdy na poczcie tarnowskiej.

(Urząd pocztowy przy ulicy Wałowej).

### Poczta osobowa do Pilzna.

Przychodzi o godz. 10<sup>45</sup> wieczór. Odchodzi o godz. V<sup>30</sup> rano.

### Poczta posłańcza Dąbrowa-Szczucin.

Przychodzi o godz. X<sup>45</sup> w połudn. Odchodzi o godz. 2<sup>30</sup> po południu

" " 9<sup>55</sup> wieczór " " VI<sup>15</sup> rano.

### Poczta posłańcza Żabno-Siedliszowice.

Przychodzi o godz. 9<sup>40</sup> wieczór. Odchodzi o godz. VI rano.

Do innych miejscowości związek z pociągami kolejowymi mających, odchodzi poczta do każdego pociągu (patrz rozkład jazdy na kolejach żelaznych).

UWAGA: Cyfry rzymskie oznaczają czas od godz. 12 w nocy do 12 w gołudnie, cyfry zwykle drugą połowę jazdy.

Podróźni do jazdy posłańczej mogą się zgłaszać przed odejściem poczty u pocztyliona. Pieniędzy za zapłacone miejsce w wozie nie zwraca się.

Listy lub przesyłki w którymkolwiek bądź kierunku nadane *na pół godziny* przed odejściem poczty, zabiera wóz pocztowy.

*Godziny urzędowania są:* od 8-iej rano do 12 tej, od 3-iej do 7. wieczór.

Przy nadaniu listów pieniężnych i przesyłek od 3—12 i od 4—7.

Przy nadawaniu listów rekomendowanych od 8 rano do 7 wieczór bez przerwy.

Kasa otwarta od 8—12 i od 3—6.

W niedzielę po południu można tylko nadawać od 3—4. Kasa zaś wedle rozporządzenia ministeryalnego nie urzęduje.

Skrzynki pocztowe wypróżniane bywają kilka razy dziennie aż do 9<sup>3/4</sup> wieczór. Skrzynka listowa w zabudowaniu pocztowym aż do 12 w nocy.

\*) Taryfa B wykazuje należności pocztowe za listy pieniężne i papiery wartościowe do 240 gramów.



# Ogólne przepisy telegraficzne.

Każdy telegram powinien być napisany wyraźnie i czytelnie i zawierać najmniej trzy słowa. Przy telegramach do miast większych, lub jeżeli adresat nie jest osobą dobrze znaną, podać należy na adresie telegramu charakter, ulicę i numer domu.

Telegramy mogą być pisane pismem zwykłym lub szyfrowanem. Za zwykłe pismo uważa się telegramy pisane w języku polskim, ruskim, angielskim, niemieckim, bułgarskim, czeskim, duńskim, francuskim, greckim, hebrajskim, hiszpańskim, holenderskim, iliryjskim, kroackim, łacińskim, norweskim, ormiańskim, portugalskim, rosyjskim, rumuńskim, serbskim, słowaackim, szwedzkim, tureckim, węgierskim lub włoskim, jednakowoż używać należy zwykłych głosek (czcionek) łacińskich, z wyjątkiem telegramów w języku niemieckim.

Telegramy szyfrowane składać się mogą z cyfer lub głosek, mogą być częścią treści tajemnej, jednakowoż muszą się składać podówczas wyłącznie z głosek lub cyfr arabskich.

**Taksowanie telegramów.** Wszystko, cokolwiek nadawca napisze, bywa do telegramu wliczone i taksowane z wyjątkiem znaków piśmiennych, jak: kropka (.), przecinek (,) średnik (;) znak pytania (?) i t. p.

Za jeden wyraz liczy się słowo, najwięcej o 15 głosekach, powyżej zaś za dwa słowa. Wyjątek stanowią imiona własne, nazwiska miast, rzek i t. p.

Ściąganie wyrazów nieużywanych w zwykłej mowie nie jest dozwolone.

Liczby w telegramie stanowią każda grupa z 5 cyfer jedno słowo; pojedyncze głoski dodane do liczb, liczą się również za cyfrę. Znak podkreślenia liczy się za jedno słowo.

## Rodzaje depeesz.

**Telegram zwykły**, który nie wymaga nic więcej prócz przesłania na miejsce przeznaczenia.

**Telegramy z opłaconą odpowiedzią.** Nadawca może, jeżeli żąda od adresata odpowiedzi, takową zaraz przy nadaniu opłacić, jednakże nie więcej jak 30 słów. Przed adresem należy napisać „odpowiedź zapłacona“ (lub R. P.)

Blankiet czerwony na odpowiedź bezpłatną, o zapłaconej ilości słów, ważny przez 6 tygodni i może służyć w którymkolwiek urzędzie telegraficznym do bezpłatnego nadania telegramu. Gdyby odpowiedź zawierała więcej słów, jak opłacono przy nadaniu telegramu pierwotnego, dopłaca się nadwyżkę nieopłaconych słów bez doliczenia taksy zasadniczej; przy zwrocie nieużytej asygnaty w przeciągu 6 tygodni zwraca nadawcy urząd telegraf. całą kwotę, na jaką asygnata opiewała.

Taksa za kolacyonowany telegram (TC) jest o połowę należytości większą, tj. jeżeli telegram zwykły o 18 słowach kosztuje 60 ct. to kolacyonowany 90 ct.

**Telegramy z opłaconem powiadomieniem** o doręczeniu (CR.) płaci się prócz telegramu jeszcze należytość za telegram o 10 słowach tj. o 44 cnt. więcej

**Telegramy nagłaçe** (D) kosztują trzy razy tyle co zwykłe.

**Telegramy z kilkoma adresami.** Należytość za taki telegram równa się taksie za zwykłą depeesę, za dalsze zaś adresy lub oznaczenia płaci się po 24 ct. za każde 100 lub mniej słów, np. depeza zwykła o 15 słowach kosztuje 54 ct.; z dwoma adresami kosztować będzie  $54 + 24$  ct. = 78 ct., z trzema adresami  $54 + 24 + 24$  ct. = 1 złr. 2 ct. itd.



**Telegramy przesyłane** po za obręb urzędu telegraficznego t. j. do miejsc, nie połączonych siecią telegraficzną, mogą być wysłane od najbliższej stacyi pocztą lub umyślnym posłańcem, w miarę tego, jak nadawca telegramu w oryginale tegoż dalsze doręczenie zarządził. Nadawca może zaraz przy nadaniu telegramu należytość posłańcą zapłacić, lecz musi zaraz opłacić telegram na uwiadomienie o doręczeniu (CR.) tj. 44 ct., lub odbiorca telegramu opłaca posłańca. Telegramy z opłaconym posłańcem oznacza się przed adresem Xp. CR.

Jeżeli telegram z jakichkolwiek powodów adresatowi doręczonym być nie może, powiadamia o tem urząd oddawczy stacyę pierwotną a względnie nadawcę telegramu, który winien uiścić należytość 24 ct.

Za telegramy, które z winy urzędu telegraf. znacznie spóźnione, lub wcale na miejsce przeznaczenia nie doszły, zwraca zarząd poczt i telegrafów opłaconą należytość, jeżeli odnośna reklamacya w przeciągu dwóch miesięcy od dnia nadania wniesioną zostanie.

Nadawca lub adresat mogą żądać wierzytelnych odpisów telegramów nadawanych lub otrzymanych, lecz tylko przed upływem sześciu miesięcy; za złożeniem należytości 24 cnt. za każde 100 lub mniej słów.

*Taryfa za telegramy w Monarchii austr. węgierskiej.*

Nazwa kraju	Należ. zasadnicza	Każde słowo
	cnt.	cnt.
Austro-Węgry	24	2
Algier i Norwegia	30	16
Ameryka Północna (Kanada i New-York)	—	57
„ południowa (Brazylia)	—	4.45
Anglia	30	20
Belgia, Dania, Luxemburg i Niderlandy	30	11
Bośnia, Hercegowina, Czarnogóra, Niemcy, Szwajcarya i Serbia	30	4
Bułgarya	30	9
Egipt, (Alexandrya) via Tryest	—	84
Francya	30	10
Grecya (stały ląd)	30	21
Hiszpania, Rosya i Turcya europ.	30	14
Holandya	30	13
Portugalia	30	17
Rumunia	80	6
Szwecya	30	12
Włochy	30	8

**Taksa za telegram** w Monarchii austr. węg. składa się: 1) z taksy zasadniczej 24 ct. i z należytości 2 ct. za każde słowo do 15 głosek lub liczbę do 5 cyfer; n. p. telegram do Wiednia o 12 słowach kosztuje: taksa zasadnicza 24 ct., każde słowo po 2 ct. (12×2 ct.) jest 24 ct., razem 48 cnt.

Należytość uiszcza się przy nadaniu telegramu w gotówce lub w markach nalepiając takowe na telegramie, a receptis otrzymuje nadawca tylko na wyraźne żądanie i za opłatą 5 cnt.; urzęda otrzymują takowe bezpłatnie.

Za telegramy nadawane na stacyach kolejowych, opłaca się zwykłą takse zasadniczą a 3 ct. za słowo.

Z miejsc, w których nie ma urzędu telegraficznego, można telegramy przesyłać pocztą, a należytość za takowe uiszcza się w markach, przyklepiając je na telegramie.



# Alfabetyczny wykaz należytości stemplowych za sprawę prawne, dokumenta, podania itd.

	zl	ct		zl	ct
Absolutorya dotyczące się studyów lub rachunków od arkusza	—	50	według wartości skala II.		
— na studia, wystawione przez rządowe zakł. nauk. od pierwszego ark. od każdego następnego	1		Dupliki w procesie cywilnym od ark.	—	36
Allegata do podań podlegających opłacie stemplowej (wyjąwszy świadectwo ubóstwa) od arkusza	—	50	— w przedmiotach niżej 50 złr. od ark.	—	12
— książki i manuskrypta przeznaczone do druku są wolne od stempla.			Dyplomy wyst. p. władzę od 1 ark.	1	
Amortyzacye dokumentów o lgo ark. — od każdego następnego arkusza	—	30	— Od każdego następnego arkusza	—	50
Asygnacye obacz Przekazy			— Wystawione przez inne osoby	—	50
Awizacye sądowe od arkusza	—	36	Korespondenecye handlowe i profesyjne nie stanowiące dokumentu są wolne		
— nie sądowe, jak długo nie służą do użytku sądowego, są wolne od stem.			Gazety krajowe każdy numer	—	1
Cedułki wagi, jeżeli się nie robi użytku sądowego lub rząd. są uwolnione			— zagraniczne każdy numer	—	2
Cesye: bezpłatne, jako darowizny od ark. — prócz tego pomiędzy małżonkami rodzicami, dziećmi, według wartości 1% pomiędzy innym pokrewieństwem aż do (włącznie) dzieci rodzeństwa stryjecznego według wartości 4% w innych wypadkach według wartości 8% (Dodatek 25%).	—	50	Kalendarz od sztuki	—	6
— płatne lecz nie opiewające na pretensye długu, lecz na inne prawa, równają się ugodom kupna lub sprzedaży według wart. pieniąż. skala III na inne pretensye dłużnicze, nie według wartości, lecz zapłaty skali II			Karty abonamentowe wolne, w razie użytku sądowego podług skali II		
— na wekslach (żyra) są wolne od opl.			— do grania: od talii o 36: 15 ct. wyżej 36: 30 ct. za lakierowane do 36: 46 ct., wyżej 36: 60 ct.		
— na spisach ładunkowych, składowych certyf. zaliczki na okręty, policach, zabezp. morskich, od czekach i przekazach bank., od każdej	—	5	— ładunkowe, konosamenty, żeglarzy, spisy ładunków, składowe, warranty	—	1
Darowizny między żyjącymi podlegają podwójnej opłacie stemplowej od ark. — na wypadek śmierci	—	50	— wszelkie inne od sztuki	—	5
Jako opl. według wartości przedmiotu przy darowiznach między żyjącymi: 1) między nierozłą. małżonkami, między rodzicami a dziećmi, ślubnymi lub nieślubnymi ich potomkami; między rodzicami i dziećmi przybranymi od wartości przedmiotu 1%	—	1	— każde przeniesienie na tychże	—	5
— 2) między innym pokrewieństwem aż do dzieci rodzeństwa stryjecz. 4%			Karty przynależności dla czeladzi, sług i terminatorów	—	15
— 3 we wszelkich innych przypadkach 8% i (Dodatek 25%)			— dla innych osób	—	1
Płaci się przy rzeczywistem odbieraniu; opacz Przenies. majątku			Kodycyle od arkusza	—	1
Dekreta, posady według wartości wszystkich przych. rocz. podług skali III.			Konta kupców i przemysł. nad 10 — 50 zł. — nad 50 złr.	—	1
Dokumenta adoptacyi, tj. ugody przyjęcia za dziecię, od arkusza	—	50	Książeczki długów jako notatki do własnego użytku, oraz książki (druki) nawet jako allegata wolne od opłaty stemplowej	—	5
kaucyi (przekazania na pewny cel)			Księgi handlowe i profesyjne, księgi główne, konta-curentne, saldo-konto kupców, fabryk i profes. od arkusza mierzącego najwięc. 50 dcm. kwa r.	—	25
			— wszelkie inne, oprawione, zeszywane lub w pojedyncz. ark. lub kartkach od ark. wielk. 35 dcm. kwadrat.	—	5
			— nad 35 dcm. lecz nie nad 50 dcm. kwdr.	—	10
			— mierzącego nad 50 dcm. kwadrat	—	15
			kopie listów są wolne		
			Kwity na rzeczy szacowne według wartości (skala II) na sumy niżej 2 złr. wolne od stempla.		
			Legalizacye a) od urzędów za potwierdzenie podpisu jednej osoby za każdą dalszą osobę	—	1
			— b) od notaryuszów za potwierdzenie podpisu jednej osoby za każdą dalszą osobę	—	50
			Listy ładunkowe (Frachtbrief)	—	25
			Losy, stosunkowo do stawki skala II (uiszcza się przed wydaniem losów): o wygranej, przynoszącej kwotę stawki, przy loteryi liczbowej od wygr. podług skali III, przy innych przedsiębiorstwach loter. 4%	—	5
			Odписы urzęd. pojed. wydane przez sąd lub inne władze od arkusza.	—	5



	zł	ot.		zł	ot.
Odpisy urzędowe widmowane od ar.	1	50	lub niekarnem, od arkusza		96
— sporządzone przez stronę a widum			— wszelkie inne od arkusza		50
przez urząd lub notaryusza od ark.		50	Police i ugody zabezpieczenia, stóso-		
Oferty od arkusza		50	wnie do premii, skala II.		
Oszacowanie od każdego arkusza		50	Poręczenia, jeżeli zobowiązania nie mo-		50
— w postępow. spornem, gdy przedmiot			żna oszacować, od arkusza		
wart. 50 złr. nie przenosi: od ark.		12	— jeżeli zobowiązanie da się oszacować		
Paszporta lub książki wędrowne dla			wedle wartości skala II.		
służących, czeladzi, wyrobników		15	Potwierdzenie otrzymania zastawu rę-		50
— dla innych osób		1	cznego od arkusza		
Pełnomocnictwa od każdego arkusza		50	— zaliczki na pap. pien. lub tow. jeżeli		
Pertraktacje spadkobiercze, oświadcze-			te od zakładów upoważnionych wy-		
nia, podania, od arkusza		36	dawane są tylko na trzy miesiące rów-		
Jeżeli spuścizna bez potrącenia dłu-			nież każda prolongacya 3 miesiące,		
gów nie przenosi 25 złr. są wolne		36	według kwoty zaliczki skala I.		
Podania, w sprawach sądowych			Potwierdzenie inne według skali II.		
— w wszelkich innych sprawach		50	Pozwolenia na małżeństwo od osób pry-		50
Podania o udzielenie wolności zarobko-			watnych od każdego arkusza		
wania, zgłoszenia o rozporz. zawodu			Prolongacye wekslowe uważa się za no-		
zarob., o udzielenie konc. przemysł.			we weksle, a opłata podług skali I		
lub o dozwoł. agencji publ. w miastach		4	Jeżeli zaś prologancya termin 6 lub		
nad 50 tysięcy ludności.		3	dla granicy 12 miesięcy przekracza		
— w miastach licz. 10 do 50 tys. ludności		3	opłaca się według skali II.		
— w miastach licz. 5 do 10 tys. ludności		150	Prośby, obacz podania		
o szelkie inne upoważnienie		4	Protesta wekslowe, podniesione przez		1
— o przypuszcz. go praktyki urzęd., o			notaryusza, od arkusza		2
adjutum lub o publiczną posadę,			— od sądu przy wekslach do 200 złr.		3
służbę lub beneficjum, od arkusza		1	— nad 200 złr.		
— o uzyskanie posady służb. sług od ark.		50	Przekazy (assygnacye) od kupców lub		
— o obwieszc. licytacji publ. podania			do kupców, jeżeli chodzi o pieniądze		
do sądów cyw. o wydanie edyktów,			jak weksle podług sk. I., jeżeli nie o		
o paszporta do wyprowadzenia towarów,			pieniądze według skali II. jednak		5
o pozwolen. do ustanowienia			nie więcej jak od arkusza		
lub zadłużenia fideikomisu od ark.		1	— inne (od kupców lub nie kupców)		
o pozwol. na publ. tańce z muzyką,			według kwoty przekazanej, sk. II.		
na wystawy na gimn. i teatr. przed-		1	Przeniesienie majątku między żyjącymi		
stawienia koncerta itd. za wstępem			(obacz darowizny i ugody kupna)		
— o udzielenie. potwierdzenie, przenie-		5	— z powodu śmierci 1) z rodziców na		
sienie szlachectwa, godności, tytułu,		3	dzieci od wartości 1% (dod. 25%);		
odnaczeń itd. od pierwsz. ark.		60	2) na innych krewnych, aż włącznie		
— o udziel. przywilejów przem. i inn.		2	do dzieci rodzeństwa stryjecz. 4%;		
— o nadaniu obywatelstwa lub miesz-			3) na osoby, które do spadkodawcy		
czania w przyjęcie do związku gmin.		150	w stosunku najemniczym lub służbo-		
— o in-lub extabulacye, prenotacye w		36	wym stały, jeżeli spuścizna lub legat		
księgach publicznych od 1go arkusza			nie więcej jak roczny dochód 50 złr.		
— sekwestracye, od każdego arkusza		10	wynosi, albo jeżeli kapitał 500 złr. nie		
— o zaprotokółowanie ietn. lub zmien.		5	przechodzi 1% 4) we wszystkich in-		
firm lub ugody spółnictwa, [o zapro-			nych wypadkach 8% (dod. 25%)		
tokółowanie skład. filiał od 1go ark.		5	Jeżeli spuścizna jest nieruchomością,		1
— o oprotokółowanie prokury za każde-			opłaca się jeszcze należitości 3 1/2 %		
go pełnomocnika lub o likwidacye			(obacz darowizny) (dodatek 25%)		
— o oprotokółowanie praw majątkow.			— dokument sam od arkusza		
które żona kupca nabywa mocą in-		1	Rachunki obacz Konta		
tereczy małżeńskiej.			Recepisy obacz kwity i potwierdzenia		
— o nadzw. ulaskawienie w postęp w:		1	Rekursa przeciw orzeczeniom i wyro-		
ppzesz. dochodowyc od ark.			kom wydanym na stemplu nie prze-		
— o dyspenzyę do publicznych władz		36	noszącym 5 złr. od 1go ark. połowę		
i urzędów od arkusza			jak wyrok pierwszej instancyi		5
— małżonków w sprawach rozvodu, o		36	— w każdym innym razie od 1go ark.		
rzeczenia nieważności ślubów; od ark.			Rewersa, jeżeli przedmiot jest szacowa-		50
— w postępowaniu sądowem, karnem			nym, od każdego arkusza		



	str.	ct.	str.
Rezulucye i zezwolenia urzędowe na podania intabulacyjne są uwolnione			
Rubra czyli rubryki od sztuki		15	
Saldowania, potwierdzenia na kontach, rachunkach albo wykazach, opatrzonych stemplem 5., ct. wolne; — na innych nie od kupców lub rzemieślników podług skali II.			
Skargi wezwawcze od arkusza		36	
— jeżeli przedmiot sporu wartości 50 zł. nie przenosi, od arkusza		12	
Świadcstwo, obacz zaświadczenia Testamenta od arkusza		1	
Tłómaczenia (przekłady) przez przysięgłych tłómaczy sporządzone od ark.		1	
Ubody mający prawnie wydane świadectwo wolni od opłaty stempl.			
Ugody dzierżawy, według wartości czynszu skala II.			
— kupna ruchomości stosunkowo do wartości podług skali III:		50	
— nieruchomości od ark. jako stempel jako należytość od wartości przedmiotu kupna: $3\frac{1}{2}\%$ (Dodatek $25\%$ )			
— spółnictwa 1. Jeżeli spółnicy łączą się tylko w celu, który nie stanowi rzeczy szacownej, od ark. 1go.		2	
2. w celu nie mającym zadania niesienia zysku spółników od ark. 1go.		5	
3. jeżeli się łączą w tow. akcyjne lub komandytowe, według skali III.			
— we wszystkich innych według sk. II.			
— najmu, stos. do czynsz. według sk. II.			
— zastawu według wysok. dług. sk. II.			
Układy (komplnacye) jeżeli przedmiot nie jest szacowanym od każdego ark. wskutek których następuje przeniesienie własności lub posiadania ruchomości z jednej strony na drugą, dokument sam od każdego ark.		50	
Skład zaś sam wedł. wart. $3\frac{1}{2}\%$ (Dod. $25\%$ ).		50	
— we wszelkich innych razach podług wartości na którą się zgadza sk. II.			
Weksle wystawione w kraju tutejszym należytościom podległe a najdalej w 6 miesiącach wypłatne, dalej wystawione zagranicą przeniesione do kraju tutejszego, a najpóźniej we 12 miesięcy płatne według wartości sk. I,			
— wszelkie inne według skali II.			
— za okazaniem do których prezentacyi zastrzeżone są najwięcej 6 mies. jeżeli w kraju, a 12 mies. jeśli za granicą wystawione według wartości sk. I.			
Weksle za okazaniem w kraju wystawione i w 12 mies. od dnia prezentacyi płatne według wartości sk. II.			
Sekunda i tercyja stemplować trzeba jak pierwszy egzemplarz wekslu			
Wyciągi czyli ekstrakty z ksiąg publ. tabularnych, depozytowych od ark.		1	
Wyroki lub orzeczenia I. inst. względem nakazania wiecznego milczenia, względem skarg o naruszenie w posiadaniu, względem pierwszeństwa w konkursie i przy podziale szacunku licytacyjnego, względem ważności awizacyi kontraktu dzierżawy lub najmu od wyroku			250
likwidacyi w konkursie od każd. ark.			125
Wyroki I. instancyi w sporach drob. do 50 zlr. od wyroku			56
— we wszelkich innych wypadkach			112
— pierwszej instancyi w rzeczach głównych od 50 zlr. wartości nad 50 do 200 zlr.			150
— nad 200 do 800 zlr.			225
— nad 800 zlr. do wartości $1\frac{1}{2}\%$			5
— (prawomocne) jako ostateczne gdy przedmiot sporny przenosi wartość 50 zlr. i orzeczoną bywa własność lub prawo użytkowania nieruchomości podług wartości przyznanego przedmiotu $3\frac{1}{2}\%$ (dodatek $25\%$ )			
— klasyfikacyjne o majątku czynnym masy $1\frac{1}{4}\%$ .			
— jeżeli przedmiot sporu nie jest szacowanym od każdego wyroku			12
Zaciąg czyli prenotacye prawa własności użytkowania lub użycia nieruchomości jeżeli od interesu prawniczego należytość za podniesienie majątku już uiszczoną została, są wolne od opłaty stemplowej, inaczej $1\frac{1}{2}\%$			
Od zaciągnięcia innych praw rzeczowych jeżeli przedmiot jest oszacowanym i więcej jak 100 zlr. wartajacy $\frac{1}{5}\%$ , w innych razach wolne			
Zapisy długu i obligacye, według wartości wypożyczonej rzeczy sk. II.			
— hipoteczne według wartości zobowiązania, na które hipoteka w zastaw się oddaje skala II.			
Gdy przedmiot zobowiązania nie jest rzeczą szacowaną, dokumentem od ark.			50
Zapowiedzenie apolacyi, rewizyi, jeżeli stała opłata stempl. od orzeczenia I. instancyi nie więcej jak 5 zlr. wynosiła to samo co orzeczenia I. inst.;			10
we wszelkich innych wypadkach o 1. ar			10
Zaświadczenia wystawione przez władze i urzęda państ. od arkusza			10
wystawione przez inne władze lub urzęda, albo osoby prywatne od ark.			50
dla służących, czeladzi, terminatorów, wyrobników itd. od ark.			15
— szkolne, uniwersyteckie od ark.			15
— ubóstwa, moralności, od otrzymania dokumentu podróżn. lub certyfikatu spójszczyzny, szczepienia ospy, wolne			
wyzwolenia z terminu od arkusza			50
Zażalenia w ogóle (jednak nie rekursa) od arkusza			36



# Skale stemplowe.

<b>SKALA I.</b>			<b>SKALA II.</b>			<b>SKALA III.</b>		
na weksle, asygnaty pieniężne i tp. dokumenta kupieckie			na dokumenta prawne, które skali I. III. nie podlegają			na umowy służbowe, kontrakta kupna lub zamiany i tp.		
Należność z dodatkami			Należność z dodatkami			Należność z dodatkami		
zr. ct.			zr. ct.			zr. ct.		
nad	75 zł.	do 75 zł.	nad	20 zł.	do 20 zł.	nad	10 zł.	do 10 zł.
"	150 "	150 "	"	40 "	40 "	"	20 "	20 "
"	300 "	300 "	"	60 "	60 "	"	30 "	30 "
"	450 "	450 "	"	100 "	100 "	"	50 "	50 "
"	600 "	600 "	"	200 "	200 "	"	100 "	100 "
"	750 "	750 "	"	300 "	300 "	"	150 "	150 "
"	900 "	900 "	"	400 "	400 "	"	200 "	200 "
"	1.050 "	1.050 "	"	800 "	800 "	"	400 "	400 "
"	1.200 "	1.200 "	"	1.200 "	1.200 "	"	600 "	600 "
"	1.350 "	1.350 "	"	1.600 "	1.600 "	"	800 "	800 "
"	1.500 "	1.500 "	"	2.000 "	2.000 "	"	1.000 "	1.000 "
"	3.000 "	3.000 "	"	2.400 "	2.400 "	"	1.200 "	1.200 "
"	4.500 "	4.500 "	"	3.200 "	3.200 "	"	1.600 "	1.600 "
"	6.000 "	6.000 "	"	4.000 "	4.000 "	"	2.000 "	2.000 "
"	7.500 "	7.500 "	"	4.800 "	4.800 "	"	2.400 "	2.400 "
"	9.000 "	9.000 "	"	5.600 "	5.600 "	"	2.800 "	2.800 "
"	10.500 "	10.000 "	"	6.400 "	6.400 "	"	3.200 "	3.200 "
"	12.000 "	13.000 "	"	7.200 "	7.200 "	"	3.600 "	3.600 "
"	13.500 "	14.000 "	"	8.000 "	8.000 "	"	4.000 "	4.000 "
10			10			10		

idł. za każde następnie 1.500 zł.  
o 1 zhr. więcej, licząc kwoty  
niżej 1.500 zhr. za pełne.

Nad 8.000 zhr. każde dalsze  
400 zhr. o 1 zhr. 25 ct. więcej,  
licząc kwoty niżej 400 zhr. za  
pełne.

Nad 4.000 zł. za każde dal-  
sze 200 zł. o 1 zł. 25 ct. wię-  
cej, licząc kwoty niżej 200 zł.  
za pełne.

Rachunki, konta, odpisy, kopie lub jakkolwiek nazwane wykazy należności do 10 zhr. nie podlegają stemplowi, — od 10 zhr. do 50 zhr. 1 ct., nad 50 zhr. 5 ct. od każdego arkusza. — Rachunki nieostemplowane podlegają karze 50-krotnąj.



# Przewodnik informacyjny.

- Adwokaci:** Dr. Brzeski Mieczysław, ul. Katedralna 1. 3. — Dr. Buś Wojciech, pl. Sobieskiego, 1. 2. — Dr. Foryst Piotr, ul. Wałowa, 1. 18. — Dr. Gałęcki Bronisław, ul. Ogrodowa 1. 14. — Dr. Gałęcki Mieczysław, ul. Bernardyńska, 1. 26. — Dr. Glaser Ludwik, ul. Wałowa 1. 3. — Dr. Goldhammer Elias, ul. Katedralna, 1. 5. — Dr. Holzer Gustaw, ul. Zdrowa, 1. 2. — Dr. Jarocki Szczęsny, pl. św. Ducha, 1. 6. — Dr. Malawski Alojzy, ul. św. Anny, 1. 5. — Dr. Mikuciński Jan, ul. Krakowska, 1. 18. — Dr. Pietrzycki Ludwik, ul. Katedralna, 1. 2. — Dr. Ringelheim Adolf, ul. Bernardyńska, 1. 8. — Dr. Salomon Febus, ul. św. Anny 1. 10. — Dr. Stec Jan, ul. Targowa, 1. 9. — Dr. Stojalowski Józef, ul. Krakowska 1. 2. — Dr. Stojalowski Stanisław, ul. Krakowska 1. 2. — Dr. Szancer Wiktor, ul. Targowa, 1. 1. — Dr. Tokarz Stanisław, ul. Ogrodowa, 1. 16.
- Apteki:** Adler Maurycy, (apteka pod aniołem) rynek, 1. 25. — Chodacki Leopold, (apteka obwodowa, w dzierżawie St. Pawłowskiego) plac Kazimierza Wielkiego, 1. 2. — Rank Edward, (apteka pod lwem) ul. Lwowska, 1. 16. — Sokalski Józef (apteka pod srebrnym orłem, dawniej J. Reid), plac Sobieskiego, 1. 2.
- Akuszerki:** Hofman Teodozya, akuszerka w szpitalu powszechnym. — Makowska Karolina, pl. św. Ducha, 1. 8. — Kochajowa Józefa ul. Panny Maryi. — Książkiewiczowa, ul. Ogrodowa, 1. 18.
- Biura władz duchownych:** a) *Konsystorz biskupi*, w pałacu biskupim, rynek, 1. 4. — b) *Urząd parafialny rz. kat.* ul. Kapitulna, 1. 2, — c) *Przełożęństwo gminy wyznaniowej izrael.*, pl. Drzewny
- Biura władz politycznych:** a) *C. k. Starostwo powiatowe*, pl. Sobieskiego, 1. 4. — b) *Inspektorat podatkowy*, tamże, — c) *Oddział techniczny*, tamże. — d) *Główny urząd podatkowy*, ul. Seminarńska 1. 4. — e) *Urząd cechowniczy miar i wag*, Krakowska, 1. 16.
- Biura władz szkolnych:** a) *C. k. Rada szkolna okregowa*, w gmachu Starostwa IIgie piętro — b) *Rada szkolna miejscowa*, w kancelaryi szkoły wydz. żeńskiej, obok katedry.
- Biura władz autonomicznych:** a) *Wydział Rady powiatowej*, ul. Krakowska, dom bankowy. — b) *Magistrat miasta Tarnowa*, w ratuszu. — c) *Kasa miejska*, ul. Wałowa 1. 20. — d) *Wydział policyi miejskiej*, ul. Wałowa 1. 20. — e) *Straż pożarna miejska*, ul. Wałowa 1. 20.
- Biura sądowe:** a) *Sąd krajowy* (obwodowy) ul. Bernardyńska, 1. 24, — b) *C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany*, plac Morawskiego, 1. 9. — c) *C. k. Prokuratorya Państwa*, ul. Bernardyńska, 1. 15. — d) *Zarząd więzień*, ul. Bernardyńska, 1. 19.
- Biura urzędów skarbowych:** a) *Powiatowa dyrekcya skarbu*, ul. Zdrowa 1. 9. — b) *Główny urząd cłowy*, tamże. — c) *Powiatowy nadzór Straży skarbowej*, ul. Chyzowska, 1. 18.
- Biura urzędów wojskowych:** a) *Komenda 11. Brygady Kawalerji*, ul. Krakowska, 1. 15. — b) *Komenda stacyjna* (Stations-Commando) tamże, — c) *Komenda uzupełniająca 57 pułku*, (Ergänzungs-Bezirks-Comamndo) ul. Nowa, 1. 13. — d) *Biuro 2 pułku Ułanów*, im. Schwarzenberga; ul. Kra-



- kowska l. 6. e) *Biura 4 batalionu Strzelców*, (adjutantura, kancelarya rachunkowa i zaopatrunku) ul. Seminarńska l. 9. — f) *Biura 13 batalionu Strzelców* (Adjutantura, kancelarya rachunkowa i zaopatrunku) ul. Krakowska l. 23. g) *C. k. powiatowa komenda żandarmeryi*, ul. Bandrowskiego l. 8.

**Cukiernie:** Drozdowski Aleksander, ul. Targowa, l. 4, — Spargnapani, ul. Katedralna l. 4. — Siermontowski Józef „Cukiernia Warszawska“, ulica Krakowska, l. 2.

**Cyrulicy:** Ader, plac Katedralny, l. 2. — Kukuk, hotel Krakowski.—Widder ul. Wałowa, l. 1.

**Dentysta:** S. Auber, przecznica Chyszowska l. 2.

**Drukarnie:** *Pisz Józef*, (wydawnictwo tygodnika „Pogon“ i kalendarzy: „Tarnowianina“ i „Z pod góry św. Marcina“, introligatornia) plac Katedralny l. 6. — Rusinowski Anastazy, ul. Bernardyńska l. 7. — Styryna Józef, ul. Krakowska l. 8.

**Fabryki:** 1) *Fabryka maszyn i narzędzi rolniczych*, Ign. Chylewskiego na Zabłociu, ul. św. Marcina, l. 4. — 2) *Fabryka wyrobów glinianych i pieców kaflowych*, K. Jaworskiego, Zabłocie, ul. św. Marcina l. 24.— 3) *Huta szkła*, B. Kropfa, na Strusinie za dworcem kolejowym.— 4) *Fabryka gazu i papy ogniotrwałej, oraz płyt asfaltowych*, Skrzypietz'a, ul. Bandrowskiego, 5) *Młyny parowe*, Szancera i Lorda ul. Młynarska. — 6) *Browar piwny*, ks. Sanguszki, ul. Krakowska. — 7) *Parowa cegielnia i tartak*, ks. Sanguszki, na Rudach. 8) *Fabryka rumu, likierów i rosolisów*, ul. Krakowska. 9) *Cegielnia inż. Kowalskiego na Zabłociu*. — 10) *Fabryka cykoryi*, Brandstaettera i Ski ul. Bandrowskiego. — 11) *Fabryka wyrobów z cukru*, Brandstaettera i Ski, ul. Zdrojowa (obok koszar 57 pułku).— 12) *Fabryka mąki kościanej* spadk. Kestla na Rzędzinie (przy trakcie lwowskim). — 13) *Garbarnia*, Siekierskiego w Ładnej p. Tarnów.— 14) *Rafinerya i fabryka parowa rosolisów*, Schwanenfelda w Koszycach m. (Tarnów). — 15) *Parowa gorzelnia* X. E. Sanguszki w Krzyżu p. Tarnów.

**Fotografowie:** Białoruski Grzegorz, ul. Krakowska l. 11. — Bleiweis, ul. Wałowa, l. 6. — Majewski Leon, ul. Chyszowska, l. 3. — Ryś Julian, ul. Kaczkowskiego, l. 5.

**Hotele:** a) Hotel Krakowski (restauracya Oleksego).— b) Hotel Lwowski, (restauracya Soldingera), ul. Lwowska l. 2. — c) Hotel Londyński, ul. Targowa. — d) Hotel „pod Dębem“, przy placu pod Dębem. — e) Hotel Rosyjski, na Grabówce. — f) Hotel Galicyjski, ul. św. Anny.

**Inżynierzy, architekci i geometrzy:** Dziwiałński Karol, koncesyonowany budowniczy, ul. św. Anny, l. 14. Rypuszyński Janusz, autoryzowany inżynier cywilny, ulica Bernardyńska l. 8. Isze piętro.— Schimitzek Antoni, konc. budowniczy, ul. Seminarńska, l. 14.— Schwanenfeld Leon, konc. budown. ul. Katedralna l. 7. — Stapf Adolf, architekt, konc. budown. ul. Krakowska, l. 1. — Tuma Arnold, geometra cywilny, ul. Łazienna, l. 22. Vetulani Franciszek, kierownik kraj. biura melioracyjnego, ul. św. Anny, l. 5. — Zaremba Szczęsny, budowniczy miejski, ul. Seminarńska, l. 9.

**Kawiarnie:** Dawid Rausch (dawniej J. Breitsser) pl. Sobieskiego l. 3. — Hermann, ul. Wałowa l. 12.

**Księgarnie:** *Pisz Józef*, plac Katedralny l. 6. — Raschka Karol, pl. Kazimierza W.



**Kupecy:** *Handle korzenne i win:* Leszczyński Franciszek, ul. Katedralna l. 5. — W. Müldner i Ska, hotel Krakowski. — Scharff Tadeusz, ul. Wałowa l. 6. — Szajna Szymon (dawniej Kunz) rynek l. 3.

*Handle galanteryjne:* Starzewski Stefan, plac Sobieskiego, l. 5. — Wierzycki Hipolit, ul. Katedralna, l. 3. — Wienckowski Sławomir, (dawniej Głodziński) ul. Wałowa l. 1.

*Handle papieru i przyborów do pisania:* Baum Kamil, ul. Katedralna l. 4. — Nieduszyński Adam, hotel Krakowski. — Pisz Józef, plac Katedralny l. 6.

*Handle win:* Silbiger Juliusz, plac Katedralny l. 7. — Nesselroth Izaak, ulica Krótka (dom Kohanego). — Herz Mendel, plac Kazimierza W. l. 3. — Brand Jakób, Rynek.

*Handel skór i przyborów do wyrobu obuwia:* Schottek Jan, ul. Wielkie schody.

*Handle mąki:* Grünberger Maurycy, Rynek l. 2. Pelz W. plac Kazimierza W. W młynie parowym Szancera i Lorda sprzedaż od 5 kg wyżej. W domu komisowym Banku galic. i u B. Fränkl przy ul. Szerokiej sprzedaż mąki z młyna Szczepanowickiego S. Żaby i F. A. Brezy w workach plombo-  
wanych po 25 kg. i 5 kg.

*Handle żelaza i towarów norymberskich:* Pawłowski Tadeusz, (skład pomników marmurowych) pl. Sobieskiego, l. 2. — Świdorski Antoni, ul. Targowa l. 9.

*Handel płócien i towarów bławatnych:* Foerster Otto, hotel Krakowski.

*Handel mebli:* Schüssel, hotel Krakowski.

*Handel szkła i porcelany:* H. B. Kohane, ul. Wałowa. — Grobtuch, ul. Wałowa. L. Sperber, ul. Katedralna, l. 2.

*Handle futer i kuśnierze:* Diener Izidor, H. S. Kerner, ul. Katedralna.

*Handle drzewa i węgla:* Strohinger Zygm., ul. Ogrodowa. — Ehrenfreud, ul. Panny Maryi. — J. Schwarz, ul. Krakowska.

*Handle nafty:* Leszczyński, ul. Targowa l. 2. — Piątkowska, ul. Krakowska l. 24. Sperling A. ul. Targowa l. 14. — Zins, ul. Szeroka.

*Handle sukna:* Foerster O. hotel Krakowski. — W. Feiweł, rynek. — Kubisztal Fr. ul. Wałowa. — Westreich Abraham, Rynek.

**Koszary:** a) Koszary 57 pułku księcia Sachsen-Coburg-Saalfeld, ul. Koszarowa l. 2. — b) Koszary 4 batalionu strzelców, ul. Koszarowa l. 4. — c) Koszary 53 batalionu obrony krajowej, ul. Chyszowska l. 29. — d) Baraki 14 batalionu strzelców, ul. Chyszowska. — e) Koszary 2 pułku ułanów 1 szwadronu, ul. Krakowska. — f) Baraki 2 pułku ułanów (2 i 3 szwadronu) ul. Dąbrowska nowa. — g) Koszary żandarmerji, ul. Bandrowskiego. — h) Ujeżdżalnia wojskowa, ul. Stajenna.

**Kościóły i kaplice:** Kościół Katedralny, pod wezwaniem N. M. Panny. — Kościół św. Krzyża XX. Filipinów, ul. Seminarzka. — Kościół OO. Bernardynów. — Kościół im. Jezus PP. Urszulanek. — Kościółek N. P. Maryi na Burku. — Kościółek św. Trójcy na Terlikówce. — Kościółek św. Marcina w Zawadzie. — Kaplica św. Józefa na cmentarzu. Kaplica ksiąg San-guszków na cmentarzu. — Kaplica w Seminarjum duchownem. — Kaplica PP. Felicjanek w ochronie sierót. — Kaplica w szpitalu powszechnym. Kaplica dworska w Gumniskach. — Kaplica w Krzyżu.

**Lekarze:** Dr. Bromberg Leon, lekarz pułkowy obrony krajowej i kolejowy, ul. Kapitulna l. 8. — Dr. Glaser Leopold, ul. Wałowa l. 25. — Dr. Józefczyk Tadeusz, ul. Wałowa l. 1. — Dr. Kaczowski Witold, plac Sobieskiego l. 2 (na starej poczcie). — Dr. Kowalski Henryk, l. 7. ul. Wałowa. — Dr.



Lerner Wilhelm, Rynek 24.—Dr. Metzger Jan, lekarz miejski, pl. św. Ducha 1. 3. — Dr. Midowicz Kazimierz, sekundaryusz szpitala powszechnego, ul. Wałowa 1. 16 (ord. od 2—4)—Dr. Miksch Julian, lekarz pułkowy przy 13 batalionie strzelców, kierownik szpitala wojskowego ul. Krakowska 1. 2. Dr. Pochroń Józef, lekarz skarbu hr. Tarnowskiego. — Dr. Rabl Jakób, lekarz pułkowy 2. pułku ułanów, ul. ś. Anny 1. 5. — Dr. Roth Józef, ul. Krakowska 1. 8. — Dr. Skowroński Włodzimierz, prymaryusz szpitala powszechnego, ul. Kopernika 1. 10. — Dr. Snetivy Waclaw, lekarz pułkowy 57 pułku księcia Sachsen Coburg-Saalfeld. ul. Panny Maryi. — Dr. Stanko Wojciech, lekarz powiatowy, plac Katedralny 1. 1. — Dr. Seemann Eugeniusz, lekarz pułkowy przy 4 batalionie strzelców, szpital wojskowy. Dr. Walczyński Józef, ul. Kapitulna 1. 4.

**Litografia:** Ringelheim Ignacy, ul. Krakowska 1. 10.

**Łazienki:** a) „Neptun“, łaźnia parowa i wanny, w lecie tusze, ul. Kaczkowskiego 1. 2.— Łazienki spadkobierców Jurskiej, ul. Łazienna 1. 3.

**Notaryusze:** Dr. Brzeski Bronisław, pl. Katedralny 1. 7.—Gawroński Bolesław (przedtem ś. p. Nicefor Więkowski) ul. Wałowa, dom Łukaszewkiej.

**Poczta i telegraf,** ul. Wałowa, 1. 16.

**Rękodzielnicy i przemysłowcy mniejsi:** *Blacharze:* Stankiewicz Julian ul. Krakowska, 1. 1. — Schworm Maksymilian, Wałowa, 1. 8.

*Bronzownik:* Ferdynand Rogowski, Krakowska, 24.

*Fryzyerzy:* Erazmus Henryk, Katedralna, 1. 4. — Łakota Antoni, Krakowska, 1. 2. — Kukuk, hotel Krakowski. — Widder, Wałowa, 1.

*Introligatorzy:* Altaner (dawniej Jan Wilczyński), ul. Wałowa, 1. 8—Kwis Jan, ul. Katedralna, 1. 1.— Wilczyński Stanisław, ul. Krakowska 1. 8.

*Kamieniarz:* Czuba Jan, ul. Panny Maryi, naprzeciw cmentarza.

*Kotlarz:* Koziołkiewicz Jan ul. Nabrzeżna dolna.

*Kominiarze:* Jamrowicz Mikołaj, Grabówka. — Kryplewski Jędrzej, przecznica Zabłocka. — Schottek Karol młodszy, ul. św. Anny, 5. — Schottek Karol starszy, plac św. Ducha 1. 7.

*Krawcy:* a) *męscy:* Kubisztal Fr. ul. Wałowa. — Münz L. ul. Wałowa.— Koszka Fr. ul. Katedralna. — Casek Alojzy, krawiec 2 pułku ułanów, ul. Krakowska. — Szeligiewicz St., ul. Panny Maryi. — Machalski St. ul. Krakowska. — b) *damscy:* Głodziński Michał, ul. Targowa.— Lewandowska, ul. Krakowska, 1. 4.

*Kowale:* Maleta Wład., ul. Strusińska północna.—Serednicki Józef, ul. Ustronna, Potempa Jan, ul. Ogrodowa. — Wójcicki Ant. ul. Wałowa(na [poczcie.]

*Kapelusznik:* Klaus Szczepan, Katedralna.

*Lakiernicy:* Jacobi (starszy) ul. Wałowa.— Jacobi (młod.), pl. Sobieskiego. — Goldberg, m. (szyldy) ul. Panny Maryi.

*Masarze:* Schubert Józef (syn), pl. Kazimierza W. — Schubert Józef, (ojciec)—ul. Panny Maryi. — Łuszczewski Adam, rynek. — Kostelecka, ul. Krakowska. — Sokołowski Fr., ul. Bernardyńska. — Bielikiewicz Piotr, ul. Krakowska i w budce pod ratuszem. — Łazarski F. pl. Kazimierza W.

*Nożownicy i ślifierze:* Dudziński Karol, Wałowa. — Sokół J., plac Kazim. W. *Optyk:* Żuławski W. (dawniej Ponikiewicz), plac Sobieskiego.

*Piekarze:* Drozdowski, ul. Bernardyńska. — Wróblewski Tomasz, Krakowska. Röttinger, ul. św. Anny.



- Przedsiębiorstwa pogrzebowe*: „Spokój“, Franciszek Łazarski, Lwowska, l. 54.  
„Concordia“, Urban, ul. Panny Maryi.
- Przedsiębiorstwo czyszczenia dołów kloacznych systemem Tallarda*, Władysław Świdorski, Targowa, l. 7 lub ul. Klikowska l. 5.
- Rękawicznicy*: Erazmus Henryk, ul. Katedralna. — Garsztecki, ul. Krakowska, Jezierny, ul. św. Ducha.
- Rusznikarz*: Dudziński Karol, (sprzedaż prochu), Wałowa.
- Rzeźnicy*: Mester i Sp., pl. Katedralny. — Blatt Aron na Strusinie. — Hersz Elias, ul. Rybna. — Hollender Szame, w Rynku. — Hollender Leib, ul. Kapitulna.
- Stolarze*: Folner Ferdynand, Krakowska. — Fuchs (wdowa), ul. Chyszowska. Lachowiecki, ul. Lwowska. — Korman Jan, ul. Krakowska. — Sykta Józef, ul. św. Anny. — Skubiejski Jędrzej, ul. Szpitalna. — Urban, ul. Panny Maryi.
- Śnycerze*: Musiał Paweł, ul. Klikowska.
- Stelmachy*: Łukaszewicz Jan, ul. Strusińska półn. — Zmarzy Wojciech, ul. Krakowska.
- Siodlarze i rymarze*: Gryl, ul. Krakowska, — Kirszanek Robert, ul. Krakowska. — Myciński, pl. Sobieskiego.
- Składy maszyn do zycia*: Neidlingera, Maszyny Singeraul. Krakowska, l. 2. Czerbak M., Wałowa, l. 8 (zarazem skład maszyn rolniczych i warsztat reperacyjny).
- Ślusarze*: Schröder Wład., ul. św. Anny. — Świdorski Antoni, ul. Targowa. — Kwiatkowski, Grabówka. — Górski, pl. Morawskiego.
- Szewcy*: Lewandowski Wojciech, ul. Wałowa. — Milczanowski Jędrzej, ul. Krakowska. — Nowakowski Stan., ul. Wałowa. — Świdorski Michał, ul. Targowa. — Sygnarski, ul. Bernardyńska.
- Zegarmistrze*: Boczkowski Szczęsny, plac Katedralny. — Samet Leon, naprzeciw hotelu Krakowskiego. — Stiegliez, plac Kazimierza W.—Kleinhändler i Eichorn, ul. Targowa.
- Złotnik i jubiler*: Jan Głowacki, ul. Krakowska.
- Weterynarze**: Aftner Jerzy, ul. Bernardyńska l. 20. — Weterynarz miejski, posesada nie obsadzona, — Wójcik Wład. weterynarz powiatowy Krakowska 24.
- Zakłady naukowe**: a) *Seminaryum duchowne*, (teologiczne) ul. Seminar-ska, rektor ks. kan. dr. Józef Bąba; — b) *Gimnazyum wyższe*, ul. Seminar-ska, (dyrektor B. Trzaskowski); — c) *Seminaryum nauczycielskie męskie*, wraz z 4-kl. szkołą wzorową, ul. Kopernika, w gmachu szkoły miejskiej (na II-giem piętrze), dyr. F. Tabeau; — d) *Szkoła wydziałowa żeńska*, połączona ze *Szkołą pospolitą i kursami praktycznym i teoretycznym*, obok katedry (dyr. Jan Ruszczyński); e) *Szkoła 7-klasowa męska*, ulica Kopernika, (dyr. H. Mendocha); — f) *Szkoła pospolita 4-klas. męska*, ul. Wałowa, (kierownik Walenty Tarsiński); g) *Szkoła pospolita 4-klasowa żeńska*, ul. Lwowska, (kierowniczka T. Hołyńska); h) *Szkoła posp. 3 kl. mieszana*, na Strusinie, ul. Strusińska północna, (kierownik J. Pankowicz); i) *Szkoła uzupełniająca przemysłowa*, w gmachu szkoły miejskiej, ulica Kopernika, (dyr. Wincenty Maziarski); j) *Krajowa szkoła ogrodnicza*, obok ogrodu miejskiego, k) *Zakład wychowawczy 8-klasowy* PP. Urszulanek, ul. Ogrodowa l. 15., l) *Szkoła organistów*, utrzymywana kosztem Tow. św. Wojciecha, ul. Kapitulna l. 12.



**Zakłady finansowe:** *Kasa oszczędności i Oddział zastawniczy*, we własnym gmachu, ul. Wałowa, l. 10. — *Banki zastawniczy*, fundusz podupadłych mieszczan, ul. Wałowa l. 25. — *Filia banku galic. dla handlu i przemysłu*, ul. Krakowska (dóm bankowy). — *Filia zakładu kredytowego ziemskiego*, jak wyżej. — *Towarzystwo zaliczkowe*, jak wyżej. — *Filia banku austro-węgierskiego*, ul. Krakowska l. 19. — *Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu*, ul. Zdrojowa. — *Towarzystwo eskontowe*, w domu Mendla Maschlera, plac św. Ducha l. 3. — *Ajencya krak. Towarz. ubezp. od ognia i gradu*, ul. Wałowa l. 18. — *Ajencya na ubezpieczenie życia ludzkiego*, ul. Wałowa l. 1.

**Zakłady i stowarzyszenia dobroczynne:** *Szpital powszechny*, ulica Szpitalna na Pogwizdowie. — *Szpital izraelicki*, ul. Dąbrowska nowa na Pogwizdowie. — *Szpital wojskowy*, ul. Seminarńska. — *I. Ochronka dla sierót*, im. św. Heleny, pod opieką Sióstr Felicjanek, ul. Krakowska, l. 51. *Bursa św. Kazimierza*, ul. Lipowa l. 9. — *Dom przytulku*, ul. Panny Maryi l. 23. — „*Bikur Cholim*“, izraelickie stowarzyszenie ku wspieraniu i pielęgnowaniu chorych, ul. Szeroka l. 5.

## Plan teatru tarnowskiego.

<b>S c e n a</b>																		
<b>M u z y k a</b>																		
<b>G a l e r y a</b>	<b>L O Ź E</b>	<b>P a r t e r</b>	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
			32	31	30	29	28	27	26	25	24	23	22	21	20	19	18	17
			33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45	46	47	48
			64	63	62	61	60	59	58	57	56	55	54	53	52	51	50	49
			65	66	67	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77	78	79	80
			96	95	94	93	92	91	90	89	88	87	86	85	84	83	82	81
			97	98	99	100	101	102	103	104	105	106	107	108	109	110	111	112
			128	127	126	125	124	123	122	121	120	119	118	117	116	115	114	113
129	130	131	132	133	134	135	136	137	138	139	140	141	142	143	144			
<b>Parter studencki</b>																		
<b>L O Ź E</b>																		
<b>G a l e r y a</b>																		

UWAGA: Nr. 1 — 32 fotele. — Małe łóże: Nr. 1 i 17.



# JARMARKI UPRZYWILEJOWANE

## w królestwie Galicyi i w W. Księstwie krakowskiem.

*Alwernia.* Co trzecią środę targ.

*Andrychów.* Każdego miesiąca w 1szy ponied. jarmark. Co wtorek targ.

*Babice.* 4 maja, 6 czerwca, 24 sierpnia i 29 września.

*Baligród.* Każdego ponied. targ tygodniowy. — *Baranów.* Co wtorek targ.

*Barysz.* Co poniedz. targ tygodn. — *Belz.* 9 i 31 stycznia, 17 marca, 28 kwiet., 24 czerwca, 2 lipca, 1 sierp., 13 paźd., 26 list., 12 grud. Co piątek targ.

*Biała.* Jarmarki na konie; 3 poniedz. po 3 Królach, 2go poniedz. po św. Janie Nep., 1go ponied. po ś. Jakóbie Ap., 1go poniedz. po ś. Szymonie i Judzie. Co wtorek, czwartek i sobotę targ.

*Biały kamień.* 2 stycznia, we wtorek po niedzieli Zapust., w Środoposie, w niedz. po ś. Tomaszu, we wtorek po Świąt, 2go dnia po ś. Piotrze i Pawle, 2go dnia po św. Krzyżu (według kal. rusk.) Co drugą środę targ.

*Biecz.* 25 styc., 24 lutego, 24 marca, 20 kwiet., 25 maja, 29 czer., 10 sierp. 15 wrz., 17 paźd., 11 listop., i 6 grudn. — Jeżeli którego z tych poniedziałków przypada świętu, jarm. odbywa się w nast. dzień powszedni. Każdy ponied. targ.

*Błażowa.* 7 stycznia, 12 marca, 8 maja, 2 i 27 lipca, 30 wrześn., 12 list. Każdego poniedz. targ tyg. dn. — *Bobowa.* Co czwartek targ tygodniowy.

*Bóbrka.* 13 stycznia, w poniedz. po rusk. nied. palm., 26 lipca, 30 paźd. Co czwartek targ.

*Bochnia* 2 styc., w ponied. po niedzieli mięsopust., w pon. po 3ej niedz. postu na konie i bydło (aż do piątku), potem jarmark co czwartek aż do piątku po Wniebowstap. w piątek po Bożem Ciele, 22 i 30 czerwca, 22 lipca, 10 sierp. w ponied. po podwyższ. św. †. w poniedz. po Różańcu, 11 i 25 listopada. Jeżeli który jarmark przypadnie na sobotę, niedzielę lub dzień świąteczny, odkłada się na następny poniedziałek lub dzień powszedni. Co czwartek targ.

*Bohorodczany.* (Jarmarki na bydło według starego kalendarza) 14 styczn., 14 marca, 7 lipca, 8 list. Co wtorek i piątek targ. — *Bolechów.* 18 styc., 11 lut. 1 maja, 5 czerw., 3 sierp., w pierwszy poniedz. września. Co poniedziałek targ.

*Bolechowice.* W 2gą niedzielę po 3 Królach, 25 mar., 7 maja 16 sierpnia we wrześniu i grudniu w 1szą niedzielę po Suchedniach.

*Bołszowce.* 2 i 28 styc., 15 lut., 16 lipca, 27 wrześn., 20 list. Co pon. targ.

*Borowa.* Co drugi wtorek targ. — *Borszczów.* Co poniedziałek targ.

*Borysław.* Co czwartek targ.

*Brody.* 5 maja, 30 paźd., oraz targ na wełnę od 26 sierpnia przez 8 dni.

*Brzesko.* Co trzeci wtorek w miesiącu jarmark, a każdy wtorek targ tygod.

*Brzeżany.* 13 styc. n, st., 3 lut., 16 i 24 kwietnia, 21 maja, 20 wrześn., 13 paźd., 26 listopada, 18 grud. Każdego poniedz. i piątku targ tygodn.

*Brzostek.* Co drugi wtorek targ. — *Brzozów.* 6 stycznia, 6 lutego, 16 mar., 23 kwiet., 26 maja, 29 czer., 22 lipca, 24 sierp., 14 wrześn., 4 paźd., 1 list. 4 grud. Co poniedz. targ tyg. — *Buczacz.* Każdego czwartku targ.

*Budzanów.* Co czwartek targ. — *Bukaczowce.* 30 mar., 6 lip., 10 wrz., 2 lis.

*Bukowsko.* 24 lutego, 5 lipca, co czwartek targ tygodniowy.

*Bursztyn.* 18 stycznia, 23 kwietnia, 27 wrześn., 12 grud. Co wtorek targ.

*Chochołów.* Jarmark co czwarty poniedziałek,



**Chocimierz.** Na Nowy Rok, w poniedz. zapustny, na ś. Aleksego, w czwartek przed Ziel. Świątkami, w dzień urodz. św. Jana, na św. Michała, w święto Różańca św., na św. Mikołaja (wszystkie podług st. styl.) Co poniedziałek targ.

**Chodorów.** 14 styc., 5 maja, 13 lip., 12 paźd. przez 2 tyg. Co czwartek targ.

**Chrzanów.** W drugi poniedz. po 3 Królach, w poniedz. po NMP. Gromn., 12 marca, 1 maja, 24 czerwca, 13 i 25 lipca, 15 sierpnia, 10 i 28 październ. 11 listopada, 6 grudnia. Co środa targ. — **Chyrów.** Co wtorek targ.

**Cieszanów.** 2 stycznia, w 1 poniedz. października. Co wtorek targ.

**Ciężkowice.** Co poniedziałek targ. — **Czchów.** Jarmarki co 3 wtorek.

**Czernichów.** 12 jarmarków w każdą pierwszą środę miesiąca. — **Czortków.** 21 mar., 21 maja, 29 czerw., 8 sierp., 20 wrześn., 13 grudn. Co czwartek targ.

**Czudec.** Co czwartek targ — **Czyszki.** 2 lipca, 14 września, 6 listopada.

**Dąbrowa.** Co drugi poniedziałek targ. — **Dębowiec.** Co poniedziałek targ.

**Dębiąca.** 2 stycznia, 2 lutego, 23 kwietnia, w drugi dzień po Bożem Ciele 13 lipca, 24 sierpnia, 17 października, 4 grudnia. Co czwartek targ.

**Dobczyce.** 12 jarmarków a to w pierwszą środę każdego miesiąca.

**Dobromil.** 19 stycznia, od 1 do 8 sierp., 26 paźd. Każdego poniedz. targ.

**Dolina.** 2 stycznia, 11 lutego, 11 maja, 5 lipca, 3 sierpnia, w poniedziałek po pierwszej niedzieli września. Każdego czwartku targ.

**Droginia.** 14 lutego, 23 kwiet., 16 lipca. — **Drohobycz.** Co czwartek targ.

**Dubiecko Dynów.** 3 lutego, 19 marca, 2 maja, 9 września, 25 listopada. 6 grudnia. Co poniedziałek targ.

**Dukla.** 7 stycznia, 25 lutego, 19 marca, na Wniebowstap., na Boże Ciało, 24 czerwca, 22 lipca, 29 sierpnia, 25 listopada, 21 grudnia. Co czwartek targ.,

**Dunajec Czarny.** Co czwarty poniedziałek a mianowicie w poniedziałek po jarmarku w Nowym Targu.

**Dunajów.** 2 stycz., 31 marca, 24 czer., 18 paźd. (st. styl.) Co wtorek targ.

**Dynów.** 3 lut., 19 mar., 2 maja, 9 wrz., 25 list., 6 grud. Co ponied. targ.

**Ęredropol.** 2 stycznia, 25 marca, 12 sierpnia, 19 listop. Co piątek targ.

**Frysztak.** Co 2 czwartek jarmarki na bydło. — **Gdów.** Co 3 wtorek targ.

**Gliniany.** 15 lutego, 8 maja, 8 listopada. Każdego wtorku targ.

**Głogów.** Każdego poniedziałku targ.

**Gorlice.** 12 jarmarków we wtorki po następujących świętach: 3 Królach, św. Mateusza, Niedzieli kwietnej, św. Filipie i Jakóbie, Wniebowstąpieniu, św. Janie Chrzcielu, św. Maryi Magdalenie, Wniebowzięciu M. P., Narodzeniu M. P., św. Franc. Ser., św. Marcinie, trzeciej nied. Adw. Każdego wtorku targ.

**Gródek.** W poniedz. po Bożem Ciele, 14 wrześn. Każdego czwartku targ.

**Grybów.** Co poniedziałek targ.

**Grzymałów.** 17 marca, 4 maja, 17 września. Każdego czwartku targ.

**Halicz.** 7 stycz., 5 kwietn., 5 lipca, 12 paźd. Co piątek targ tygodniowy.

**Hołosko.** 6 sierpnia w dzień śmierci św. Anny.

**Horodenka.** 13 stycz., 14 lutego, 1 marca, 6 kwietnia, 7 maja, 2 czerwca, 11 lipca, 27 sierp., 7 listopada. Co wtorek i piątek targ.

**Hussaków.** 8 maja, 27 sierp., 8 paźd., 18 grudnia. Co czwartek targ.

**Husiatyn.** 13 czerwca, w razie święta następn. dnia. Co czwartek targ.

**Jabłonów.** 31 stycz., 15 lutego, 14 maja, 29 sierp., 14 paźd., 30 grudnia.

**Jaćmierz.** 12 marca, 24 czerwca.

**Janów.** (st. stylu.) 13 stycz., na Wniebowstap., 20 list. Co czwartek targ.

**Janów. pow. Trembowelski.** Co piątek targ tygodniowy.



*Jarosław.* 12 stycznia, 10 marca, 13 czerwca, 2 września. Każdy przez 8 dni. Co poniedziałek i piątek targi tygodniowe.

*Jaryczów.* 21 stycz., 31 maja, 11 grudnia. Co środę targ tygodniowy.

*Jasienica.* 5 lipca, 9 sierpnia, 13 grudnia. Co czwartek targ tygodniowy.

*Jasto.* 7 stycznia, 3 lutego, 23 kwietnia, 21 września, 2 listopada. W każdy piątek targ.—*Jazłowiec.* Co wtorek targ tygodniowy.—*Jassów.* Co drugi wtorek targ.—*Jaworów.* 1 maja, 6 sierpnia, 26 paźd., 12 grudnia.—*Jaworzno.* Co wtorek targ.—*Jedlicze.* 25 lut., 20 kwiet., 18 czerwca, 9 sierpnia, 29 września.

*Jędrzychów.* W każdy pierwszy wtorek miesiąca. Co wtorek i piątek targi.

*Jeleń.* W pierwszy wtorek po Nowym Roku, we wtorek po Gromniczej, w poniedz. po niedz. Zapust., we wtorek po ś. Józefie, we wtorek po Znal. św. Krzyża, we wtorek po ś. Janie Chrz., 3 czerw., we wtorek po ś. Wawrzyńcu, we wtorek po Podwyż. ś. Krzyża, we wtorek po ś. Franciszku Seraf. we wtorek po wszystkich świętych, we wtorek po ś. Mikołaju.—*Jeleśnia.* Co czwartek targ.

*Jezierna.* 12 stycznia, w dzień po Wielkanocy obr. rus. 20 lipca, 20 października. Co poniedziałek targi.—*Jezierny.* Co środy targ.

*Jezupol.* 27 czerwca, 28 lipca, 29 września—*Jodłowa.* Co 2 wtorek targ.

*Jordanów.* 25 lutego, 23 kwietnia, w 7. poniedziałek po Ziel. Świątkach, 29 grudnia, 15 każdego miesiąca; jeśli 15ty przypada na poniedziałek, w przeciwnym razie w następny poniedziałek.

*Kąkolniki.* 24 marca, 22 lipca, 20 wrz., 13 paźdz., 7 listop., 21 grudnia.

*Katusz.* 18 stycz., 11 lut., 13 mar., 20 kw., 16 maj., 6 cz., 20 lip., 1 paź. 18 list., 10 grud (przez 2 dni), 27 sier. (5 dni), 28 wrz. (3 dni). Co piątek targ.

*Kalwarya.* 25 stycz., 19 marca, 4 maja, 13 czer., 17 sierp., 19 listopada.

*Kamionka Strumiłowa.* 19 stycz., 8 maja, 10 wrz. Co 2 wtorek targ.

*Kańczuga.* We wtorek po Ziel. ś., 30 wrz., 4 grud. Co wtorek i czwar. targ.

*Kęty.* W 2gi poniedz. po 3 Król., w poniedz. po Wniebowstap., w poniedz. po ś. Krzyżu, w poniedz. po Narodzeniu Maryi P. Każdy trwa 8 dni.

*Kolbuszowa.* Co wtorek targ.—*Kolaczyce.* 1 maja. Co drugi poniedz. jarmark.

*Kotomyja.* 6 lutego, 24 kwietnia, 15 czerwca, 3 i 28 sierpnia, 13 wrześ. 30 paźdz., 18 grudnia. Co poniedziałek i piątek targi.

*Koropiec.* Co wtorek targ.—*Krzyszowice.* Co poniedz. targ.

*Korczyzna.* 15 stycznia, 3 kwietnia, 30 sierp., 1 grudnia. Co piątek targ.

*Kossów.* (st. st.) we czwartek 1go tygodnia Wielkiego Postu (2 dni), na Wniebowstap. 25 sierpnia, 11 października (2 dni) W razie święta w tym dniu następnego dnia. Co poniedz. i piątek targi.—*Kozłów.* Co czwartek targ tygod.

*Kozowa.* 17 lutego, 17 marca, 17 kwietnia, 3 maja, 12 czerwca, 20 lipca, 20 sierpnia, 4 września, 27 paźd., 11 listopada, 30 grudnia. Co wtorku targ.

*Kraków.* Jarmarki na bydło, wełnę i t. d. 23 kwietnia, 29 września, oba przez 14 dni; w poniedz. po 4 niedzieli postu. Co wtorek i piątek targ.

*Krakowiec.* 14 stycz. (st. styl.) w 1 poniedziałek po Wielkanocy obr. rusk., 25 lipca, 27 września, 18 października, 25 listopada. Co czwartek targ.

*Krosno.* 1 stycznia, w poniedziałek po niedzieli przewodniej, w poniedz. po ś. Trójcy, 31 lipca, 28 paźd. Co poniedz. targ.—*Krynica.* Co 2 środę targ.

*Krystynopol.* 14 stycz., 5 maja, w piątek po rusk. Wniebowst., 13 wrześ.

*Krzywcza.* 13 stycznia, 25 marca, 31 lipca, 18 grudnia.

*Krzywcze.* 18 stycznia, 30 kwietnia, 10 lipca, 8 grudnia.

*Kulaczkowce.* 9 stycznia, 15 lutego, 6 marca, 19 kwietnia, 24 maja, 6 czerwca, 18 i 27 sierpnia, 6 września, 12, 21 i 29 grudnia.



*Kulików.* 2 stycz., 5 lutego, 13 kwietnia, 7 lipca, 28 sierpnia, 20 paźdz.  
*Kuty.* 30 stycznia, 24 dnia po Wielkiejnoocy rusk., 26 września, 13 listo-  
pada. Co wtorek i piątek targ. — *Kutyska.* Co poniedziałek targ.  
*Lanckorona.* 21 stycznia, 8 maja, 24 czerwca, 4 września.  
*Leżajsk.* 21 styczn., 23 kwiet. 9 maja, 5 i 24 sierpnia, 4 paźdz., 6 grud.  
*Limanowa i Lipnica.* Co 3ci poniedziałek jarmark.  
*Liśko.* Co wtorek targ tygodniowy.  
*Liszki.* W pierwszy poniedziałek każdego miesiąca jarmark.  
*Lubień.* W każdą pierwszą środę każdego miesiąca jarmark.  
*Lubaczów.* 21 marca, 21 maja, 29 czerwca, 8 sierpnia, 20 września, 18,  
grudnia. Co wtorek targ tygodniowy.  
*Lutowiska.* (podług st. kal.) 13 stycznia, w Środoposcie, w poniedz. Ziel.,  
Świąt, 11 lipca, 18 sierpnia, 20 września. Co czwartek targ.  
*Lwów.* 21 stycznia, 24 maja, 12 października (po 14 dni).  
*Łapanów.* 8 stycznia, 19 lutego, 3 marca, 14 maja, 25 czerwca, 6 sierp.,  
17 września, 29 października, 10 grudnia. Co poniedziałek targ.  
*Łańcut.* 7 stycznia, 3 lutego, 15 i 16 marca, 13 czerwca, 13 i 26 lipca,  
24 sierpnia, 5 października, 11 i 30 listopada. Co wtorek i piątek targ.  
*Łącko.* Co trzecią środę targ — *Łopatyn.* W 1 dzień po rusk. Ziel. Św.,  
11 lipca, 27 sierpnia, 20 września i co drugą środę każdego miesiąca targ.  
*Łukowice.* W każdy 3 poniedziałek po jarmarku w Limanowy.  
*Magierów.* 9 stycznia, 15 lutego, 17 i 29 marca, 4 kwietnia, 5 maja, 23  
czerwca, 12 i 27 lipca, 2 września, 30 października, 26 listopada, 19 grudnia.  
*Majdan.* Co poniedziałek targ. — *Maków.* 29 stycznia, 1 maja, 7 sierpnia,  
19 list. Co czwartek targ. — *Małechów.* 30 września.  
*Monasterzyska.* Co środy targ. — *Monaster.* 21 maja jarmark.  
*Mielec.* 5 jarmarków w następujące czwartki: po Gromnicznej, po ś. Trójcy,  
po Wniebowz., po ś. Mateusza, po św. Marcinie.  
*Mikołajów.* 14 stycznia, 6 sierp. 9 września. Co wtorek targ.  
*Mikulince.* W każdy wtorek targ. — *Milatyn nowy.* Co czwartek targ.  
*Milówka.* Co czwartek targ. —  
*Modlnica.* Co 4 niedzielę jarmark. — *Mościska.* 25 lutego, 24 czerwca, 10  
sierpnia, 2 listopada jarmark na konie. Co czwartek i piątek targ.  
*Mosty wielkie.* 15 lutego, 5 kwietnia, 10 wrześ., 12 grud. Co piątek targ.  
*Mszana dolna.* Co wtorek targ.  
*Muszyna.* W poniedziałki po Gromnicznej, po Wniebowst., po św. Małgo-  
rzacie, po ś. Michale, po Poświęc. Kośc., po ofiar. NMP. Co poniedziałek targ.  
*Myślenice.* Co 2gi poniedz. targ. — *Nadwórna.* 18 stycznia, 11 lipca, 13  
paźdz. (3 dni), 5 maja (8 dni). Co poniedziałek i czwartek targ.  
*Narajów.* 18 stycznia, 26 marca, 6 kwietnia, 14 maja, 6 lipca, 6 sierpnia,  
26 września, 8 grudnia. Co piątek targ.  
*Narol.* 19 marca, 24 sierpnia. Co czwart. targ. — *Nawarya.* 18 styczn., 14  
lut., 11 lipca, 18 sierpnia, 26 wrześn., 19 listop. Co środy targ tygodniowy.  
*Niebylec.* 15 lutego, 1 września, 7 listop., 28 grudnia. Co poniedz. targ.  
*Niedźwiedz.* Co środy targ — *Niegowice.* Co czwartą środę targ.  
*Niemirów.* 19 stycznia, 8 listopada. Co czwartek targ tygodniowy.  
*Niepołomice.* 7 stycznia, 24 lutego, 4 marca, w poniedziałki: po niedzieli  
zapust., po niedz. kwietnej, po ś. Trójcy, 24 czerwca, 26 lipca 24 września, 4  
i 13 listopada. Co wtorek targ.



*Niżankowice.* 16 stycz., 1 marca, w ponied. po rusk. ś. Trójcy, 26 wrześ., 18 grud. Co środy targ — *Niżniów.* 19 stycz., 11 lutego, 29 marca, 4 maja, 24 czerwca, 6 lipca, 13 sierp., 10 wrześn., 7 październ., 20 listopada. 3 grudnia.

*Nowe Miasto.* 11 listopada *Nowy Sącz.* Co wtorek i piątek targ.

*Nowy Targ* Co 4 ponied., jarmark. — *Obertyn* 18 stycz., w ostatni dzień po rusk. Zapust., 6 kwietnia, 7 maja, 24 czerwca, we wtorek po rus Ziel. św., 18 lip. 1 i 18 sierp., 20 wrześ., 13 paźdz., 9 list., 12 i 29 grudnia. Co czwartek targ. — *Olesko.* 14 lut., 14 kwiet., 21 maja, 6 lip. 20 wrz., 7 i 20 list., 18 grud.

*Oleszyce.* 24 lut., 13 grud., — *Ołpiny.* Co 2 czwartek targ. — *Osieki.* Co czwartek jarmark na bydło. — *Oświęcim.* Przez dwa pierwsze czwartki każdego mies. targ.

*Ottynia.* 16 stycz., 2 lut., 8 maja; 11 lip., 6 sierp., 20 paźdz. Co wtorek targ.

*Peczeniżyn.* (podług star. kal.) 19 stycz., 7 kwiet., 4 dnia po Ziel. Św., 28 sierp., 27 wrześn., 8 listop. — *Piaski.* (przedm. Krakowa.) Co wtorek targ.

*Pilzno.* 7 i 28 stycznia, 24 lutego, 19 i 31 marca, 23 kwietnia, 8 i 19 maja, 24 czerwca targ na płótna, 22 lipca, 15 i 28 sierp., 29 wrześn., 28 paźdz. 30 listop., 15 grudnia. — *Pistyn.* (podług st. k.) 29 marca, w poniedz. po Ziel., św., 8 sierp., 10 wrześ. — *Pwniczna.* 2 stycz., w poniedz. po niedz. środopost., we wtorek po Ziel. św., 25 lipca, 24 sierpnia. Co 2 czwartek targ.

*Podbiedz* czyli *Pobiedz.* W środy: po NMP. Gromnic., po św. Wojciechu, po św., Janie Chrz., po Wnieb. NMP., po św. Michale, po św. Łucyi.

*Podgórze.* W każdą pierwszą środę miesiąca. Co wtorek i piątek targ.

*Podhajce.* (podług st. kal.) 13 stycznia, 11 lutego, w niedzielę Syropostną, w środoposćcia, w poniedz. po 1 niedzieli po Wielkanocy, na Wniebowstąpienie, 11 lipca, 17. sierp. 26 wrześ., 30 paźdz., 30 listopada, 18 grud. Co czwartek targ.

*Podkamień.* Co wtorek targ tygodniowy.

*Pomorzany.* 13 stycznia, 14 lutego, 17 i 29 marca, 5 i 29 maja, 23 czerwca, 21 lipca, 18 sierpnia, 22 wrześn., 8 paźdz., 12 list., 19 grud.

*Potok złoty.* W poniedz. zapust., we wtorek po Zielon. św. w nast. dzień po Spasie, po Striteniju, po św. Janie Bogusł., (według st. k.) Co środy targ.

*Pruchnik.* 21 stycz., 26 lipc. Co czwartek targ. — *Przecław.* Co środy targ.

*Przemysł.* 26 czerw., 9 grud. Każdy przez 14 dni. Co ponied i piątek targ.

*Przemysłany.* 1 stycznia, 14 lutego 28 marca, 29 maja, 11 czerwca, 11 list. Co ponied. targ. — *Przeworsk.* 2 stycz., 19 marca, 1 maja, 25 lipca, 4 października; 19 listopada. Co poniedziałek, środę i piątek targi tygodniowe.

*Rabka.* Co 2 ponied. targ. — *Radłów.* Co środę targ. — *Radomyśl.* Co ponied. targ. — *Radymno.* 10 maja, 20 sierp., 20 wrześ., 20 grud. Co ponied i piątek targ.

*Raniżów.* Co czwartek targ. *Rajcza.* Co miesiąc we czwartek po 15.

*Rawa ruska.* 21 stycznia, 7 lipca, 27 sierp., 22 grudnia, Co poniedz. targ.

*Rohatyn.* 9 stycz., 3 lut., 26 lipca, 11 paźdz. Co środę i piątek targ.

*Rozdół.* 18 marca, 10 września, 7 listopada.

*Roźniatów.* 2 stycz. (st. kal.) we środę środopostną, we wtorek po Ziel. św. 14 stycz., 12 lipca, 13 sierp., 20 września, 21 listopada.

*Rożnów.* Co czwartek targ. *Rozwadów.* Co wtorek targ.

*Rudki.* 2 lipca, 15 sierp., 8 września. Co wtorek targ tygodniowy.

*Rybotycze.* 14 wrześ., 10 grudnia. Co czwartek targ tygodniowy.

*Rymanów.* 25 lipca, 9 wrześ., 6 grudn., Każdy po 6 dni. Co ponied. targ.

*Rzepiennik biskupi* i *Rzepiennik strzyżowski.* Co środy targi

*Rzeszów.* 19 marca, na św. Trójcę, 22 lipca, 21 września, 2 listopada, 21 grudnia. Co wtorek i piątek targ.



*Sądowa Wisznia.* W środę po Now. Roku, w środę po Zielon. św. rusk. 26 września. Co środy targ. — *Sambor.* Co czwartek targ.

*Sanok.* We wtorek przed Ziel. św., w poniedz. przed Bożem Narodzeniem. Co piątek targ. — *Sędziszów.* Co piątek targ. — *Skala.* Co czwartek targ.

*Sieniawa.* 5 stycznia, 4 kwietnia, 24 czerwca, 2 listop.— *Siepraw.* Co wtorek targ. — *Skalat.* Każdego wtorku targ. — *Skawina.* Co czwartek targ.

*Skole.* 13 stycznia, w środoposćcie, 18 października, 18 grudnia.

*Ślemień.* Co 2 poniedz. targ. — *Sworze.* 8 maja, 2 czerwca, 4 i 30 lipca, 16 sierpnia, 9 i 24 września, 28 paźdz., 18 listopada, 19 grudnia.

*Sniatyń.* W środoposćcie, na Ziel. św, na św. Eliasza, na św. Jana Chrz. na narodz. NMP. (według kal. rus). Każdego poniedziałku, środy i piątku targ.

*Sokal.* 18 stycznia, 29 lutego, 23 kwietnia, 18 lipca, 8 września, 4 paźdz. 2 i 21 listopada, 12 i 18 grudnia.

*Sokołów.* 25 marca, 29 czerwca, 25 lipca, 11 października. Co wtorek targ.

*Solotwina.* (Jarmarki na bydło podług st. k.) 2 lutego, w pierwszy pon. po Wielkanocy, w czwart. po Wnieb., 20 lipca, 8 list, 6 grud. Każdego piątku targ.

*Stanisławów.* 15 lut, 29 marca, w piątek po Bożem Ciele, 13 wrz., 4 grud.

Każde go czwartku targ. — *Starasól.* 2 stycznia, 20 września. Każdy piątek targ.

*Stare miasto.* 24 czerwca przez 12 dni (na płótna) Każdego piątku targ.

*Stary Sącz.* Co drugą środę targ.— *Stryj.* Od 8 do 15 maja, od 15 do 22 sierpnia, od 7 do 20 września, od 6 do 13 grudnia. Każdego czwartku targ.

*Strzyżów.* W poniedz. po 3 Królach, 8 lutego przez 3 dni, w poniedz. zapustny, w pon. środopost. w pon. po Wielkanocy, 8 maja 3 dni, 26 lipca, 14 sierpnia 3 dni, 8 wrześn., 21 paźdz., 6 list. 3 dni. 25 list. Co poniedz. targ.

*Strzeliska nowe.* 19 stycznia, we wtorek po Ziel. św., 16 sierpnia, w dzień NMP. Gromn., co poniedz. targ. — *Sucha.* Co drugi wtorek targ

*Szczawnica.* Targ co wtorek w czerwcu, lipcu, sierpniu i wrześn'u.

*Szczerzec.* 2 stycz., we wtorek po Ziel. św. 13 lipc, 30 wrz., Co czwartek targ.

*Szczyrzyce.* Co wtorek targ.— *Szczucin* Co środy targ.— *Szczurowice* 7 stycz. 24 czer., 14 wrz; co wtorek targ.— *Szerzyny.* W każdy 2 i ost. czwartek każdego mies. targ — *Stojanów.* Co 2 wtorek targ.— *Szczepanów.* Co piątek targ.— *Szczurowa.* Co 3 czwartek każdego miesiąca jarmark.

*Tarnobrzeg.* Każdej środy targ.— *Tarnopol.* 2 stycznia, 14 lut., w Środop. ob. rus., w pon. po rusk Wielk., 24 czerw., 26 lipca (jarmark na konie), 18 sierpnia, 26 wrz., 20 listopada. Co środy targ.

*Tarnów* ma 12 jarmarków nowych 1) w pierwszy ponied. w stycz. przez 1 dzień. 2) 3 lut. przez 8 dni. 3) 18 marca na konie. 4) 28 kwietn. na konie. 5) drugiego ponied. w maju przez 1 dzień 6) drug. pon. w czer. 7) 22 lipca przez 8 dni. 8) drugi pon. w sierp. 9) 14 wrześ. przez 8 dni (3 jarmark na konie). 10) drug. ponied. w paźdz. 11) drug. pon. w list. 12) 2 pon. w grudniu.

— Jarmarki stare. Po NMP. Grom. 3 lut., 19 marc. na konie, w ponied. po niedz. kwietnej, w wielki tydz. w pon. na bydło i kiełbasy, 1 dzień po Wniebowst. Pań., po Bożem Ciele, 14 wrz., 29 wrz. na konie, 16 paźdz. Co wtor. i piątek targ.

*Thumacz.* W piątek po Wnieb. rus., 6 grudnia. Każdej środy targ.

*Thuste.* Co czwartek targ.— *Toporów.* Co drugi czwar. jarmark. — *Touste.* Co środy targ. — *Trembowla.* 6 i 16 lipca, co wtorek targ.

*Trzciana.* 26 marca, 13 lipca, 30 września, co wtorek targ.

*Trzebinia.* W poniedz. po 3 Kr., w poniedz. po NMP. Grom., w poniedz. po niedz. Białej, 23 kwiet., 8 maja, 28 czerw., w poniedz. po ś. Jakóbie, 25 sier.



21 wrześn., po śś. Szymonie i Judzie, w pon. po ś. Katarzynie. Co środy targ.

*Tuchów.* Co poniedziałek targ.—*Turka.* 11 i 12 stycznia, 13 i 14 lutego, w ponied. i wtorek 4 tygod., przed rusk. Wielk., w czwartek i piątek przed rusk. Ziel. św., 9 i 10 lipca, 25 i 26 sierpnia, 18 i 19 września, 11 i 12 października, 22 i 23 listopada; co środy targ.

*Tyczyn.* 2 i 25 stycz., 4 i 26 marca, 3 maja, w piątek po Bożem Ciele, 22 lipca, 17 sierpnia, 21 września, 28 paźdż., 25 listop. co poniedz. targ.

*Tylicz.* W nast. poniedziałki: po Ś. Królach, po niedzieli Palmowej, po Ziel. św., po śś. Piotrze i Pawle, po ś. Jędrzeju, po Wszyst. Św.—*Tymbark.* W każdy 3. ponied. po targu w Łukowicy.—*Tyrawa wołoska.* 16 lipca jarm. na bydło. Każdej środy targ.—*Tyśmienica.* W poniedział. po rusk. Now. Roku, we środę przed ruską Wielkan., w czwartek przed rusk. św., 26 czerwca, co ponied. targ.

*Uhnów.* 18 stycz., 20 lut., 12 czerw., 13 lip., 20 wrz., 30 paźd. Co piątku targ.

*Ulanów.* Co poniedziałek targ.—*Ułaszowce.* Od 24 czer. do 12 lipca.

*Uścieszko.* Co piątek targ.—*Uście biskupie.* Co drugi wtorek jarmark.

*Uście ruskie.* 18 stycz., 5 maja, 6 czerwca, 11 lipca, 20 list., 21 grudnia.

*Uście solne.* 24 kwiet., 24 czerw., 24 sierp., 1 paźdż.—*Uście zielone.* 12 stycz., 21 mar., 5 maja, 6 paźd., 3 grud. Co czwar. targ. *Ustrzyki dolne* co środy targ.

*Wadowice.* Jarmark każdego miesiąca w 1 czwartek. Co czwartek targ.

*Wareż.* 14 lutego, 24 czerwca, 24 sierpnia, 7 listopada.

*Wieliczka.* W czwarty poniedz. każdego mies. Co czwartek targ.

*Wielopole.* Co ponied. targ.—*Wielamowice.* Każdego miesiąca w 1szą środę. jarm. Co środę targ.—*Wiśnicz nowy.* Co mies. w 3 środę jar., co środy targ.

*Wojnicz.* Co trzeci poniedziałek jarmark, a co poniedziałek targ.

*Wojniłów.* 5, 6 i 7 maja na bydło, 10 lip., 18 sierp.—*Wolków.* 3 grudn.

*Zabłotów.* 18 stycznia, 11 lutego, 6 kwiet., 5 maja, 11 lipca, 10 i 28 wrz., 7 listopada, 12 grudnia, (w razie święta w następny dzień). Co wtorek targ.

*Zakliczyn.* Co trzeci poniedziałek jarmark.—*Zaleszczyki.* (jar. na bydło), 4 stycz., 4 marca, 4 maja, 10 lipca, 4 paźdż., 4 grudnia. Co piątek targ.

*Zarszyn.* 12 marca, w piątek po Wnieb., 17 lipca, 12 paźdż. Co środy targ.

*Zator.* 28 stycz., 28 kwiet., 30 czerw., 22 września. Co poniedziałek targ.

*Zbaraż.* W ostatni dzień 1go tygodn. rusk. Wielk. Postu, 22 kwietnia, 6 lipca, 13 wrz., 30 paźdż., 18 grudnia. Co poniedz. i piątek targ.

*Zborów.* 5 lip., 17 sierp., 25 wrześn., 31 grudnia. Co wtorek targ.

*Zbyszyce.* 12 stycznia, 14 lutego, 19 marca, 25 kwiet., 16 maja, 24 czer., 26 lipca, 25 sierp., 21 września, 18 października, 25 listopada, 23 grudnia.

*Zdynia.* ma 9 jarmarków: 14 stycznia, 12 lutego, 21 marca, 7 maja, 7 lipca, 6 sierp., 17 wrz., 13 listop., 13 grudnia na bydło, owce i nierogaciznę.

*Złoczów.* 29 stycznia, 19 lutego, 7 maja, 1 sierpnia, 10 września, 8 i 28 listopada, 22 grudnia. Co środy i soboty targ.

*Żmigród.* 2 lutego, 23 kwietnia, 24 czerw., 25 lip., 17 paźdż., 13 grudn.

*Żółkiew.* 9 stycznia, we środę 4go tygodnia rusk. Wielk. Postu, 8 maja, 30 czerwca, 14 września, 5 paźdż., 12 listopada. Co poniedz. i piątek targ.

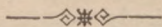
*Żotyń.* W pon. po niedzieli kwietnej, 3 czerwca, 10 sierp. 21 grudnia

*Żurawno.* 29 stycznia, w 4tą środę Postu, w pon. po św. Tomaszu, we wtorek po Ziel. św., 27 lip., 21 wrześ., 13 paźdż., 21 listop. Co środę targ.

*Żywiec.* W pon. po urocz.: 3 Króli, Nawrócenia św. Pawła, Wniebow. P. Zielon. św., śś. Piotrze i Pawle, 24 sierpnia i po ś. Michale. Co środy targ.



# Z NOWYM ROKIEM.



Skończywszy swój żywot, rok stary uchodzi,  
Podając swojemu następcy tę księgę,  
Której każda karta radość lub płacz rodzi,  
Jednym niesie upadek, a drugim potęgę!  
Jaką nasza przyszłość, ja nie wiem niestety,  
Lecz szczęście co świeci ludzkości tak jasno,  
Osiągnąć możemy przez duszy zalety,  
Przez czyny szlachetne i pracę swą własną.  
Bo szczęście to wiara, to miłość dla braci,  
To spójnia rodzinna, to czystość sumienia,  
To klejnot, co nigdy swych blasków nie traci,  
I nigdy barw świetnych w cień mroczny nie zmienia.  
Zdążajmy wśród znojów szlachetnych prac torem,  
Nie zgięci przez płocze i zdrożne narowy  
A wtedy najdrożsi, staną nam otworem  
Podwoje wiodące do prawdy życiowej.  
Ta prawda zaś czynem wyrasta przez trudy,  
Kto bowiem nie umie postąpić roztropnie,  
I szuka w lat kwiecie znikomej uludy,  
Ten nawet łzą bólu swych celów nie dopnie.  
Kochajmy więc ziemię, wśród której swe kości,  
Złożyli przed laty Ojcowie i Dziady,  
Z ich czynów, poświęceń, trosk i cierpień, miłości,  
Zdobądźmy dla siebie zbawienne przykłady.  
Kochajmy rodzinę, bo związek krwi bratni,  
Jest głównym krajowej przyszłości żywiołem,  
W tym węźle tkwi jeszcze ów odblask ostatni  
Zjednoczeń, co niegdyś łączyły nas spolem.  
Kochajmy swych bliźnich, gdyż na tej prawd szali,  
Którą Bóg waży człowieczych spraw czyny,  
Stawają pospołu i wielcy i mali,  
Ubodzy, bogaci, ojcowie i syny.  
Tam nie ma wyższości — lecz jeno enót zdrojem,  
Ród ludzki wyrasta w znaczenie, cześć chwały,  
Z rozlanym na czołach pogodnym spokojem —  
Więc nikim nie gardząc, miłujmy świat cały;  
A kiedy w rozumu wczytamy się księgę,  
Rzuciwszy szal płochy i marne narowy,  
Uznanie, szacunek i szczęścia potęgę,  
Przyniesie nam z pierwszą jutrzrenką *rok nowy.*

*Ludwik Niemojowski.*





# Stefan Czarniecki

organizator konfederacji Tyszowieckiej.

„Ja nie z soli ani z roli—  
Ale z tego co mnie boli  
Urosłem“!

Wkrótce po śmierci Władysława IV. całe zastępy klęsk uderzyły o prastare zręby Rzeczypospolitej. Nie było miesiąca, tygodnia, dnia prawie, by w ciągu dziesięciolecia po śmierci drugiego Wazy, nie lała się krew obfitym strumieniem, na tej lub owej części spuścizny Jagiellonów. Wojna domowa, srożyła się oprócz tego, na południowo-wschodnich skrawkach państwa.

Z wyżyn Skandynawskich, z zakarpackiej ojczyzny Rakoczego, z piaszczystych równin Brandenburgii nadpływały zbrojne drużyny, jak gdyby nazaczyły sobie obozowisko wspólnej biesiady na płaszczyznach wschodniej Europy. Pośród owych klęsk mnogich, które zachwiały gmachem Rzeczypospolitej i zadaly śmiertelne rany społeczeństwu, nader rzadko zdarzała się pomyślna chwila dla oręża polskiego. Występowali wprawdzie ludzie, co nie dla prywaty i ambicji, ale tylko dla dobra społecznego pracowali, nie żalując krwi, ani mienia, aby ocalić Rzeczpospolitą, ale takich było bardzo mało.

Wśród szczupłego ich grona jaśniejje Stefan Czarniecki czyli Stefan z Czarnicy, postrach Ukraińców, którzy go z powodu twarzy ospowatej „Rabym psem“ nazwali. Urodził on się w ziemi sandomierskiej 1599 r. Ojciec jego, starosta żywiecki, był dworzaninem Zygmunta III., matką Krystyna Rzeszowska. Wyćwiczony żołnierz pod chorągwią hetmana Koniecpolskiego, pod którego buławą walczył na dwóch krańcach Rzeczypospolitej, nad dolnym Dnieprem i nad dolną Wisłą, stał się Czarniecki mistrzem w wojnie podjazdowej. Już w r. 1632 został porucznikiem a w 6 lat później otrzymał godność rotmistrza.

W twarzy jego było coś pociągającego powagą i otwartością żołnierską. Czoło wyniosłe, czupryna podgolona, wąs zawieszisty ku dołowi spuszczoney, broda czarna, oko żywe, błyszczące, nos ściągły, wzrost w miarę, ręce i nogi małe, wielka żywość w ruchach, charakteryzowały wielkiego wodza. 56 lat przeżył Czarniecki nie pod dachem, nie na biesiadach, ale pod gołym niebem i na gołej ziemi, potykając się bez przestanku z wrogami Polski; a jednak ani wiek, ani trudy, nie zgasiły w nim ognia młodości. Głos miał dziwnie dźwięczący, bo pod Monasterzyskami, kiedy mu kula Bohuna urwała podniebienie, musiał sobie wprawić srebrne.

Jako pułkownik chorągwi Stanisława Lubomirskiego, odznaczył się pogromem Tatarów na Podolu a we wojnach z Chmielnickim imię jego nabiera największego rozgłosu w narodzie. W klęsce powszechniej pod Żółtymi Wodami 15 maja 1648 r. wzięty do niewoli krymskiej, rok tamże przebył, ale było to już ostatnie niepowodzenie jego oręża, mimo tego, iż do końca życia prawie przebył na koniu. Żołnierz z pod jego chorągwi znał karność obozową, rzadką niestety pod proporcami, które wiódł orzeł biały.

Nadszedł nareszcie r. 1655. Karol Gustaw, potomek nieprawnego przywłaszcyciela szwedzkiego tronu, widząc Polskę szarpaną domową wojną



i uciśniętą moskiewskimi najazdami, znając niechęć do wojny i serce bojaźliwe w Janie Kazimierzu, z chęcią nadstawiał ucha podszeptom i obietnicom zdrajcy Radziejowskiego, i postanowił napadem na polską ziemię, zawłaszczyć dla siebie i dla swoich dziedziczne prawo Zygmuntowego syna.

Jan Kazimierz oddawna wiedział o zamiarach szwedzkich, ale że do brego był serca i wojny nie lubiał, więc chciał całą sprawę pokojowo załatwić;—niestety jednak Szwed na dobre rozgościł się w siedzibie Lachów. Pomorze, Wielkopolska, część Litwy, Żmudź i kawał Rusi poddały się niedługo najezdy! Od południa Siedmiogrodzki książę Rakoczy, nęcony żądzą berła Jagiellonów, podniósł świętokradzką rękę na polską ziemię; na kozaczęj Ukrainie Bohdan Chmielnicki zbroił pułki mołojców i krzyczał: „Lachy dajcie mi wszystko czego żądam, to pójdę bić wroga, bo jak nie dacie, to pobratam się z wrogiem i będę was bił na głowę“! Mimo takich zaburzeń i najazdów, wszystkie celniejsze wypadki świadczące o samowiedzy narodowej, miały miejsce w czasie owej twardej zimy w r. 1655 i 1656. Bohaterska obrona Częstochowy, usiłowania kmieci w Wielkopolsce, wzięcie Sącza przez lud okoliczny, podniesienie sztandaru walki przez Pawła Sapiehę, który przeciw wciskającej się ze Szwedami germanizacyi mienie i życie niósł w ofierze,—wszystko to stało się równocześnie.

Wśród takiego chaosu wynurza się prawdziwie rycerska postać Stefana Czarnieckiego, naówczas kasztelana kijowskiego, którego męstwo i znaczenie tak pięknie poemat Koźmiana opiewa. Opis czasów oblężenia Częstochowy przez Szwedów pod wodzą Millera, i odwrót tegoż po opuszczeniu go przez wojsko polskie pod Siewierzem stojące, oddają obraz Czarnieckiego tak wiernie, że uważamy za stosowne ustęp dotyczący przytoczyć. Oto po wyż wspomnianym odwoście Szwedów, udają się hufce polskie do Czarńcy, gdzie Stefan przebywał, i oddają mu dowództwo:

Jak gdy lotna orlica od gniazda odleci,  
Krwawe sępy rozproszą opuszczone dzieci,  
Lecą młode orleta, gdzie ich trwoga niesie,  
Szukają matki w polach, w powietrzu i lesie;  
Gdy ją znajdą, tuląc się pod skrzydła obrony,  
Czują, że mają ostre i dzioby i szpony;  
Tak w Czarńcy pod Stefana puklerzem i godłem  
Znowu miecz w dłoni błyska, znów rży koń pod siodłem,  
Bo on z szlachetnych zbiegów szeregi ustawia,  
A wznioślszy w górę oręż, tak do nich przemawia:  
„O ileż mi jest droższe to przodków zaciszę,  
Gdy was do mnie zgromadza, mężni towarzysze;  
Z siideł zdrady wyklętej na ziemi i niebie  
Odzyskujemy razem: ja was, a wy siebie.  
Chciał was zhańbić rozejmu niecny przeniewierca,  
Dotknął się waszych piersi i oenił serca.  
Chwała waszym, a jego ohyda udziałem!  
Starła Marya najezdców wraz z wodzem zuchwałym,  
Reszty my dokonamy i tej, tej opieka,  
Przed którą pycha pada a zdrada ucieka“.  
Tu święty wizerunek do swych ust przyciska,  
A oręż podniesiony w dłoniach hufców błyska;



„Ach palec to jest Boży, nie zwiódą natchnienia,  
Ten dzień jest przepowiednią naszego zbawienia;  
W ziemi tej tleje iskra, uderzmy w nią stela  
A zarzewia ratunku w płomień się zapala“.  
I spał konia ostrogą i wybiegł przed szyki,  
Błysnął mieczem, a z huców wzbili się okrzyki:  
„Śmierć Szwedom! zginą, zginą wiarołomni,  
Nasz oręż na ich karkach Piątek im przypomni!“  
Idą, a gdzie przechodzą, już się duch ocuca,  
Pierwsza Lubelska ziemia jarzmo Szwedów zrzuca.  
Gniazdo moje\*) o ziemio słusznie uwielbiona!  
Czemuż ukryły dzieje twe — skromne imiona  
Ziemian, rycerzy, którzy pierwszy srom uczył  
I pogiębiony lemiesz na oręż przekuli?  
Możebym na ich grobach i cichych mogiłach  
Szczypt prochu ze krwi znalazł, co stygnie w mych żyłach!  
Zebrałbym go na piersi, szukał w nim żywiołu,  
A wieczny żar zatlałby z walecznych popiołu.  
Cześć ci, pomniku ducha prawego Lublinie!  
Dwojaką sławą Polski stary gród twój słynie:  
W tych murach Jagiellonów potomek ostatni  
Między dwoma narody spoił węzeł bratni;  
Z tych murów, za twych dzieci i wzorem i duchem,  
Złączył się naród wspólnym ratunku łańcuchem.  
Nie próżno wziął twój jeleń na swój kark koronę\*\*),  
Gdy lud Twój pędem jego biegł na jej obronę;  
Nie żaden gród wspaniały, nie żadna stolica,  
Wybawczym związkiem dzieje krajowe zaszczyca;  
*Tyszowce*, gród nieznany ni z murów ni z gmachów,  
W niskich swoich gospodach z pod słomianych dachów,  
Brzękiem skruszonych kajdan znak do walki daje,  
Wśród stolic kraju, ducha stolicą się staje,  
Jakby Bóg, co już winy z karty pomsty zmazał,  
Znowu żłób na kołyskę wybawienia wskazał,  
Aby uznała Polska dumnych żądź igrzysko:  
Zguba mieszka wysoko, a zbawienie nisko.  
Jak pszczoły rozpierzchnione u kwiecistych zdrojów,  
Gdy od ula usłyszają brzęk skrzydlatych rojów,  
Już po szlakach powietrznych szybkim lotem spieszą,  
Spoić w słup nieprzejrzany żądź bratnią rzeszą;  
Tak tu z grodów, z miast, gmachów, dworców, ziem, powia-  
Obok stojących Szwedów, wobec czujnych czatów, [tów,  
Poważne senatory, ziemiany orężne,  
I łanowi rycerze i pułki zaciężne  
Dążą, — wchodzą z obozem obadwa hetmany  
I Sobieski, ów sprawca ducha ich przemiany,

\*) Kajetan Koźmian, autor poematu pochodził z ziemi Lubelskiej.

\*\*) Herb miasta Lublina.



Skoro Czarńcą odetchnął, już ten obóz cały  
Pała żądzą zmazania korczyńskiej zakąły.  
Wielkie dzieło przed nimi, wielki cel ich wiedzie,  
Krzepią się w nim przez posty, modły i spowiedzie;  
Z ranną zorzą zebrani wchodzą do kościoła,  
Szczupła świątynia tłumy pomieścić nie zdoła,  
Zabrzmiała pieniem: „Przybądź Duchu Stworzycielu!  
Zwiedz myśli, napełń serca i prowadź do celu!“  
A Duch się wśród nich spuszcza, jedności udziela,  
I czucia Czarnieckiego w całą Polskę wciela;  
I już jak gdyby jednym związane natchnieniem,  
Serce łączy się z sercem i ramię z ramieniem.  
Wstaje Potocki, bierze Chrystusową księgę,  
Podnieśli palec w niebo, wyrzekli przysięgę.  
Przy królu, przy ojczyźnie, swobodach i wierze,  
Staje związek najświętszy, spaja się przymierze\*  
Śmierć lub zwycięstwo, oto tych narad osnowa:  
Ma niezgoda wymowę, jedność: czyn — nie słowa.  
I już Potocki hetman kres narad zagaja:  
„Nie jędrzejowski związek“ — mówi — „dzisiaj nas spaja;  
Naród to dzisiaj powstaje, wchodzi w swoje prawa,  
I mieczem kruszy hydne okowy Gustawa.  
Ale tysiące ramion losów nie przełamie,  
Jeżeli jedno nimi nie kieruje ramię.  
Spełńcie dzieło i wskażcie huftom naczelnika“.  
„Czarniecki! nasz Czarniecki!“ cały tłum wykrzyka;  
Czarnieckim brzmiały ich usta i świątyni mury.  
Tak grzmi obłok, gdy piorun wydziera się z chmury,  
Wtem pomiędzy zbrojnymi za świątynią szyki,  
„Otóż on, otóż wódz nasz!“ grzmią nowe okrzyki.  
Ukazuje się Stefan jak z niebios zesłany,  
Gmin go niesie na barkach, stawia przed hetmanem;  
I już obydwie przed nim buławy się chyła,  
Potocki mówi: „Witaj, witaj zbawcza chwilo!  
Witaj zgodo! twój wybór ojczyznę ocali!  
Czarniecki, tyś ją wspierał, gdyśmy się błakali,  
Słusznie ci naród władzę powierza nad sobą;  
Nie ty się łączysz z nami, my się łączymy z tobą.  
Precz próżności, precz dumo, precz zawiści podła,  
Inne są tego związku cele, — inne godła!  
O ojczyzno! o sławo! o wieczna pamięci!  
Niech wiek przyszedłszy to o mnie świadectwo uświęci,  
Żem o śmierć, nie o stopień pragnął się ubiegać:  
Kto kraj kocha, jedno mu władać czy podlegać“.  
I rozrzewnion rzuca się w objęcia hetmana.  
Dwóch niezawistnych wodzów, wzór godzien ołtarzy;  
Tryumf enót wita poklask, łzy płyną po twarzy.

\*) Mowa o konfederacji Tyszowieckiej.



Milczy Czarniecki, tłumne myśli się w nim ważą;  
 On przybył po rozkazy, a władać mu każą.  
 „Narodzie“ — rzekł „pragnąłbym trzykroć poledz, ożyć,  
 Bym mógł za ciebie życie po trzykroć położyć.  
 Czuję jaki mnie zaszczyt spotkał twym wyborem;  
 Lecz jest wyższy hetmanie, tyś go wskazał wzorem;  
 Walczyć i zginąć razem jesteśmy gotowi,  
 Podlegajmy więc wszyscy, lecz komu? królowi!  
 On jest głową narodu, duszą w naszym dziele,  
 Nie trzeba naczelnika, gdy Król jest na czele.  
 Niech ten ojciec w pośrodku dzieci swoich stanie,  
 My przy nim powstaliśmy — Polska z nim powstanie“.  
 I zaraz z jednogłośnej narodu ustawy,  
 Służewski jak posłannik spieszy do Opawy;  
 Czarniecki wsiada na koń, liczni ochotnicy  
 Na spotkanie Kaźmierza spieszą do granicy.

W wyjątku tym znajdujemy więc równocześnie i o tem wzmiankę, że kiedy wśród herbowej części społeczeństwa coraz bardziej zaczęła się rozszerzać myśl podniesienia siermiężnej braci z upadku, wówczas zwołał Czarniecki szlachtę do Tyszowic i dnia 8 grudnia 1655 zawiązał konfederacyą, na mocy następującego aktu:

„W wigilią dnia Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, my szlachta polska, w mieście Tyszowcach przytomni, w obronie czei Matki Chrystusa Pana naszego; w imię Boga i jego świętego kościoła, w imię ojczyzny i króla Jegomości z krwi Jagiellonów, wiążemy się w konfederacyą na wytepienie i wypędzenie z granic Polski huncwota Szweda, co bluźni na Najświętszą Pannę, w dni postne nie pości i w kościele nie bywa. Kto szlachcic, kto Polak, niech za broń bierze, na koń wsiada, bije, tępi, gnębi wroga, a kto nie dopełni tego,—niesława, przekleństwo na niego i najpotomniejszy ród jego! Przysięgamy przed Bogiem, Jezusem Chrystusem, Odkupicielem rodu ludzkiego, i Najświętszą Maryą Panną, że póty do domów nie wrócimy, nie zawiesimy na ścianach oręża, póki w granicach Polski, co do jednego wszystkich wrogów nie wytepiemy — albo nie wygonimy precz za morza i góry, póki pan nasz król i Jegomość nie zasiądzie na swojej stolicy! Boże slyszysz naszą przysięgę, Boże nam dopomóż w jej wypełnieniu. Boże nas skarz jeśli ją złamiemy. Chwała nieskończona Najświętszej Maryi Pannie, potęga naszej ojczyźnie, cześć królowi Jegomości z krwi Jagiellońskiej, śmierć i zagłada huncwotom, psom Szwedom!“

Po spisaniu aktu, przyniesiono krucyfix, szlachta wydobyla szable z pochew i zawolano jednogłośnie: „Przysięgamy!“ Poczem jeden przez drugiego rwali się do podpisów i tak każdy gryzmolił jak umiał. Jan Kazimierz, który ze szląskiej tułaczki wrócił właśnie do kraju, przybywszy do Lwowa dnia 1. kwietnia 1656 w kościele katedralnym akt konfederacyi Tyszowieckiej zaprzysiął i niewolę ludu znieść ślubował, a wraz z nim cały senat poprzysiął u stopni ołtarza spełnienie owego wotum.

Szwedzki monarcha, co nie zaniedbywał na każdy krok króla polskiego i konfederacyi pilnej zwracać uwagi, umyślił wznieceniem walki kmiecej przeciw szlachcie skruszyć całe wrażenie, wywołane: „ślubem królewskim“ i unicestwić wszystkie jego następstwa. Rudawski przytacza edykt Karola



Gustawa, wydany w tym celu w Malborgu, w niespełna pięćdziesiąt dni po dopehniomem we Lwowie wotum Kaźmierzowem. Zważywszy odległość, trudne komunikacye, wczesną porę roku po tak srogiej zimie, dziwić się potrzeba, jak wielką była działalność Karola. Wydał on odezwę pod datą 19 maja 1656 w której tak przemawia:

„Którykolwiek włościanin mieszkający na wsi lub w mieście, szlachcica lub pana swego, mającego udział w buncie Tyszowieckim żywcem albo też głowę jego dostawi, taki nietylko dla siebie i dzieci swoich zyska wolność, i na wieczne czasy rolę, którą posiada, ale także otrzyma przez 6 lat dochody z dóbr odstawionego lub zabitego buntownika. Będziemy się zaś starali, ażeby za czyn swój miał to wynagrodzenie tak pewnem, jak gdyby mu takowe pod przysięgą było przyrzczone“.

Próżne atoli były te poduszczania; kmięć polski nie dał się użyć za narzędzie rękóm wroga i nie skłaniał ucha ku tym podszeptom Kaina. Szlachta nie biegła przeciw Karolowi z powitaniami, ale witała jego wojska żelazem i ołowiem, jak przystało na lackie plemię starego gniazda. Stefan Czarniecki z szlacheckiem wojskiem, zwanem przez wrogów „Ruchawką“ przebiegał Lubelskie i Sandomierskie, piorunem latał z miejsca na miejsce, tam zawsze się zjawiał gdzie się go najmniej spodziewano — a tam gdzie go na pewno szukano, już dawno miejsce po nim zastygło. Nie dziw też, że w kole przyjaciół przewano go za taką czynność: „Trzepaczką“. Za dobrym przykładem kijowskiego kasztelana szli i inni panowie korony, jak: Lanckoroński, Lubomirski, Potoccy, Gorajscy, Załuscy; z Litwy ciągnęli: Sapięha, Gąsiewski i Pacowie, z Wołynia i Ukrainy bierzał Książ na Wiśniowcu i Jan Sobiecki, a książę Czartoryski Podolaków prowadził. Pod Gołębiem, Zamościem, Lwowem, Przemysłem, Przewalskiem, Leżańskiem, Zaleszanami, Warką i Chojnicami takiego Szwedom dano łupnia, że choć tylko zgłiszczą ojczystą Polaków znaczyły ziemice, jednak z radością zatknięto na niej chorągiew zwycięstwa wołając: „Niech żyje ojczyzna“!

Ale nie koniec zachciankom Szwedów! Raz jeszcze biedz musiał Czarniecki do Danii, ażeby do reszty zgnębić ich potęgę. A kiedy nie mogąc się doczekać okrętów do przewozu, mimo listopadowej pory r. 1658 na czele wojska cieśninę morską wpław przebył, wzbudził taki podziw króla i wojowników, że „czołem przed waszmością“! krzykli jednogłośnie. Ale nie koniec tu był działania wielkiego wodza! Wezwany w r. 1658 przechodzi zwycięsko Dniepr i walczy na Ukrainie. Jednak trudami złamany, choć chciał się trzymać na koniu, zachorzał tak ciężko, iż na saniach musiał wracać do Polski. Gdy tak coraz więcej opadał na siłach, na noszach niesiony przez Brody do Lwowa, spoczął po raz ostatni w chacie włościańskiej, we wsi Sokołowce. Tutaj nadbieżał goniec królewski, niosąc mu przywilej na buławę hetmańską.

„Zapóźno“! wyrzekł osłabionym głosem Czarniecki, a słowo wyrzutu było słuszne, bo zaszczyty były mu należne! Czując się bliskim zgonu, kazał do izby chaty wprowadzić swego ulubionego konia, żegnał się z nim rzewnie jak z przyjacielem, a przyjąwszy ostatnie namaszczenie umarł w styczniu 1655 roku. Ożeniony z Zofią Kobierzyką zostawił dwie córki.





# Kto przyjacielem?

Stwórca wlał prawo w serce człowieka,  
Że towarzystwa szukamy —  
Smutni tęsknimy, gdyśmy z daleka —  
Od osób, które kochamy.

Lecz miły bracie — ostrożność radzi  
Jeśli nie serce, to głowa:  
Z pozoru nie sądź, bo pozór zdradzi —  
Uczynki świadczą — nie słowa.

Gdy ci kto wiele słodkich słów prawi,  
To cię za serce porywa...  
Ty słówka cenisz, a on się bawi,  
Później się z ciebie naśmiewa...  
Spójrzyj-no śmiało któremu w oczy,  
Daj poznać, że cię nie złudzi! —  
On to zrozumie, na bok odskoczy;  
Unikaj podobnych ludzi!

Jeśliś fortuny jest synem bracie,  
Przyjaciół zwykle masz wiele...  
Każdy ci sprzyja, każdy kocha cię,  
Z miłością u nóg się ściele.

Nie wierzaj temu, to zgraja ludzi  
Co chcą wyzyskać twe mienie;  
W nich się ni zapal szlachetny budzi,  
Ni miłość, — dobroć, — sumienie!

Kto się zaklina, szumnymi słowy  
Przyjaźń i miłość objawia,  
To nie ze serca, to idzie z głowy...  
Serce na boku zostawia.

Wzgardź nim zawczasu, bo słowa węża  
Miłe bywają dla ucha...  
Jeśliś się zajął, on już zwycięża —  
Szczęśliwy, kto go nie słucha!

Chrystusa słowa uczyć powinny:  
„Z czynków ludzi poznać“,  
A kto ma sposób myślenia inny,  
Powiem: przepadłeś mój bracie!

Kto w twej rozpacz rady ci doda,  
W smutku cię szczerze pocieszy...  
Kto ci w nieszczęściu dłoń swoją poda,  
Z pomocą chętnie pospieszy,

Kto ci wierności zawsze dochowa,  
Broni cię słowem i czyny,  
Czyje otwarte myśli i słowa...  
To twój przyjaciel jedyny!



Oddaj mu serce! on cię nie zdradzi!  
Z nim żyj i szukaj zabawy,  
Ten cię do złego nie doprowadzi,  
Bo to charakter jest prawy!

*Fr. Marzec.*

---

## „ZŁAPALI SIĘ“ ...

*Zdarzenie prawdziwe.*

---

Handlowe miasto Rotterdam, jaśniało w całej pełni przy blaskach letnich promieni słonecznych — gdy przed bramę hotelu „pod Admiralem“ zajechał powóz, z którego wysiedli trzej mężczyźni. Ujmująca ich powierzchowność i ubiór, który bogatych kazał się domyślać ludzi, sprawiły, — że młoda i piękna właścicielka gospody, pani van Raalte, głębokim przywitała ich ukłonem, a wskazawszy żądane pokoje, niebawem o bliższe szczegóły podróży wywiedzieć się starała.

Jeden z przybyłych powiedział jej po francusku, że na czas dłuższy tutaj przybyli, w celu załatwienia jakiegoś interesu handlowego, a zamieszkali w hotelu dlatego, że im go polecił jakiś przyjaciel, jako najpierwszą gospodę w mieście.

— To prawda — odparła szybko piękna gosposia, — a w szczególności ziomkowie moi, liczyć mogą z całą pewnością na najgorliwszą obsługę. —

— Ach! pani jesteś Francuską? — zapytał zdziwiony przybysz.

— Tak jest, pochodzę z Touraine, gdzie poznałam się ze ś. p. mężem moim, który po weselu wywiózł mnie na tę zimną północ. Po jego śmierci prowadzę dalej gospodarstwo i jak dotąd nie mogę się uskarżać na niepowodzenie.

— A to rzecz najgłówniejsza — zauważył gość uprzejmie. — Rad jestem, gdy w podróży po obcych krajach spotkam się z ziomkami, ale cieszę się więcej, gdy im się dobrze powodzi. Ponieważ zatem dłuższy czas w domu pani zabawić musimy, powinnaś znać nasze nazwiska: siebie mam zaszczyt przedstawić pani jako kupca z Compiege Courbier'a; ten pan nazywa się Roland, a ów Grandpont.

Po wymianie wzajemnych ukłonów, rozgościli się panowie w pokoju, a gospodyni pospieszyła do kuchni, aby im żadaną przygotować przekąskę.

Kilka dni upłynęło już od przybycia trzech podróżnych, którzy wesoło czas spędzając, często bardzo wychodzili na dłuższy przeciąg czasu, — a nikt nie wiedział dokąd i po co?

Wieczorem czwartego dnia zjawili się znowu u gospodyni, a Courbier tak do niej przemówił:

„Łaskawa Pani! interes nasz długiego jeszcze do załatwienia wymaga terminu, to też w swoim i obecnych tu przyjaciół imieniu, muszę panię prosić o pewną grzeczność. Jeśli sprawę zakończymy pomyślnie, to musimy



wypłacić kwotę 60.000 złr, którą gotówką mamy u siebie, że jednak często dom opuszczamy, obawiamy się o możliwą stratę i postanowiliśmy panię uprosić, byś nam łaskawie sumę tę u siebie przechować raczyła. Musisz tu pani mieć jakiego zaufanego sąsiada, — zavezwij go zatem za świadka, — a po podpisaniu kwitu — naturalnie tylko dla porządku — złożymy u pani całą sumę.“

Mile zdziwiona zaufaniem gości, przystała gospodyni na wszystko i zaraz po oddaleniu się ich posłała po sąsiada, rzeźnika Dolfusa, który miał być świadkiem doręczenia.

Jakoż niebawem zjawił się Dolfus, a w ślad za nim przybyli trzej kupcy, obciążeni workami pieniędzy, które przeliczone dały okrągłą sumę 60.000 złr. Następnie wyciągnął Courbier z kieszeni przygotowany kwit i rzekł:

— „Oto dowód doręczenia, przez nas trzech podpisany, — którego o-snowa, za poradą Grandponta brzmi w ten sposób, iż pieniędzy tych, nie wolno pani zwrócić jednemu z nas, — *tylko wobec tego samego świadka, wszystkim trzem razem*, a mianowicie z tego powodu, że gdybyśmy wskutek jakiegoś nieporozumienia rozdzielić się mieli, jeden tylko mógłby zabrać pieniądze i w daleki świat udać się z nimi, — a w sposób ten, w jaki my to urządzamy, — choćbyśmy nawet przedsięwziętego interesu pomyślnie nie zakończyli, — może każdy przypadająca mu część odebrać, lub też wspólnymi siłami prędzej takowy zakończyć“.

Pani van Raalte, uznając w zupełności trafność tych uwag, — podpisała wraz z Dolfusem kwit, który Courbier włożył do kieszeni.

I znowu przeszło dni kilka. Przybyśże coraz chmurniejsze mieli oblicza a Courbier zapytany o przyczynę odpowiadał, iż coraz więcej napotykają trudności w sprawie przedsięwziętej i kto wie, czy wszystko nie spełźnie na niczem?

Pani van Raalte pocieszała go jak mogła, mówiąc, że choć Holendrzy nie słyną ze zbytnej mądrości, jednak co handlu dotyczy, — nikt im nie wyrówna i 60.000 złr. nie tak łatwo wypuszczą z kraju.

— Dodaje mi pani nadziei — odparł Courbier — już począłem narzekać na mój przyjazd do Rotterdamu, chociaż z innego względu powinienem dziękować losowi, że mnie na drogę pani sprowadził. — To mówiąc spojrzął tak słodko na młodą kobietę, że twarz jej ciemny powlókł rumieniec, dając najlepszy dowód, że w zupełności zrozumiała myśl wypowiedzianą.

— Dlaczego? — zapytała jednak w zakłopotaniu.

— Dlatego, że nie zdarzyło mi się dotąd spotkać kobiety, któraby od pierwszego spojrzenia tak wielkie na mnie uczyniła wrażenie. —

— Zartujesz pan chyba! —

— Bynajmniej; to też przysięgam pani, że nie same względy handlowe trzymają mnie dotąd w spółce z przyjaciółmi, — o wiele słodsze wzięły przykuwają mnie dziś do tego miejsca. Pod tajemnicą wyznać pani muszę, że przybyliśmy tutaj w celu zakupna wielkich składów zboża, które dotychczasowy właściciel, ze względu na swój wiek i nadwątlone siły chce sprzedać. Nasza spółka, jak to pani wiadomo, posiada tylko 60.000 złr. — a handlarz zboża o mniejszej cenie niż 80.000 złr. ani mówić sobie nieda. Myślimy jednak, że po głębszym rozmyśle, gdy się przez czas dłuższy inny nabywca nie zjawi — odstąpi nam swą własność dotychczasową, to też uradziliśmy, że jeden z nas będzie tu musiał zostać jako zarządca i agent. A



że na sprawowanie tych czynności mnie właśnie przeznaczono, przeto będę mógł stale się tu osiedlić, pieszcząc się nadzieją, iż w niedługim czasie pozyskam serce i rękę kochanej pani. —

P. van Raalte bawiąc się zakłopotana fartuszkciem spoglądała od czasu do czasu na stojącego przed nią dorodnego mężczyznę, a choć na oświadczenie jego wcale przygotowaną nie była, — jednak widać było po niej, — że zezwalającą da mu odpowiedź.

Jak gdyby Courbier myśli jej przeniknął, ciągnął dalej :

— Nie mogę od pani wymagać odrazu stanowczej odpowiedzi, tem więcej, że nie rozstrzygnięto jeszcze sprawy z zakupnem a zatem niepewnem jest moje tu osiedlenie; proszę jednak dobrze rozważyć, jak na stanowisku pani przydałaby się męska pomoc i opieka, — a potem szczerze mi: „tak“ lub „nie“ odpowiedzieć.

Po tych słowach skłonił się uprzejmie i poszedł.

Uplłynął cały tydzień od owej rozmowy, — oblicza gości znowu radością jaśniały, to też domyśliła się van Raalte, że sprawa na pomyślnej drodze ku ukończeniu. Serdecznie ucieszona takim obrotem rzeczy, zdecydowaną była zupełnie zostać żoną Courbier'a.

Nareszcie zjawił się oczekiwany i zaraz na wstępie oznajmił młodej wdówce, że za dni parę zostanie współwłaścicielem ogromnych składów zboża i co zatem idzie, przeniesie się na stały pobyt do Rotterdamu.

— A jakże tam z drugą sprawą moją, — zapytał—czy i ta pomyślnie się dla mnie zakończy?

— Ach panie Courbier — odpowiedziała van Raalte, — znamy się tak mało...

— To prawda, ale ja bystre mam oko, i zdaje mi się, że niemógłbym stósowniejszej sobie dobrać małżonki. Co do mnie, obiecuję być najlepszym mężem, będę panię kochał i szanował, a co do materyalnych względów, to i o tych zapewnić panię mogę. — Z tymi słowy wyjął dobrze wyładowany pulares, w którym prócz sporej gotówki, były weksle i inne notatki, które zamożnego wskazywały człowieka.

— Jeśli pan uważasz, że będziemy szczęśliwi w pożyciu, — to nic mi innego uczynić nie wypada, jak zgodzić się na pańską propozycyą. —

Courbier podskoczył co żywo, a uchwyciwszy rękę van Raalte, obfitymi okrył ją pocałunkami, poczem długo jeszcze rozmawiali oboje o urzędzeniu się na przyszłość.

Odtąd, większą część dnia przepędzał Courbier koło narzeczony, zostawiając zakończenie interesu Rolandowi i Grandpontowi, — aż wreszcie jednego dnia dowiedziała się van Raalte od ukochanego, że nadeszła godzina, w której tak dawno upragniony cel osiągną. Poczem wszyscy trzej opuścili hotel.

— Po upływie godziny wraca promieniejący szczęściem Courbier, i od progu już woła:

— Zwycięstwo! — zwycięstwo! — Kontrakt podpisany, Roland i Grandpont czekają na miejscu, a mnie po pieniądze wysłali; dajże mi pani takowe, byśmy raz nareszcie pozbyli się niepewności.

Van Raalte pospieszyła czemprędzej do swego pokoju i po niedługiej chwili wyniosła stamtąd powierzone jej pieczy worki z pieniędzmi, które jej narzeczony na plecach sobie przerzucił i lekko jej głową skinąwszy, pospiesznym oddalił się krokiem.



Z godziny na godzinę oczekiwała młoda wdowa powrotu przyjacielskiej trójki, ale czas w jednostajnej biegl ciszy, — a współników ani widać!

— Może stało mu się jakie nieszczęście? — szepnęła kobieta. Może jaki złoczyńca ujrzał pełne srebra worki i dla zdobycia ich zamordował biednego Courbiera? —

Obawa jej wzrosła wraz ze zmierzchem i coraz silniej biło jej serce, — aż wreszcie koło 10ej wieczór dał się słyszeć dzwonek u bramy: W nadziei, że to nikt inny, — tylko oni, poszła gospodyni sama drzwi otworzyć, ale nie było gorąco oczekiwanego! Roland i Grandpont wracali sami.

— Na miłość bożą — krzyknęła van Raalte wpół omdlała, — a gdzież Courbier? —

— Courbier? — zapytali razem zdumieni, — alboż nie siedzi u pani? —

— U mnie? — zawołała zrospaczona kobieta. Wszakże od rana, odkąd wziął pieniądze, nie widziałam go wcale! O Boże, Boże! pewnie go zamordowano! —

Gdy przyszła nieco do siebie, zapytał jeden z przyjaciół:

— A pocóż zabrał od pani pieniądze? —

— Wszakżeście go tu sami wystali po nie, abyście umówioną kwotę za nabycie składów zboża Mynherowi spłacić mogli przy podpisaniu kontraktu kupna!

— Nie pleć pani głupstw; — żadnemu z nas nie śniło się nawet o daniu Courbier'owi takiego polecenia, tem więcej, że sprawa jeszcze nie skończona, więc ani kontraktu, ani wypłaty nie było!

— Sprawa nie skończona? — z drzeniem w głosie zapytała młoda wdowa — i to na jednego, to na drugiego spoglądała, jakby chcąc się przekonać, czy nie żartują sobie z niej może?

— Mynher od żądanej sumy 80.000 zlr. ani myśli ustąpić, — lecz my więcej nie mamy, bo nie mamy, — a że i tak straciliśmy już bezowocnie dość pieniędzy na pobyt w Rotterdamie, przeto dziś jeszcze wracamy do domu! Pani zaś...

Ale von Raalte nie słyszała już co mówiono dalej — bezprzytomna upadła na posadzkę!

Zawołana służba cucila ją dość długo, czem obaj panowie bardzo zdawali się być przygnębieni, — lecz gdy gospodyni oczy otwarła, w tej chwili przystąpił do niej Grandpont i rzekł:

— Wszyscy troje zostaliśmy haniebnie oszukani. Courbier jest łotrem; skorzystał z naszej bytności w mieście, zdradził nasze zaufanie i gorzko za pracowany zabrał nam pieniąż. Cieszyć się pani powinnaś, żeś nie została jeszcze żoną tego oszusta, że zaś li tylko pani wypadkowi temu jesteś winna, — wydając mimo zastrzeżeń *jednemu tylko* z nas oddaną jej sumę, — przeto choć z całą przykrością — wzywamy jej szlachetności do zwrócenia nam sumy, która całe nasze mienie, a tem samem całą naszą stanowi przyszłość. Wiesz pani od początku, że Courbier ani jednego centa nie dołożył do tej kwoty, a że zemknął, przeto na mocy pisemnego zobowiązania, które mamy w ręku — musisz nam pani pomienioną kwotę w całości zwrócić dobrowolnie, — bo inaczej bylibyśmy zmuszeni udać się na drogę sądową, coby jeszcze większych przyspożyło pani wydatków. W tej chwili nie nalegamy, mając wzgląd na jej wzruszenie, tym podwójnym spowodowane cięsem, — ale jutro rano stawimy się po łaskawą odpowiedź. Z tymi słowy opuścili wdowę, która



łamiąc ręce z rozpacz, jedną z najstraszniejszych nocy w swem życiu przeżyła, oddana rozmyślaniom, jak wybrnąć z tego nieszczęścia? Rano pojechała do adwokata, ale ten niestety potwierdził słusność żądania dwóch cudzoziemców, pokrzywdzonych przez oszusta, któremu ona sama, ufając jako narzeczonemu wydała pieniądze, — przez co niejako współwinną się stała. Nie wierząc uszom własnym udała się do drugiego mecenasa, ale i ten na jej niekorzyść sprawę rozstrzygnął, radząc, by wszystko co tylko posiada natychmiast spieniężyła i sumę 60.000 zfr. zebrawszy, obu panom oddała, — bo każdy dzień zwłoki nowe za sobą pociągnie koszta. Doraźne ogłoszenie sprzedaży całego majątku, różne o wdowie wywołało domysły, — że jednak nie zaraz znaleźli się nabywcy, — przeto Grandpont i Roland zaskarżyli wdowę przed sądem. W zwątpieniu o sprawiedliwości, ludziach i o sobie samej, siedziała von Raalte pewnego popołudnia w swoim pokoju blada i zmieniona, jak po przebyciu ciężkiej słabości, — gdy w tem otworzyły się drzwi i weszła jej przyjaciółka, pani de Ridder, — by młodą wdowę pocieszyć. Kiedy rozmowa na obszerniejsze weszła już tory, zagadnęła p. de Ridder:

— A dlaczegoś nie poszła do adwokata Pottera? — Chociaż niedawno dopiero dał się poznać, jednak wszyscy chwalą go jako tak zdolnego prawnika, że z najzawilszych spraw wywieść potrafi klienta z tryumfem. —

„Tonący brzytwy się chwyta“ powiada przysłowie, to też i p. van Raalte postanowiła zaradzić się p. Pottera. Tego samego dnia jeszcze udała się do niego, a choć niedługo tam bawiła, z rozjaśnioną wyszła twarzą, bo oto, co jej Potter po wysłuchaniu sprawy powiedział:

— Przyrzekam pani pomoc i jutro wraz z panią stawię się w sądzie.

— Już sama obecność mojego rzecznika doda mi odwagi — mówiła sobie wdowa — a mam przecucie, że on mnie wyratuje!

Na drugi dzień, kiedy p. van Raalte weszła do izby sądowej, — siedzieli tam już obaj oskarżyciele, i Dolfus (jako świadek przy wręczeniu gospodyni pieniędzy). Po przedstawieniu sprawy przez Grandponta, Rolanda i Dolfusa, którzy naturalnie „przeciw“ niej świadczyli — odpowiedziała wdowa:

— Nie jestem winna, więc i 60.000 zfr. płaciłbym nie chciała, — wywody jednak zostawiam memu adwokatowi, Potterowi, który lada chwila się tu zjawi.

— Potterowi? — zaśmiał się prezydent — czy masz go pani za cudotwórcę, żeś go wezwała, by cię uwolnił od zarzutów, przeciwko którym żadne nie pomogą wywody—bo rzecz jasna jak słońce? —

Wdowa chciała coś odpowiedzieć, — ale w tej chwili skrzypnęły drzwi i wszedł p. Potter.

Wysłuchawszy mowy prezydenta odrzekł:

— Moi panowie! Myśląc, że moja klientka od zapłacenia kwoty 60.000 zfr. uwolnioną być nie może, — nie mylicie się wcale, — i ja sędzę tak samo, — ta tylko między zdaniem naszymi zachodzi różnica, że wy żądacie zapłaty *natychmiast*, a ja utrzymuję, że zapłacić musi, — ale nie tak nagle. —

— Na jakiej podstawie? — zapytał szyderczo prezydent.

— Na tej, że byłoby to wprost przeciwnem oskarżającemu ją rewersowi. W obecności obu panów pokrzywdzonych i świadka Dolfusa, napisano u wyraźnie, że: „wdowa van Raalte, której suma 60.000 zfr. powierzono



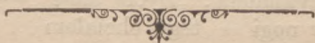
została, obowiązana jest do zwrotu tylko wtedy, jeżeli wobec tego samego świadka, p. Dolfusa, — *wszyscy trzej* spółnicy razem, — zwrotu tego domagać się będą. — Nie byłoby to wprost przeciwnem prawu, gdyby p. van Raalte *dwom* tylko panom kwotę wyżej wymienioną doręczyła?”

Na to oświadczenie, — pospuszczali sędziowie nosy i coś między sobą pomrukiwać poczęli, — oskarżyciele pobledli — a Potter ciągnął dalej z ironią: „Przyjacieli panów — (tu zwrócił się do Grandponta i Rolanda) — ów spółnik Courbier, jest lotrem skończonym, że jednak jemu samemu wolałbym to w oczy powtórzyć, przeto zechciejcie panowie postarać się o to, by pomieniony trzeci spółnik jak najprędzej przybyć tu raczył, a wówczas, — w zupełnie sprawiedliwy i prawu nie sprzeciwiający się sposób, — straconą przez nieogłędność p. van Raalte sumę, — z własnych jej rąk odbierzecie.“

Teraz już nie mieli sędziowie zasepionego oblicza, wszyscy jednogłośnie chwalili wystąpienie Pottera i obiecali pokrzywdzonym zadosyćuczynienie, po spełnieniu podanego przez adwokata warunku. Ale Roland i Grandpont nie bardzo widać przebiegiem sprawy byli ucieszeni, bo jak zmyci opuścili salę, — i nie tylko że nie powrócili z Courbierem, ale i ich samych nie oglądały więcej mury Rotterdamu.

Młoda wdowa, łzami się zalewając, nie mogła znaleźć dość słów, do wypowiedzenia adwokatowi swojej wdzięczności, — a kiedy zapytała o wynagrodzenie, odpowiedział, że zadowolenie jej największą jest dlań nagroda, prosi tylko o pozwolenie odwiedzenia jej od czasu do czasu. Z całą przyjemnością zgodziła się na to piękna wdówka nie przeczuwając nawet, że wdzięki jej tak odrazu serce Pottera zjednały, — iż prosząc o odwiedzi-ny, miał na myśli bliższe młodej wdówce poznanie.

W niedługim czasie w całym Rotterdamie i okolicy opowiadano sobie historię owych 60.000 zlr. bo ten, który sprawę na rzecz wdowy rozstrzygnął, oświadczył się o jej rękę i wkrótce połączył ich węzeł małżeński. Długie lata żyli razem szczęśliwie; — dobrobyt i szacunek ogółu otaczały ich oboje, a Potter zastąpił wkrótce jako najzdolniejszy i najszlachetniejszy adwokat Niederlandyi.



## Partyjka.

Ej panowie — wy nie wiecie,  
Że to i na tantym świecie  
W karty grają — dają słowo —  
I to bardzo honorowo;  
Bo chociaż dźwięki monety  
Do gry nie dają podniety,  
Jednak czyż się domyślicie,  
Że tam grywają o: „życie?”  
Ja dziwnym losu trafunkiem  
Poznałem się z gry ich warunkiem.



Oto w wieczór pewien smętny,  
Co na wieki mi pamiętny,  
Dowiaduję się: „Bóg z nami“  
Że śmierć czeka mnie pod drzwiami.  
Widząc, że to nie są żarty,  
Niby kładę i gram w karty.  
— Śmierć z spokojem oczekuje  
— Humoru jej to nie psuje!  
Wtem ktoś puka. — Mówię: „Proszę!  
„Kluczków przy sobie nie noszę!“  
Wchodzi „Kością“ pocichutku,  
Wznosi kosę pomalutku,  
I chce za kark. — „Stój na luba!  
„Tak ci pilna moja zguba?  
„Przecież ja ci nie uciekam,  
„Sama widzisz — ciebie czekam.  
„Ot, siądź sobie, — pogadamy;  
„Może partyjkę zagramy?“  
Ona niby się ociąga,  
W jedną, drugą kieszeń siąga  
— Zgoda — mówi stawiaj życie!  
A panowie! toż widzicie,  
Że tam dzielnie grają w niebie,  
Więc ja postawiłem siebie.  
Ona kosę postawiła,  
Zaraz się kart uczepiła.  
Lecz choć Kością rozdawała,  
Nie jej fortuna sprzyjała;  
Gdy ja miałem tuzy same,  
Ona trzy dyski i damę.  
Zobaczywszy karty swoje,  
Wvkrzyknąłem: „Życie moje!“—  
Ona w nogi — tego chciałem  
I tak życie swe wygrałem!

*Edward P.*



## **Trzy córki Noego.**

*(Podanie mahometańskie.)*

Ustał już był wielki potop, zesłany przez Allacha na ukaranie za grzechy wszystkich ludzi. Wszystko zginęło w głębinach wód; jedna tylko arka Noego ocalała, zatrzymawszy się na wysokiej górze.

Kiedy już wody zlały się w wielkie morza, gdy ziemia się osuszyła i rozkosznie się ustroiła, i gdy nakoniec firmament niebieski z groźnych



chmur się oczyścił, wtedy wyszedł Noe z całą swoją rodziną z arki, wyszły i wszystkie zwierzęta i nowe życie rozpoczęło się na ziemi. Mijały lata, ród ludzki szybko się mnożył i o potopie zostało już tylko samo wspomnienie.

Noe, prócz synów, miał jedną córkę nadzwyczajnej piękności. Wzrost jej odpowiadał smukłej topoli, ciało nad śnieg bielsze, wyglądało jak puch, a twardsze było od marmuru: szyja jak u łabędzia, wargi miała piękniejsze od koralu, a ząbki jak perły; bujne włosy, jak heban lśniące, niżej bioder spływały; przesłiczne rzęsy i brwi okalały jej oczęta, czarujące każdego swoim blaskiem i słodyczą. Słowem: piękniejszej nad nią niepodobna było spotkać na kuli ziemskiej. Śmiech jej wywoływał szczęście i radość, a głos podobnym był do czarowanej jakiejś muzyki, która jak cudowny napój, przenika we wszystkie tętna i duszę ludzką napawa nadziemską błogością.

Wieść o tak cudnie pięknej córce Noego rozeszła się daleko, daleko... na wszystkie strony — i wielu bardzo pałało chęcią zobaczenia jej i przekonania się naocznie o prawdzie opowiadania.

I oto pewnego razu przyjechał na wronym rumaku stateczny młodzian.

Strój jego błyszczał od złota, srebra i drogich kamieni; znać było, że to ktoś ze znakomitego rodu, i że przybył z dalekich stron. Zsiadłszy z konia, poprosił grzecznie świątobliwego patriarchy o gościnę.

— Bądź pożądanym gościem! — odpowiedział mu mąż święty. — Jakkolwiek nie znamy cię, jednak radzi bardzo jesteśmy. Pozostań jak długo ci się spodoba, czyni co zechcesz, niczego ci nikt nie odmówi!

Nieznamy podziękował i wszedł do domu. Ale jak tylko zobaczył przesłiczną córkę gospodarza, od razu się zakochał. O odjeździe już i mowy nie było; dzień za dniem schodził, a nasz nieznamy zupełnie zapomniał o powrocie; wreszcie, nie mogąc już dłużej ukrywać swych uczuć, wyznał wszystko Noemu i poprosił o rękę jego córki. Na odmowę nie było przyczyn, młodzieniec odpowiadał wszystkim warunkom. Otrzymawszy zezwolenie i umówiwszy się o dzień wesela, pełen szczęścia, odjechał.

Nie upłynęło i doby, aż nowy gość stanął przed domem starego praojca.

Również z dalekich stron przybywał, a do tego z licznymi dworzany.

Ani urodą, ani bogactwem, ani pochodzeniem nie ustępował pierwszemu konkurentowi, który tylko co był odjechał. Sądząc po całej powierzchowności i wzięciu, musiał pochodzić z jakiegoś królewskiego rodu.

I ten młodzieniec uderzonym został pięknnością dziewczęcia, i on zaczął błagać ojca o jej rękę, zaklinając się, że całe życie będzie ją kochał.

Szlachetny starzec, nie zważając na wszystkie prośby, chciał wręcz odmówić; lecz potem żał mu było młodzieńca i zamyślił się, co tu zrobić w tak krytycznej chwili?

— Jakżeż ja mu oddam córkę, kiedy obiecałem ją już drugiemu? Co ludzie powiedzą na niesprawiedliwość moję? — myślał starzec — A jeżeli pierwszy się rozmyśli, wtedy bodaj córka moja gotowa nie prędko znaleźć sobie męża... Lepiej zgodzę się... Jeżeli obaj staną, toć będzie można tego wybrać, który godniejszym się okaże.

I zgodził się.

Następnego dnia nowoprzybyły młodzian, uszczęśliwiony z otrzymanego przyrzeczenia, opuścił dom świętego męża i wrócił do siebie, ażeby godnie przygotować się do wesela, które naznaczono na tenże sam dzień, co pierwszemu młodzieńcowi.



Jeszcze nie ze wszystkiem znikł z oczu czeigodnej rodziny, kiedy z przeciwnej strony zjawila się znowu grupa jeźdźców. Po wąskiej odzieży wnioskując, i dziwnych rzędach na koniach, musieli to być ludzie z zamorskich krajów. Na przodzie jechał młodzian dorodny, cały lśniący od złota, srebra i drogich kamieni; był to syn potężnego króla.

Noe od razu domyślił się w nim trzeciego konkurenta.

A kiedy i ten młodzieniec wypowiedział mu swoją ognistą miłość ku jego córce, starzec już się nie wahał dać swego zezwolenia.

— Jeżeli się zgodził na propozycję dwóch pierwszych, to nie mam powodu odmówić i trzeciemu — pomyślał, i również temu oznaczył ten sam dzień na wesele co i tamtych.

Wkrótce i ten narzeczony odjechał.

Po jego odjeździe, cała rodzina Noego, otoczywszy swego patriarchę, zaczęła się śmiać z jego postępowania, przepowiadając mu ogromne kłopoty w przyszłości.

— Ałlach mię nie opuści! — odrzekł Noe. — Lecz w duszy było mu markotno, jak przyjdzie mu wybrnąć z tego, tem bardziej, że czas upływał i dzień wesela się zbliżał.

W dawnych czasach był ważny bardzo zwyczaj, święcie przez wszystkich szanowany, a mianowicie: narzeczony obowiązany był na kilka dni przed ślubem przysłać ojcu narzeczonej podarunki i przytem ogromny kosz najpiękniejszych kwiatów.

I owoż pewnego przesłicznego wieczora, Noe odbiera razem trzy kosze z kwiatami i trzy podarunki, najlepsze, jakie tylko mogły istnieć na świecie.

Cała rodzina oniemiała z podziwienia i nie wiedziała, któremu z nich dać pierwszeństwo. Wreszcie żona Noego wyszedłszy z granic cierpliwości, zaczęła wyrzucać mężowi lekkomyślność jego, zowiąc go nawet wryatem i głupcem, wystawiającym wszystkich ich i siebie na hańbę i pośmiewisko. Wtedy starzec ocknął się i zrozumiał swoją nieogledność. Wzruszony, cichutęko wymknął się z domu, aby się ukryć w górach. Tam w odosobnieniu mąż święty zaczyna rozpamiętywać i żałować swego postępkę; błaga Ałlacha, aby mu przebaczył i wyrwał go z tej biedy. Modli się jeden dzień, modli się drugi; nakoniec trzeciego dnia Ałlach się nad nim ulitował.

— Postąpiłeś nierozważnie — rzekł mu Stwórca. — Jak młokos, puściłeś cugle swej wyobraźni i dlatego cierpisz! Lecz mając na uwadze twoję pokutę szczerą, dopomogę ci... Idź w spokoju do domu i czyn to, co ci rozkażę... Zamknij w jednej stajni razem córkę swoje, psa swego i osła! Potem zobaczysz, co będzie!

Głos z nieba zamilkł.

Pocieszony miłosierdziem Ałlacha, starzec powrócił do siebie i co do joty spełnił dany mu rozkaz. Z rana otwiera stajnię i uderzony zjawiskiem staje u wnijścia; przed nim, zamiast jednej córki, stoją aż trzy, a wszystkie tak do siebie podobne, że pierwotnej swej córki nie był w stanie rozróżnić.

Po tak cudownem dziele, nikt nie śmiał przyganiać świętemu mężowi; każdy czuł, że opiekowała się tu nim nadziemska władza.

Nareszcie zjechali się narzeczeni; wszystkie trzy wesela odbyły się jednocześnie z zachowaniem wszelkich zwyczajów, a następnie wszyscy się rozjechali, — każda para w swoją stronę.

Mimo to kłopot Noego jeszcze się nie skończył. Miał on drogocenny



pas, jako jedyną spuściznę po praojcu Adamie. Ten to pas obiecał być dać swej córce, na prezent ślubny jeszcze przed przyjazdem narzeczonych. Ponieważ, jednak zamiast jednej córki, znalazło się od razu aż trzy, więc nie wiedział obecnie, którą z nich uszczęśliwić owym pasem. Podumał sędziwy Noe i postanowił wszystkie trzy córy odwiedzić, w nadziei, że Ałłach ukaże mu rzeczywistość.

Po długiej podróży przybywa on do pierwszego zięcia, do syna potężnego króla; spotkanie i przywitanie było bardzo serdeczne; córka osobiście zajmowała się tak miłym gościem.

Upatrzwszy stosowną chwilę starzec pyta swego zięcia:

— No, powiedz mi, co u was słyhać? czyś kontent z mojej córki?

— Wszystko dobrze, byłym zupełnie zadowolony — odrzekł młody człowiek — tylko w tem bieda, że prawie od pierwszego dnia przekonałem się, że córka twoja mnie nienawidzi. Zła okropnie! ciągle wrzeszczy i wrzeszczy, niczem jej nie uspokoisz.

— Wiem, wiem! — pomyślał starzec. — To psi charakter, to nie moja córka, tylko pies.

Dla samej przyzwoitości, zabawiwszy jeszcze kilka dni i przekonawszy się zupełnie, że żona królewicza w charakterze swoim okazywała bardzo wiele psich narowów, pożegnał w końcu ich dom, i udał się w dalszą drogę.

Znużony, strudzony przybył do drugiego zięcia, gdzie był również bardzo mile przyjętym i witany.

— Przybyłem, mój luby zięciu, — rzekł, gdy zostali sam na sam, — spytać się i dowiedzieć, czyś szczęśliwy ze swego wyboru? Jakże ci się podoba moja córka?

• Młody człowiek wesoło się roześmiał i odrzekł:

— O czem tu mówić, mój drogi teściu; jestem zadowolony; mógłbym się nazwać najszczęśliwszym z ludzi, żeby nie jedno utrapienie: żona moja bardzo dobra, lecz na nieszczęście okropnie uparta i leniwa, do żadnego zająć nie da się nakłonić.

— Niema wątpliwości, to osioł — pomyślał starzec, i zaczął przyspieszać przygotowania do dalszej podróży.

Przybywa nakoniec Noe do trzeciego swego zięcia z radością w sercu i nadzieją ujrzenia rzeczywistego swego dziecka. I rzeczywiście nie omylił się. Pobiesiadowawszy do syta, napoiwszy się czułością młodej pary, śmiało wystąpił z zapytaniem do dzielnego rycerza:

— Powiedz-że mi sumiennie: spodobała ci się moja córka?

Młodzieniec rzucił się w objęcia starca i ze łzą w oku dziękował mu za swoje szczęście. Z całą namiętnością duszy rozwodził się nad przymiotami swej małżonki, utrzymując, że to iście sama doskonałość.

Innej odpowiedzi Noe nie spodziewał się. Podziękował w duszy Ałłachowi za jego łaskę i obdarzył córkę drogocennym pasem Adama.

\* \* \*

Tę oto opowieść czytał pewnego razu znakomity Szakir-Chan. Czytał z największym zajęciem, całkiem w niej zatapiając swój umysł. A rozum jego sływał na kilka tysięcy farsangów (farsang = 8 wiorstom) do koła.

Gdy doszedł do wzmiankowań o tem, zamyslił się tak głęboko, że wszystkich spraw państwa, wszystkich zabaw zaniechał, słowem, nic nie mogło go oderwać od tak wielkich myśli, które wyrodziły się przy czytaniu owej świętej tradycyi w jego mądrej głowie. Myślał on w ten sposób:



— Jak olbrzymi ród ludzki! Nie masz mędrca takiego, któryby był w możności wyliczyć wszystkich ludzi, będących na tym świecie... Ot, na przykład, życzenie moje zda się na łamiętówkę przynajmniej nie zakrawa, a jednak, ileż to mozolu potrzeba, co gorsza, może i napróżno, żeby je wykonać! Jakaż to olbrzymia liczba kobiet rozproszona na wsze strony! a która z nich pochodzi wprost od prawowitej córy Noego nie tak rychło się dowiesz! Mam wiele żon, czy też jest aby jedna, którąby można uważać jako prawdziwego potomka Noego? Co bądź niech się stanie, ja chcę rozwiązać tę zagadkę i póty się nie uspokoję, póki tego nie dokażę.

Ponieważ Chan był człowiekiem stanowczym i nie lubił nic na później odkładać, więc natychmiast wziął się do dzieła. Wszystkie jednak jego usiłowania były bezskuteczne, zagadka była zagadką. Odsunął się od swych żon, albowiem wydawały mu się one, albo od owego osła, lub od psa pochodzące, aż z rozpaczycy zaczął mizernieć i słabnąć; nikt z mędrców, nikt z doktorów nie mógł pomódz swemu ukochanemu panu.

Rychłoby zakończył żywot swój, gdyby nareszcie jednemu doradcy nie przyszła była szczęśliwa myśl, sprowadzić kobiety z różnych stron świata może z rozmowy z nimi, może po innych jakich znakach, da się w końcu rozwikłać ta kwestya.

Rada Chanowi się podobała i odzyskał dawną wesołość.

Wkrótce też przedstawiono mu trzy kobiety: Angielkę (Angielkę), Turkiestankę i Arabkę; wszystkie jednakowo piękne. Zostały więc umieszczone w jego haremie.

W początku Chan nie mógł nic takiego dostrzedz, coby cokolwiekby pomogło mu do rozwiązania trudnego zagadnienia; znowu więc wpadł w zamyślenie i gotów był już wyrzec się wszystkiego i raz zakończyć ze sobą.

— Nigdy nie przeżyję tej hańby, żeby każdy mógł śmiać się ze mnie! — wołał on.

Lecz oto najsłabszy wypadek naprowadził go na drogę.

Sledząc bacznie owe trzy gracye, spostrzegł, że wszystkie one wstają równo ze wschodem słońca, chociaż ich nikt nie budzi. To go niepomalu dziwiło, bo niczego nie pragnąc, żyjąc w rozkoszy, nie mając żadnych trosk, nie potrzebowały wcale pozbawiać się tak słodkiego snu, jakim jest ranny, i rzucać miękkie łoża, przynęcające do wypoczynku. Chan postanowił u samych hurysek (przecudne kobiety, zapelniające raj Mahometa) dowiedzieć się tego przyczyny.

Pytania swe rozpoczął od Angielki. Po pewnem wahanii się odrzekła:

— Mądry Chanie! Tobie jednemu mogę powierzyć moją tajemnicę. Przed snem lubię się dobrze najeść; od tego nerwy moje podlegają rozdrażnieniu i po pierwszym blasku słonecznym już powiek zamknąć nie mogę. To jest przyczyna, dla której wczesnie wstaje.

Szakir-Chan doznał wstrętu.

— Ona na pewno pochodzi od psa — pomyślał — ponieważ posiada jeden z najgłówniejszych objawów tego zwierzęcia — żarłoczność.

Nastąpiła kolej na Turkiestankę. Niczem się nie kępując, młoda kobieta dała następujące objaśnienie:

— Ze wschodem jutrenki budzi mię zawsze krzyk osła, wtenczas doznaję silnego pragnienia i chcąc niechcąc wstać muszę, żeby się napić.

— A więc i ona nie należy do właściwych kobiet, nie ma wątpliwości, że



ma ona pokrewieństwo z osłem — wyrzekł mądry Chan i pospieszył dowiedzieć się przyczyny rannego wstawania od przedstawicielki błogosławionej ojczyzny Mahometa — Arabii.

Długo wzbraniała się czarująca Arabka spełnić żądanie potężnego Chana, lecz kiedy ten zaczął ją błagać najczulej, odpowiedziała :

— Sypiam zawsze przy otwartem oknie, i śpię bardzo twardo. Zwykle nad ranem powiewa lekki wiaterek. Kiedy nadejdzie chwila wstawania, wie trzyk lekko porusza kółczyk mój i ja się przebudzam. Jeżeli zaś nie wstaję, wtedy wiaterek zrywa z twarzy mojej lekką gazę, którą się przykrywam, i wtedy już sen z mych powiek odlata.

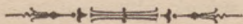
Opowiadanie lubej obudziło nieopisany zapal w Szakir-Chanie.

— Tyś tą kobietą, której szukam! — wykrzyknął — Ty będziesz moją jedyną żoną!

Takim to wypadkiem odkrył Chan prawdziwych potomków Noego, tj. Arabów.

\* \* \*

*Pro domo sua* powiedzieć się godzi, że zacny Szakir-Chan widocznie nigdy nie miał sposobności zetknąć się w życiu z żadną Sarmatką, którą co najmniej musiałby był na równi z szlachetną córą Arabistanu pod względem prawdziwej kobiecości postawić.



## Babka i Aniołek.

### *Babka.*

Udręczona wnuczki zgonem,  
Z smutkiem, co w mem sercu noszę,  
Boże! klękam przed Twym tronem  
I o moc wytrwania proszę....  
Choć był srogim cios dotknięcia,  
Tak, że sroższym być nie może,  
Lecz i na grobie wnuczęcia  
Płacząc — wielbię Cię mój Boże.  
Wielbię Cię — z upokorzeniem  
Czekam Twej ulgi z zapałem,  
Wszak jak cierpieć przeznaczeniem,  
Tak pocieszać — Twym udziałem.  
O! Twa tylko dobroć Boże,  
W serce tknięte złą koleją,  
Zdrój pociechy zesłać może  
Wiarą — i nieba nadzieją.

### *Aniołek.*

Dobrze robisz babciu moja,  
Że się korzysz woli bożej,  
Wiara najsilniejsza zbroja;  
Kto jej niema, grzechy mnoży.



Wierz, że w pomoc Bóg pospieszy —  
Na mnie masz tego dowody,  
Jedną myślą cię pocieszy,  
Drugą wskaże źródł nagrody.  
Niechże w twojej srogiej toni,  
Cicha łą się za mną śący,  
Wszakże nam Bóg łąy nie broni  
Bo ta ziemię — z niebem łączy.  
Stąd i mnie — choć błogo w niebie,  
Bo aniołkiem wiesz? Bóg władnie,  
Ale babciu... że bez ciebie  
Nieraz... z oka... łezka spadnie...  
Nieraz choć mi rozkosz sprzyja,  
Choć aniołek nic nie łaknie,  
Choć go łaski zdroj nie mija,  
Płacze, bo mu *swoich* braknie...  
Rzekłszy — zrosił łezką lica,  
Z za obłoku błysnął pióry  
I jak biała gołębica  
Wzbił się rączo w obszar chmury.  
A zaledwie uszła chwilka,  
Coraz malał widok oku —  
Niknął jak piórko... jak szpilka  
I zginął — w niebios obłoku ...

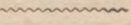
Anna Widy.



# JAGUSIA.

NOWELLA.

Napisała M. T.



W jednym z powiatowych miasteczek galicyjskich, odbywał się wielki noworoczny jarmark. Była to niejako wystawa powiatowa, na cześć dworskiej służby, której całe zastępy spieszyły złożyć w ręce licznie zebranych przemysłowców całoroczne zasługi, wraz z kolendą. — To też gwarniej tu było i tłumniej niż w Paryżu i Filadelfii, a z kilkumilowego obrębu turyści nigdy nie mieli powodu żalić się na brak wrażeń lub na rozczarowanie.

Od samego świtu trzema gościńcami prowadzącymi do miasta posuwał się zwolna tłum wozów i koni — pieszych i jeźdźców — szerokich sani, wysłanych suto sianem i skromnych gnojnic, mających zamiast siedzenia i poduszek, wiązkę grochowin, lub badyli z bobu. Dworsey fornale prowadzili krowy i konie wyczesane i wygłaskane, ale zwykle bardzo chude, stanowiące kontrast z wypasionem bydłem i końmi wieśniaków, między którymi prym



trzymali Rusini. — Odziani nędznie w chodakach ze skóry i lichych guniach, wiedli nieraz po kilka wołów, wypasionych na ziarnie — dostarczających pożywienia zachodnim ucywilizowanym stolicom państwa, gdzie wieśniak nasz uchodzi za nędznego i dzikiego hotentota. Wiadomo, że na jarmark przywozi się co najpiękniejsze, tak jak na wystawę, mydli się ludziom oczy, przypadkowym bogactwem, zostawiając wszystkie nędze i braki, pod opieką domowych bogów. Na uroczyste dni jarmarczne chowa się dyskretnie, wyrobioną u nas rasę jednorogich krów, o zapadłych bokach, na których żebra karbuja się w maglownicę, a biodra sterczą, jakby chciały przekonać o niesłychanej trwałości skóry, stanowiącej prawie jedyną wartość bydłęcia. Nie pokazuje się również stuletnich koni, z nogami skupiającymi się prawie razem pod brzuchem, z wyciągniętymi szyjami — i obwisłymi uszami, tresowanych zwykle przez semickich sportmanów w celu podolania pracy, nad którą nawet lokomotywa zasapałaby się dobrze. Wszystko na drodze było gwarne, dorodne i silne jak na wielki jarmark przystało.

W miarę zbliżania się do miasta, tłum zwierzał się w coraz ciasniejsze szeregi. Wozy stykały się prawie z sobą, bydło mieszało się z ludźmi, wzmagaly się nawoływania i przekleństwa. Mimo to każdy dowlókl się do rogatki, gdzie już energiczna straż honorowa, w postaci żandarmów z karabinami, zaprowadzała porządek, nie pozwalając zatrzymywać się na drodze i każdego na właściwe odsełając miejsce. Więc zaraz na wstępie skręcały wozy z nierogacizną, wypasioną przez ofycjalistów i księżę gospodynie, na plac przeznaczony dla tej buntowniczej rasy, która głośnym kwikiem oplakuje niewolnictwo swoje. Boki tegoż placu, otoczone z trzech stron barjerami, stanowiły etap dla rogatego bydła, chluby naszych wieśniaków, które różnokolorowym wiankiem opasywało bezbarwny tłum w środku i uzupełniało niekiedy basowymi akordami jego chór falsetowy.

Obok zaraz targ koński przedstawiał się imponująco. Tu najwięcej okazów dostawły dwory, reprezentowane przez faktorów, to też wszystkie konie i młode i piękne. Głowę noszą wspaniale, ruchy mają rasowe, maść niezrównanej czystości a nogi: stal i sprężyny. Wprawdzie nabywca zbyt często przekonywa się w domu, że maść była farbowaną, zęby mleczone niby po prostu zjedzone i do równości spiłowane, ręczość wywołana obolałymi z bicia bokami, a nozdrza zasypane cremortartari — ale wszak zdarza się innym jeszcze gorzej, kiedy zobaczą po ślubie elegancką pannę, która zachowała się świeżo, mimo niedość jasnej metryki, — pozbawioną przyprawianych na dzień zębów, włosów i innych ponętnych wdzięków.

Minąwszy główne place targowe, precisnąć się trzeba wążką uliczką na rynek, otoczony dokoła starożytnymi podsieniami. Tu gwar dochodzi swego zenitu. Na placu usadowili się przedstawiciele i przedstawicielki przemysłu i gospodarstwa domowego. Bednarze, garncarze, koszykarze i tkacze rozstawili swój towar — nowy — jasny, błyszczący, a wiejskie gospodynie naniósłły masła, serów i jaj. O te zwłaszcza produkta odbywa się formalna wojna, między miastowymi gosposiami zabiegliwymi i skrzętnymi, a przemysłową dżiatwą Izraela, która usadowiła się w centrum targu, z faskami na masło, beczkami na jaja i olbrzymimi kurnikami, napełniającymi się ze zdumiewającą szybkością. Zręczne agentki eksportowych towarzystw porywają towar bez pytania, płacą ile im się podoba i co dziwniejsza, mają taką przewagę nad umysłem wieśniaków naszych, że choć ci klną: parcha psiawiare,



chętniej i taniej sprzedają mu, niż swoim — zwłaszcza też z waszecia ubranym, którym zawsze niedowierzają i za obowiązek prawie poczytują sobie, żeby ich wyzyskać. Powodem tego, jest zapewne wyrobione u ludu przekonanie, że wszyscy „państwo“ mają masę pieniędzy. Nie uwierzą nigdy, żeby pani w sukni i w kapeluszu, mogła mieć materialne kłopoty—uważają „panów“ za bogaczów, których można bez skrupułu podskubać, tak jak się obdziera gruszkę w połu, lub drzewo w lesie. Obszarpani żydzi, są w pojęciu ich równymi im biedakami, handlującymi dlatego tylko, żeby żyć,—godzą się więc z nimi bardzo łatwo.

Ale wróćmy do naszego opowiadania. Największą atrakcją dla wioskowych gości jarmarcznych są podsienia, w których po obu stronach, rozsiedli się w prowizorycznych magazynach skleconych z desek — zagraniczni kupcy, najczęściej ze wszystkich sąsiednich miasteczek przybyli. Rozłożyli oni swój towar i rozwiesili na tykach najjaskrawsze okazy, w tak ponętny sposób, — że wobec ich natarczywych zaproszeń, wobec nawyknięcia i naśladownictwa, więcej eleganci i elegantki niosą im ostatni grosz za fatalaszki często przepłacone, zwykle bardzo lichę.

W wązkiem przejściu, zostawionem przez środek podsieni, ścisk niepojęty. Własną siłą nikt literalnie w żadnym kierunku poruszyć się nie może, musi koniecznie wynaleźć właściwy prąd, którym go już sam tłum poniesie. Tłum ten okrążając podsienia w dwóch przeciwnych kierunkach wysuwa się szeroką falą w główną ulicę miasta. — Tutaj dopiero przedstawia się zdumionym oczom przechodniów prawdziwa niespodzianka. Wolny zwykle plac pomiędzy domami, zajął dziś wspaniałą budynek z otwartym szeroko przedścionkiem, nad którym imponująco bije w oczy olbrzymi obraz, o barwach jaskrawych i porywającym temacie. Waleczą na nim zwykle ludzie, lwy, tygrysy i węże z nieustraszoną odwagą, trzymającą wyobraźnię w napięciu bez możliwości przewidzenia rezultatów walki. W obszernym vestibulum tego przybytku sztuki — otoczone pułkami ściany wabią oko doborem broni, czasz pozłocistych i strojnych w kwiaty wazonów, przeplatanych barwistymi chustkami, koralami itp. Strojna dama strzegąca tych skarbów, sprzedaje z niezrównaną uprzejmością bilety po 10 cent., za które nietylko można obejrzeć olbrzymią panoramę, przedstawiającą wszystkie cuda świata, nietylko mieć wykład poglądowy historyi, objaśniany przez miejscowego docenta, nietylko ubawić się widokiem małych, tańczących przy dźwiękach katarynki i wyprawiających pocieszne miny — ale wolno nadto wyciągnąć bez dopłaty los, na który wygrywa się zawsze różne piękne rzeczy. Cisnęli się też ludzie do tego gmachu, gdzie wabiła ich sztuka wspólnie z fortuna, obiecując dziwy i cuda.

Przez tłum gwarny i ruchliwy pchający się w podsieniach, zatrzymujący się przed każdym kramem, kupujący i targujący — przeciskała się młoda wiejska para. On trzymał ją wpół ramieniem silnem i sprężystem, jakby chciał pokazać wszystkim, że ona jest jego i że jeśli wolno innym ścisnąć i popychać ją tutaj — to on ma przedewszystkiem do tego prawo. Ścisnął ją też mocno — tak, że siwe oczy dziewczyny, otoczone jasnymi brwiami i rzęsami, wychodziły prawie na wierzch — a pot kroplisty wystąpił na twarz trochę dziobatą, na perkaty nos i niskie czoło, do którego przylepiły się ciemnoniebieskie włosy, wyglądające z pod żółtej wełnianej chustki. Mimo to nie starała się wyswobodzić z gniołącego ją jarzma, przyciskała się owszem do



niego coraz silniej, jakby chciała koniecznie stworzyć próżnię w tym tłumie dokola niego i siebie. Bo też na dziesięć mil w około, nie było ładniejszego chłopca jak jej Józek. Rosły był i silny, oczy miał czarne jak tarki, włosy ciemne kędzierzawe spadające zawsze na czoło, usta do całowania tylko stworzone, a wąsik podkręcał jak jaki generał. Wszystkie dziewczęta szalały za nim, a on bałamucił i tę i ową, byłby dostał najbogatszego gospodarza córkę żeby był chciał, choć sam nie miał, tylko służył za fornala we dworze; ale jemu nie ciążyła swoboda. Przewodził zawsze w karczmie, ścisnął wszystkie dziewczęta i doszedł do dwudziestu ośmiu lat niezmówiwszy żadnej. Dopiero ostatniej jesieni, przy nakładaniu nawozu, zobaczył raz, jak Jagusia, wdowina córka, która dopiero wyrosła z dziecka na dziewczynę pracowitą i zwinną, oparła się na widłach i patrzyła na niego wzrokiem niby zachwyconym — niby zdziwionym — a tak mu się gorąco zrobiło od tego spojrzenia koło serca — tak się ucieszył kiedy dziewczyna pokraśniała, niby piwonii, jak popatrzył na nią swymi czarnymi oczami, że tego jeszcze wieczora odprowadził ją do chałupy, zamówiwszy się, że idzie po „tabak“ do żyda.

Jagusia nie była ładna — twarz jej pospolita i płaska nie miała żadnego wyrazu, a siwe oczy zdawały się bezmyślne — posiadała jednak, co się nader często u naszych wiejskich dziewcząt spotyka — przesliczną budowę ciała. Ręce wychylone powyżej łokcia z zawiniętych rękawów i nogi obnażone do pół łydek śniade były i nie małe, ale owal ich był tak harmonijny, że zdawały się według klasycznego wzoru z terrakoty ulepione. Przez ściśniętą w pasie spódnicę zarysowywały się biodra silne i kształtne, proporcjonalne do ramion szerokich i spadzistych. Szyja opalona słońcem lata, i wiatrem jesieni — długa była i lekko wygięta, a biust krągły i pełny, uwydatniał się przez wolny perkalowy kaftan powabniej, niż w paryzkie gorsety, obciśnięte misternego kroju stanikami figurki miejskich pań. Kiedy Józek uściśnął ją po raz pierwszy w wieczornym mroku i poczuł te jędrne, dziewicze kształty, drgające wzruszeniem — byłby przysięgł, że ładniejszej dziewczyny nie ma na świecie i powiedział sobie, że z nią się ożeni, albo z żadną.

Matka Jagusi była biedną wyrobnicą; cały jej majątek stanowiła stara chałupina i dwie córki, które chowała ostro, w pracy i bojaźni Bożej. Nade wszystko pilnowała ich dziewiczej cnoty, to też nie łatwo było Jagusi wyrwać się, choćby na krótkie schadzki z Józkiem, który powiedział wprawdzie matce, że w zapusty z Jagusią się ożeni, ale nie chciał tak długo czekać na pieszczoty. Przepadał za nią od pierwszej chwili, kiedy zadrżała w jego silnych rękach i żebrał codziennie, żeby wybiegła do niego, bo przecie ona już jego była.

Jagusia szalała także i mimo zdwojonej czujności matki, wykradała się do stajni lub za chałupę, żeby choć na chwilkę przycisnąć się do jego piersi — choć jeden pochwycić pocałunek.

Na nowy rok Józek wziął całoroczną zasługę, która wynosiła wraz z kolendą 32 zlr. i wybrał się na jarmark, żeby porobić sprawunki na wesele, które miało nastąpić jak tylko wyjdą zapowiedzi. Byliby pobrali się jeszcze wcześniej, ale nie mieli pieniędzy na wesele a chłop nasz nie pyta nigdy za co żyć będzie potem z rodziną, byle było czem ślub opłacić i za co upić się z sąsiadami, przy weselnej muzyce.

Jagusia chciała koniecznie iść ze swoim chłopakiem na jarmark, ale matka podejrzliwa była i niedowierzająca, wiedziała z doświadczenia, że w jar-



marcznym gwarze, po koniecznym przy takim mrozie kieliszku najłatwiej zgubić się dziewczynie. Nie mogąc się oprzeć prośbom córki, postanowiła towarzyszyć jej sama i nie odstąpiła młodych ani na chwilę. Z trudnością zdołała uprosić ją Józek, że pozwoliła mu zaprowadzić Jagusią na sztuki, zapowiadając, żeby wracali prędko — bo sąsiad obiecał im pozwolić przysiąść się na wóz z powrotem do domu.

Kiedy dziewczyna znalazła się wewnątrz wspaniałego przybytku sztuki zgłupiała formalnie ze zdumienia. Zaglądała do wszystkich szkieł — kręciła się tu i tam, przecierała oczy. Nie mogła się napatrzeć tym wszystkim słizczonościom, nie mogła dość nadziwować się małpom i żał jej było wychodzić, nie nasyćwszy się dostatecznie nowymi dla siebie wrażeniami. Przeszło godzinę chodzili z Józkiem z kąta w kąt, szturchając się łokciami — drażniąc małpy i ciesząc się wzajemnie wspólnem szczęściem. Byliby może zostali tam do wieczora, gdyby nie to, że przypomnieli sobie losy, które mieli ciągnąć z powrotem. Ciekawość pociągnęła ich do wyjścia — a kiedy Jagusia wygrała chusteczkę białą z czerwonymi kogutami na czterech rogach, a Józek kapciuch na tytoń z pęcherza, radość ich nie miała granic. Ochłodziła ją matka, która spotkała ich wpół drogi i wsiadła z krzykiem na Jagusią, że włoży się niewiadomo gdzie tyle czasu, a sąsiad już dawno chcieli wracać i ledwo dali się uprosić, że kapinkę poczekali. Nie obeszło się i bez szturchańca i gorzkiej przymówki do Józka, że go Bóg skarze, jeśli zbałamuci dziewczynę po próżnicy. Sąsiad czekał z wozem niedaleko i Jagusia poszła za matką ze spuszczoną głową, nie spojrzawszy nawet na Józka, — tak ją nagle jakiś żal schwycił za serce.

Chłopak patrzył chwilę za nią a potem skreślił do karczmy, chcąc zamówić wina i wódki na wesele — oraz napić się kapkę na pociechę. W szynku ścisł był i wrzawa nie do opisania — ledwo docisnął się do szynkwasu i kazał sobie podać lampkę wina. Wypił, a widząc że trudno się dziś będzie z szynkarzem dogadać, chciał zapłacić i ruszyć za Jagusią do domu, kiedy sięgnąwszy do pasa, w którym miał kalitkę na pieniądze, znalazł ją próżną. Zbladł strasznie, zaczął trzęsącymi rękami przeszukiwać kieszenie, macać za pazuchą, rozpinać kamizelę — wszystko napróżno! Nikt nie zwracał na niego uwagi, nagle porwał się jak młody byczek, kiedy mu spadnie chustka zasłaniająca oczy — i ze strasznym rykiem rzucił się na ziemię. Krzyczał całą siłą młodej chłopskiej piersi nieludzkim jakimś głosem, rwał kędzierzawe włosy, i głową bił o podłogę. Otoczyli go kołem obecni, dopytywali się i potracali i szarpali — on nic nie słyszał i nie czuł — tylko cały oddał się swej rozpaczycy z gwałtownością nieokrzeseanej — pierwotnej natury.

Wtem pośród ścisłu utorowała sobie drogę młoda dziewczyna, tęga i urodziwa, szeleszcząc wykrochmalonymi spodnicami, w tureckiej chustce, spadającej z czarnego welwetowego kaftanika. Była to Dorka, kucharka czeladnia z tego samego co Józek dworu, gdzie służyła już lat cztery. Przyjęła ją państwo młoda i ładna dziewczyna, a panicz przezwiał ją „wiochną“ tak świeżą i powabną była w swej krasie, to też choć w parę lat po przyjęciu jej do służby do czeladniej kuchni przybył pomocnik — w postaci małego krzykliwego dzieciaka, państwo nie oddali jej, owszem sama jaśnie pani trzymała chłopca do chrztu i dała pięćdziesiąt reńskich na koszulki, a panicz przyjeżdżając z uniwersytetu, dorzucał coś zawsze na sukienki. Dorka roztyła się i zbrzydła trochę, mimo to nie straciła łask u jaśnie państwa, któ-



rzy obdarzali ją tak obficie prezentami, że nie potrzebowała nic kupić dla siebie, ani dziecka i całe zasługi wraz z chrzestnym darem chłopca, złożyła do kasy. Uchodziła też za kapitalistkę i miała ogólny respekt u całej czeładzi, która drżała więcej przed nią, niż przed samą panią.

Taka to ważna osoba, przebiła się teraz przez tłum, i odepchnawszy ciśniejących się na Józka kamratów, schyliła się, i potrząsnęła go silnie za ramię:

— Józek! Józek! bój się Boga, co ty wyrabiasz, czyś się wściekł, czy co?

Posłyszawszy głos znajomy, chłopak opamiętał się trochę. Dźwignął się przy jej pomocy i zataczając się padł na ławę. Nie krzyczał już, tylko szlochał cicho, jak sierota na pogrzebie matki.

— Co się tobie stało? gadaj! zawołała kobieta.

— Oj doloż moja! — wyjęknął — ukradli mi moje pieniądze, moje krwawicę. Cały rok człowiek harował jak pies, od gęby sobie odejmował, żalował grajcara na tabak, a tu zbój jakiś zabrał jak swoje. Miało być na wesele a tu tłucz teraz łbem o ścianę — ni ślubu, ni wesela nie ma sprawić za co. Żeby mnie lepiej czarna ziemia pochłoneła!

— Nie plótl byś głupstw! — ofuknęła go Dorka — mówiłam ci żebyś nie brał pieniędzy, że się dziś z nikim nie dogadasz, ale ty chciałeś pokazać ludziom żeś pan, masz teraz państwo. Oj pewniejsze moje pieniądze, bo choć kto książeczkę ukradnie, pieniądze zawsze w kasie zostaną. Dziś dolożyłam do 200 papierków — spojrzala z tryumfem po obecnych.

Zaczęto się rozpytywać Józka, jak się to stało, opowiedział, że miał wszystkie pieniądze jak kupował bilety na widowisko. Musiał wtedy ktoś podpatrzeć i zabrał w natłoku. Nie ulegało wątpliwości, że ani mowy być nie mogło o odszukaniu ich, nawet przy pomocy żandarma, który się nawinał i któremu całą rzecz wyłożono.

Dorka zapłaciła wino za Józka, przepiła jeszcze sama do niego i zaczęła go tak serdecznie pocieszać — tak wmawiać, że to już był dopust Boski i że to mu Pan Bóg w inny sposób nagrodzi, że chłopak uspokoił się zwolna i nie mógł się oprzeć rozczeniu, wobec dobroci i bezinteresowności dziewczyny, która dla wszystkich była harda i nieprzystępna.

Jagusia długo wyglądała i wybiegała przed chatę, żeby zobaczyć czy Józek nie wraca z jarmarku. Matka i siostra Kasia, położyły się już dawno i chrapały głośno, a ona czuwała i czekała na niego. Duszno jej było w izbie, wyszła przed sieni, przysiadła skurczona na progu i myślała z żalem, że nie pożegnała się z nim na jarmarku. Postanowiła czekać choćby do rana, żeby go uściskać na dobranoc. Nie potrzebowała już lękać go się teraz. Za trzy tygodnie będzie ich wesele. Niebo było wyiskrzone gwiazdami, a śnieg migotał promieniście, jak gwiazdki na niebie. Mróz był taki, że oddech krzepł na ustach, a dziewczyna drżała z zimna i niepojętego niepokoju.

Nareszcie na drodze zamajaczyły dwie postacie — Jagusia poznała Józka po wzroście i ruchach, porwała się więc naprzeciw niego. Ale on nie był sam. Szedł zataczając się trochę i przyspiewując z cicha, trzymając za szyję kucharkę Dorke, która go prowadziła za rękę. Jagusia przycisnęła się tak do ściany, że przeszli koło niej, nie widząc jej. Ona stała długą chwilę wyprężona jakby skamieniała i patrzyła za nimi bez czucia i myśli, tylko serce zaczęło jej skakać tak gwałtownie, jak nigdy przedtem. Biło tak długo, bardzo długo, aż ją z nóg zważyło, że za ledwo na czworakach zdołała się zawlec do łóżka.



Niespełna w miesiąc potem, drogą wiodącą od dworu do kościoła, szła drużyna weselna z huczną muzyką i wesołymi piosnkami. Panna młoda w jedwabnej pasiastej spodnicy, którą dostała od jaśnie pani, z niezliczoną ilością wstążek we włosach, w białej wyszywanej koszuli, aksamitnym gorsecie, koronkowym fartuszk i koralach od panicza — wyglądała dumnie i bogato jak królowa. Pan młody przekrzywił z fantazją kapelusza, strojny w kwiaty sztuczne, z pod którego wymykały się ciemne kręcone włosy. Czarne oczy zamglone były libacją, mimo to wyglądał nader rezolutnie i pokrzykiwał dziko od czasu do czasu.

W Jagusinej chacie cicho było i ciemno, mrok bowiem zaledwo zaczął ogarniać ziemię przed wschodem słońca. Matka i Kasia spały spokojnie, a Jagusia siedziała na ławie, z podwiniętymi pod siebie nogami, z twarzą wlepioną w szyby. Wsłuchiwała się oddawna w oddalone dźwięki muzyki i piosnek, służących wedle obyczaju za serenadę pannie młodej. Serce jej biło strasznie, boleśnie, biło tak ciągle prawie do owego wieczora.

Nareszcie odgłos muzyki i gwar weselnej drużyny zaczął się zbliżać coraz wyraźniej, a dziewczyna kurczyła się coraz bardziej, jakby pod wpływem wielkiej bolesti. Wzrok jej wpatrywał się nieruchomie w majaczące cienie, odróżniała swaci\*) i družki, starostę ze skrzypkami na czele. Poznała „panią młodą“ śmiejącą i wystrojoną i śpiewającego nowożeńca, który nawet nie zwrócił głowy w stronę jej chaty. Przeszli — tony muzyki cichły z wolna nareszcie umilkły zupełnie. Wtedy Jagusia porwała się z ławy i padła na ziemię ze strasznym okrzykiem „Och Matusiu!“

Stara matka spała mocno, ale rozpaczny krzyk dziewczyny zbudził ją i Kasię. Zerwały się obie przerażone. Jagusia leżała na ziemi zimna i sztywna, blada jak trup — bez życia. Kasia wybiegła na wieś po ratunek. Zeszły się sąsiady, tarły nos, ręce i nogi dziewczynie, obkadzały ją i ogrzewały szamocąc nią na wszystkie strony. Ale ona nic nie czuła. Ostatnie łzy zakrzepły w nieomkniętych oczach, a przez rozchylone usta uleciał duch, razem z serdeczną skargą: „Och Matusiu!“

Na trzeci dzień jaśnie państwo sprawiali Józkowi poprawiny we dworze, a w Jagusinej chacie komisya sądowa krajała ciało dziewczyny, badając przyczynę jej śmierci. Opinia lekarza brzmiała: aneuryzm!

— Jakto? zawoła niejedna z pięknych czytelniczek — ta wiejska dziewczyna z płaską dziobatą twarzą, perkatym nosem i żółtymi włosami, umarła z miłości? Ależ to być nie może!

A może nawet przypomni sobie niejedna, że kochała także gorąco i została zdradzoną, że chciała umrzeć lub zabić jego i siebie, a śmierć pożądana nie przyszła. Trafił się natomiast inny konkurent, do którego nie ciągnęło serce ani młoda krew nie grała, a przecie poszła za niego i nie umarła owszem żyła i dobrze wygląda — wszyscy winszują jej szczęścia i ona sama w nie wierzy.

Wszystko to być może — jednakowoż nad głową Jagusi już piąty rok zieleni się mogiła — a towarzyszki jej opowiadają każdemu, tak naturalnym tonem, jakby to była najzwyczajniejsza rzecz w świecie, że: pękło jej serce z miłości!

*Dnia 22 marca 1888.*

---

\*) Swaciami — nazywają w Galicji wschodniej druzbów.



# A M O R.

Kim jest Amor--chcecie wiedzieć,  
Posłuchajcie mnie :  
Ja spróbuję Wam powiedzieć  
Czego to on chce?

Amor, choć ideał Psychy  
Do złodziejstwa lgnie,  
Spokój serca zabrać cichy  
Wszędzie wśliźnie się,

A choć, (jak w zwyczaju bywa)  
Nie przedstawi się,  
Každy: „bożkiem“ go nazywa,  
Co : „miłością“ tchnie!

Że zaś głównie zakazany  
Owoc zapach śle,  
Wszędzie bywa przyjmowany,  
Nigdzie mu nie źle.

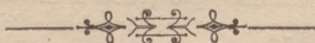
Lecz zaledwie się rozgości,  
Ot, już strzała mknie,  
Trucizną słodkiej miłości,  
Poi serce Twe.

A choć czasem tak się dzieje,  
Że go kto i klnie,  
On się z tego tylko śmieje  
Figle płata swe.

Że zaś do serc ślepo mierzy —  
Często strzały dwie  
W takie serca dwa uderzy,  
Co szukały się.

Połączywszy tak dusz dwoje  
„Zdobyczą“ je zwie,  
A że w świecie są serc roje,  
Więc wciąż dalej mknie !...

A. P.



## Rozmaitości.

*W sądzie.* (18 września 1889 r.) Sędzia: Skazanym jesteś na 4 tygodni.  
Oskarżony do siebie zacierając ręce: No, przecież raz dostanie się człowiek  
do ciepłej izby i będzie miał ciepłą strawę.

„Życie kobiety“ powiada jakiś niegrzeczny badacz „jest od 18 do 25 roku  
życia siedmioletnią wojną rozumu ze sercem; od 25 do 55 roku trzydziestole-



tnią wojną natury ze sztuką, a od 55 roku wyteżającą obroną twierdzy przed burzą czasu.

*Po polowaniu.* A. gdzie byłeś wczoraj cały dzień?

B. Na polowaniu.

A. Z czemże wróciłeś?

B. E, bagatela; — z zalaną pałką.

*Przy stole.* Do nowo przyjętego sługusa mówi pani X: Nim talerz po rosole odmienisz, powinienes się każdego gościa naprzód zapytać, czy nie pozwoli jeszcze zupy?

Niedługo zdarzył się znowu u państwa X. proszony obiadek, a służący, pomny słów pani z poprzedniego przyjęcia, — mieniając talerze, pyta każdego: czy pozwoli jeszcze zupy? — Odebrawszy już sporo przeczących odpowiedzi, zbliża się wreszcie do sapiącego jegomości i znowu pyta: „Czy pozwoli pan jeszcze zupy?“ „Daj jeszcze trochę“ odpowiada jegomość. — „A kiedy już nic zupy niema!“ — rzecze grzecznie sługus. —

*Po balu.* Matka: Czy nie oświadczył ci się sędzia wczoraj? Emilia: Nie jeszcze, — pytał się mnie tylko, czy Mama mieszkałaby ze mną gdybym za mąż poszła?

*Nierozważnie.* Jakżem szczęśliwy! O! choćby umrzeć tak w Twojem objęciu! Ona: Bój się Boga — co mówisz! niemasz jeszcze prawa do emerytury!

*W restauracji siedzą A i B.* A. Tak gorąco, że dobrodziejstwem byłaby dla mnie możliwość siedzenia bez tużurka, ale boję się zdjąć surdut, ażeby mnie nie nazwano gburem: możebys Pan był łaskaw zdjąć swoją marynarkę?

*Między kolegami.* Pierwszy literat. Cóż macie do powiedzenia o moich poezjach? Drugi literat: Przykro mi, ale wyznać Ci muszę prawdę, że anibyś psa nimi nie zwabił. Trzeci literat: Nie sądziże znowu tak ostro, — gdyby w te druki zawinał kielbasę, z pewnością niejedenby się dał złapać.

*Elegancki student:* A. Dlaczegoż niechcesz nająć tego mieszkania?

B. Bo jest za tanie. A. wszakże to nie wada?

B. Ba! — Ale tak taniego czynszu to przecież wstyd nie płacić!

*U lekarza.* Bogaty a skąpy i znany z niewypłacalności bankier Hirsch, przychodzi do lekarza. Tenże sadza go na miejscu, z którego jak najdokładniej zobaczyć można stojący w kącie szkielet. Na widok tak niespodziany, podskakuje Hirsch na krzesło i woła z przestrawem: „Cóż to — szkielet?“ — „O! nie obawiaj się Pan“ — uspokaja go lekarz, — „to jeden z moich pacjentów; nigdy nie płacił mi honorarium, więc wyprocesowałem sobie szkielet jego po śmierci!“

*Ogrodnik* przysela swemu panu 2 piękne gruszki do skosztowania. — Pan zjada jedną, a drugą daje chłopcu, który przyniósł takowe. Chłopiec zaczyna starannie gruszkę z łupiny obierać.

„Głupcze! powiada Pan — ten rodzaj gruszek zjada się z łupiną!“

„Ja wiem“ odpowiada chłopak, ale jakem niósł, jedna mi upadła w błoto, — a że niewiem która, więc wolę sobie obrać!“

*Bilet wizytowy.* Pewna wdówka przyjmująca często wizyty wielbiciela, spóźniła się raz z przechadzki do domu. Przy wejściu wręczyła jej służąca elegancki bilet wizytowy owego jegomości, — z zagiętym rogiem. — „Mamo“ zapy-



tuje na ten widok córeczka młodej wdówki, na co ten pan zagina na bilecie takie osłe uszy? —

— „To widzisz na znak, — że osobiście był tutaj!“

*Mąż* (po powrocie z podróży do służącej): Powiedz mi prawdę Karolciu, co się tu działo podczas mej nieobecności; — dam ci za to guldena.

Karolcia: O! pani dała mi już dwa, abytn tylko nie powiedziała! *Gospodarz domu*. Ależ przed dwiema godzinami byłeś już pan u mnie.

Wędrowny: Tak? A wcale sobie nie przypominam, ażebym co dostał.

A. *Gust wojskowego*. Co pan wolisz poręcznikowi: dziewczęta czy konie?

B. Dziewczęta lubię bez zaprzeczenia bardzo, ale wyżej cenię konie.

*Szydło z worka wylazło*. Włocianinowi umarła żona nader kłótniwa, z którą ją prawdziwie miał piekło na ziemi. Zdawało mu się jednak, że koniecznie za nią płakać trzeba, jął tedy tak głośno swe żale rozwozić, aż naschodziło się mnóstwo sąsiadów, ażeby go pocieszyć. Nareszcie przybył i proboszcz i chcąc myśli jego ku niebu zwrócić, rzecze: „Nie trapić się tak Macieju — jej teraz lepiej, niż na ziemi, — ona tam już u stóp Boga przebywa“...

— „No, ciekaw jestem jak długo Pan Bóg z nią wytrzyma!“

*Skuteczne lekarstwo*. Pewien anglikański pastor w Cornwallu gniewał się niezmiernie o to, że pobożni, obecni w świątyni, odwracali się za każdym razem ku drzwiom, gdy ktoś ze spóźniających się wchodził. Pewnej niedzieli zatem, wszedłszy na kazalnicy, rozpoczął od następującej przemowy: „Kochani bracia! Widzę ze smutkiem, że w nabożeństwie przeszkadza wam usprawiedliwiona zresztą ciekawość a mianowicie: kto też po was jeszcze do kościoła przychodzi? Otóż, aby tego uniknąć, każdego, kto się spóźni, będę wam wymieniał z imienia i nazwiska, a wy siedźcie spokojnie i nie odwracajcie głów waszych“. Poczem rozpoczął kazanie. Wkrótce jednak obecni w kościele usłyszeli następujące zdanie: „Gdy się to już stało... farmer Stubbins z żoną i córką... gdy się to stało...“ Stubbinsowie usiedli przerażeni, a kazanie potoczyło się dalej. Po chwili historia się powtórzyła: „Tak więc ów kraj płynący miodem i mlekiem, zawojowali... Samuel Curtis i William Diggle...“ Zawstydzona gmina słuchała kazania z natężoną uwagą, a pastor przerywał je sobie od czasu do czasu, wymieniając wchodzących, z których każdy stawał czempredzej w kąciaku lub siadał w ławce cichutke. Skuteczne to lekarstwo popsuka jednak parafianka pani Simons. Gdy bowiem dama ta weszła, a pastor zawołał w zapomnieniu: „Pani Simons z pod „Czerwonego Lwa“ w nowym kapeluszu,“ wszystkie kobiety jakby na komendę, odwróciły się ku drzwiom.

*Aktor Stefanoff* z teatru warszawskiego umiał naśladować aż do złudzenia osoby raz widziane w ich głosie, postawie i manierach. Słyszac wiele o jego talencie, zawołał go car Mikołaj podczas swego pobytu w Warszawie do siebie, chcąc widzieć jaką próbę jego talentu i zostawiając mu w tem zupełną dowolność. Stefanoff tedy przybrawszy postawę cesarza i naśladowac głos jego odezwał się do obok stojącego marszałka dworu carskiego: „Wołkoński! — poślizno tam Stefanoffowi jutro rano 1000 rubli“. Car się serdecznie uśmieł, a nazajutrz wręczono aktorowi w imieniu Jego Cesarskiej Mości rzeczoną sumę.

#### *Prognostyki z kichnięcia.*

Kto na czczo kichnie, *omen* to nie lada

I do tygodnia pewnie mu się nada.

Kto w *poniedziałek* kichnie, *prezent* wróży,

A kto we *wtorek*, pewny *kłopot* duży;



We *środe*, *nowinę* wcale pożądana,  
We *czwartek*, *drogę* nieoczekiwana,  
W *piątek*, *gościa* w dom i szczerą ochotę,  
A *szkodę* wróży, kto kichnie w *sobotę*.  
Zaś już w *niedziele*, kichnie czy odwrotnie —  
Niech Panu Bogu modli się ochotnie.

*Przed wielu laty* palili się w Dreźnie wielki pałac. Było to w zimie — studnie zamarły, a ludzie bali się straszego zimna, więc dużo było widzów lecz pomagających mało. Między innymi stał jakiś otyły pan ubrany we wspaniałe i wielkie futro i przypatrywał się ogniu jakby jakiemu widowisku. „Ale, panie, pomóżno pan tu wody nosić“ zawołał jeden z nosiwodów. — „Jestem radca dworu M\*\*\*\*“ odpowiedział pan we futrze. — „A ja jestem ksiązę kurlandzki“ odpowiedział nosiwoda i wylał panu na głowę szybko całe wiadro.

„*Notatka starego ekonoma na starym kalendarzu*“

Pan Bóg najlepszy astronom  
Zgadza się na to ekonom:  
Deszcz, śnieg kiej ma padać  
On najlepiej umie zgadać.

*Autentyczne.* Pewien właściciel majątku ziemskiego spotkawszy na drodze chłopca i chcąc się dowiedzieć czyj on, pyta go się: „A czyjśty?“ „A ojca i matki“. „A kto twój ojciec?“ „A ten, co jak orali, to orał z łysego i cerwonka.“ „A jak matka woła na ojca?“ „A stary“. „Drudzy chłopci jak na niego wołają?“ „A kumie“. „A pan rządca?“ „Ty psawiaro chłopie“.

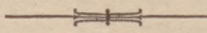
*Złodziej przed sądem.* Dlaczego ukradłeś konia? zapytał sędzia złodzieja. Prześwietny sędzie to nie ja ukradłem konia ale koń mnie. Jaktó hultaju? zawołał sędzia oburzony krętaństwem złodzieja. Oto tak, szedłem wąską uliczką, patrzę aż koń stoi w poprzek, chcę przejść koło pyska, ludzie krzyczą: „nie chodź tędy, bo cię ugryzie“, chcę przejść koło ogona, znów wołają, „nie idź tamtędy, bo cię kopnie“, Widzę, że niema innego sposobu, chyba wierzchem przeleś przez grzbiet, jak przez płot, ale cóż, ledwiem nogę przesadził oho! jak koń ruszy z kopyta tak mię uniósł, żem go utrzymać nie mógł i teraz mię posadzają, żem go ukradł.

*Rozmowa małżeńska.* „Ej Wojtek — ciągiem latasz do tego karemska! ino boby popróznicy drzes! jakbyś ich znalazł.

— Ale ty to ino tyrkoces, jakbyś gębę na loteryi wygrała.

*Nie ciekawy.* Pastuszek przez nieuwagę wpuścił bydło w owies. Wiedząc, że taka szkoda na sucho nie ujdzie, zaczął uciekać przed nadchodzącym gospodarzem, który wołał: „Marcinku, Marcinku! zaczekaj, powiem ci coś ciekawego!

„Nie jestem ciekawy gospodarzu, odpowiedział zmykając co mu sił starczyło pastuszek.



## Poradnik gospodarezy i domowy.

*Płodność nasion.* Aby się kupujący przekonał o dobroci nasion roślinnych, niechaj je wsypie do szklanki napełnionej wodą. Po godzinie, dobre ziarnka osiedą na dnie i złe tylko powschodzą.



*Świeżość masła przez lat kilka zachować.* Do jednego funta masła, potrzeba łut soli kuchennej, pół łuta saletry i pół łuta cukru. Zmieszać to wszystko i dobrze z masłem przerobić, następnie tak wyrobione masło utłoczyć w kamiennem naczyniu. Dopiero po 4 tygodniach można go używać, bo tyle wymaga czasu, aby tą różnorodną mieszaniną nawskróś masło się przejęło. Świeżość swoją i smak wyborny zachowa przyprawione tym sposobem masło nawet przez kilka lat.

*Przeciw puchnieniu gardła u bydła.* Z nagłego oziębienia dostaje bydło zapalenia gardła, które przy zaniedbaniu staje się często niebezpiecznem. Dobry środek domowy jest ten: przyrządza się ciasto z mąki razowej, potłuczonego siemienia lnianego i kwiatu rumiankowego. Dodawszy do tego słodkiego mleka zagotowuje się. Posmarowawszy szmatkę tem ciepłym ciastem, przykłada się na zapuchnięte gardło, odmieniając często, pokąd puchlina nie zejdzie.

*Na chorobę krtani u trzody chlewnej,* objawiającą się zwłaszcza przy szybkiej zmianie powietrza, którą rozpoznać można po oschłym rechaniu, krótkim i suchym kaszlu i ciężkim oddechu, dobrym środkiem leczniczym jest s y n a p i z m na szyję. Bierze się mąkę z gorzycy i urabia z silnym octem na ciasto, to smaruje się na szmatę i plaster taki obwija się chorej sztuce około szyi. Jako napój podaje się rozrzedzone mleko kwaśne z kwasem siarczanym.

*Oset polny jako karmę dla koni,* od dawna z najlepszym skutkiem przeznaczają w Anglii, Francyi i wielu innych krajach, gdzie przy starannej uprawie roślin z wiosną, gdy pędy soczyste tego chwastu doszły 6-8 cali długości, wycinają go nożami lub przerywają rękami na kilka do kilkunastu cali pod ziemią. Pomimo ostrości kolców, którymi łodyga i liście tych pędów są pokryte, zjadają je konie z chęciwością, a to z powodu znacznej zawartości cukru w młodych korzeniach. Pokarm ten obficie podawany, działa łagodnie, przeczyszczająco, a jako pożywny więcej nadaje się dla koni do wiosennej kuracyi, jak wszelkie inne używane w tym celu pasze zielone.

*Przemiana żyta ozimego na żyto jare.* Według najnowszego doświadczenia każdy gatunek żyta ozimego przemienić można na żyto jare. Jednak do skutecznienia tego potrzeba trzech warunków: 1) żyto ozime musi być posiane dopiero z końcem stycznia, bo przy wcześniejszem posianiu zostanie żytem ozimem; 2) musi kielkować i zejść, do czego potrzebna jest łagodna temperatura; 3) zasiew musi następnie zmarznąć, gdyż w przeciwnym razie nie wyda kłosu. Tak już czynione próby dały rezultat następujący: Żyto ozime posiane zostało na dniu 28 stycznia, przy łagodnej temperaturze przez cały luty weszło na d. 27. lutego, zamarzło w marcu; a skłosiło się później jak inne żyta jare. Tak otrzymane ziarno w następnym roku posiano w marcu jako żyto jare, w przeciągu lata część wysypała się, nie wydawszy kłosów; większa część jednak skłosiwszy się, wydała odpowiednie zbiory. W trzecim roku, już cały zasiew wydał kłosy; żyto więc ozime przemieniło się stanowczo w jare i takiem też nadal pozostało.

Jakież z tej przemiany korzyści? Otóż w taki sposób otrzymane żyto jare daje dwie wybitne korzyści; raz, że słoma o 30 cm. jest dłuższą, aniżeli zwykła z innego żyta jarego, powtóre, że ziarno niczem się nie różni od żyta ozimego. W gospodarstwach więc tych, w których ilość słomy odgrywa ważną rolę, żyto jare w ten sposób z ozimego otrzymane, byłoby nadzwyczaj korzystnem. Doniesienie nasze nie będzie bez pożytku; jedna trudność, jaka tu się



przedstawia, jest: trafić szczęśliwie na uzupełnienie się warunków przy pierwszocznym zasiewie. Być może, iż tegoroczny luty będzie najodpowiedniejszym.

*Jabłka pakować* na dalszą odległość najlepiej w faski, i to obwijając każde jabłko z osobna w papier zamoczony w kwasie salicylowym, rozpuszczonym wodą i alkoholem. Kwas ten bowiem ma własność zapobiegania gniciu chociażby nawet jabłka się obtłukły.

*Mydło domowe* sporządza się w następujący sposób: w 4 wiadrach wody rozpuszcza się 12 funtów sody i mieszaninę tę daje się do 10 funtów gotującego się wapna, które przedtem na proszek trzeba pokruszyć. Potem podstawia się kocioł i cedi się czysty ług po kilku godzinach podstania. Ósmą część tej mieszaniny zostawia się tak jak jest, a do reszty dodaje się 15 funtów łożu i gotuje się na wolnym ogniu tak długo, dokąd masa nie będzie się ciągnęła. Mniej więcej w 2 godzinach otrzymuje się takową, — wtedy powoli dolewa się odstawionego ługu potrosze i dosypuje się powoli funt soli kuchennej, mieszając ciągle masę, która po ostygnięciu we formach, daje mydło.

*Ażeby kawa była mocna i aromatyczna*, postępuje się z nią w następujący sposób: Płóć zmieloną, przeznaczoną na podwieczorek lub śniadanie dzieli się na 2 równe części: Jedną z nich zalewa się zimną wodą i gotuje się na wolnym ogniu, drugą przysposabia się w osobnym garnuszku. Gdy pierwsza część już 5 lub 6 minut się gotowała, wtedy zaparza się nią drugą część zmieloną kawę, tak, aby ukrop powoli przez nią się przecedził. W ten sposób część pierwsza da moc, druga aromat i kawa będzie wyborna.

*Pierniki toruńskie*, tak sławiony z dawna przysmak Polaków i Litwinów, sporządzają się w następujący sposób: Kwartę miodu zagotować i zrumienić, potem odstawić i sypać po trosze 4 kwarty mąki pszennej, wysuszonej, mieszając ciągle, potem włożyć na stolnicę i wygnieść rękami dopóki nie zbieleje, wsypać na pół łuta korzeni: cynamonu, goździków, kordymonii, angielskiego pieprzu, garść skórki pomarańczowej, drobno krajanej, 4 łuty potażu, wybijać ciasto doskonale, potem robić duże pierniki, ubrać migdałami słodkimi i obranymi z łuski, kłaść na blachy wysmarowane masłem i wsadzać do ciepłego pieca.

*Racuszki*. Zagnieść  $\frac{1}{2}$  kwarty mąki hreczanej i łutem drożdży i trochę mleka, wbić 2 żółtka, dodać troszkę masła i soli i wymieszać dobrze, gdy w kilkanaście minut podrośnie, rzucać łyżką okrągłe kawałki na gorący smalec; wyjmować je łyżką durszlakową, żeby smalec dobrze ociekł, posypywać cukrem i podać ze śmietaną lub szodem; można także podać posypane tylko cukrem z cynamonem.

*Rydze marynowane*. Sposób pierwszy. Rydze drobne i średnie (gdyż do marynowania nigdy dużych brać nie można) zdrowe, opłukać w zimnej wodzie i na przetaku dobrze osączyć z tej wody. Włożyć w rądel te rydze, przesypując warstwami krajanej w plasterki cebuli, przykryć i postawić na ogniu niech się tak same rydze z cebulą tylko duszą, potrząsając często rądlem aby się nie przypaliły; gdy już dobrze podduszone tak, że nie wiele sosu w nich jest, dodać szklanek dobrego octu, niech się parę razy z tym octem zagotują, a gdy już nie wiele sosu zostanie, wybrać rydze w słoje i zalać zimnym przegotowanym octem, uważając aby ocet stał na wierzchu rydźów; potem zaraz pęcherzem zawiązać, gdy przestygną w suchej piwnicy lub spiżarni trzymać. W zimie chcąc je używać, posolić dobrze jeżeli kto lubi, podawać razem z cebulą i galaretą, która się formuje z sosu. Jeżeli zaś kto chce podać na stół porządnie, to wybrać, posolić, pokrajać, polać oliwą i pieprzem obsypać.



Sposób drugi: Rydze surowe poobcierać na sucho ścierką, nałożyć w słoju i zalać octem przegotowanym z solą, pieprzem i angielskim zielem; jeżeli kto korzeni nie lubi, tylko octem z solą. Ocet powinien być wystudzony, rydze dobrze opychać, jednak ostrożnie, żeby się nie połamały. Obwiązać pęcherzem, trzymać w suchej piwnicy lub spiżarni. W zimie rydze będą miały śliczny czerwony kolor, szczególnie jeżeli w occie nie będzie korzeni.

*Sposób gotowania kompotów z różnych owoców na konserwy.* Owoce świeże i otarte z wilgoci nałożyć do słoików z wąskimi szyjkami jak można najciaśniej. Zagotować gęsty syrop, biorąc tyle tylko do cukru wody, ile jej wsiaćnie cukier, zalać owoce aż do wierzchu, obwiązać pęcherzem i wstawić do kotła wyłożonego sianem, przełożyć słoje, zalać zimną wodą i gotować stosownie do owocu, według następnego wymiaru:

Sliwki od chwili zagotowania minut 15.

Wiśnie od chwili zagotowania minut 10.

Maliny od chwili zagotowania minut 8.

Po zdjęciu z ognia nie wyjmować słoików z wody dopóki zupełnie nie ostygną. — Takie kompoty zachowują w sobie pełną świeżość i zapach.

*W interesie wszystkich zwolenników czystości.* Znakomitym środkiem przeciw wszelkim owadom, jest „Zacherlin“ — jedyny do gruntownego i szybkiego zniszczenia uprzykrzonego robactwa i jego zarodków. Niszczy on w zupełności pluskwy i pchły, czyści kuchnie z karakonów, w najkrótszym czasie niszczy muchy, ochrania zwierzęta domowe i rośliny przed wszelkiem robactwem i powstałymi stąd chorobami, czyści głowę zupełnie z wszy, dlatego poleca się jako jedyny środek, czyszczący mieszkania, kuchnie, stajnie, ogrody, oranżerye i ptasie klatki, przez co staje się niezbędnym dla hoteli, domów gościnnych, szynkowni, handlowców skór, rymarzy i w ogóle dla każdego, komu na czystości i zdrowiu zależy.

Fłaszczka „Zacherlin'a“ jest opatrzona marką ochronną i podpisem: „J. Zacherl“ a tem samem łatwą do rozróżnienia od zwykłego proszku na owady, który sprzedają po sklepach na wagę, w pudełkach lub też naśladowanych flaszczkach i podobnem opakowaniu. Trzeba więc żądać przy zakupnie wyraźnie: „Zacherlin'a“ i uważać przytem na podpis i markę ochronną.

*Kwizdy płyn gościcowy* okazał się nie tylko jako niezbędny domowy środek w cierpieniach gościcowych, nerwowych, reumatyzmie, ale także przez lekarzy z doświadczenia zalecanym bywa, na dowód czego przytaczamy orzeczenie ces. rady Dra med. Hermana Stieger w Ischl. Brzmi ono: Do Pana Franciszka Jana Kwizdy, nadwornego dostawcy i aptekarza w Korneuburgu. „Mam zaszczyt oznajmić Panu, że Pański płyn gościcowy zarówno w cierpieniach gościcowych jak i reumatycznych z najlepszym skutkiem ordynowałem, a nadto takowy jako środek wzmacniający nogi przed i po uciążliwych podróżach polecić mogę. Z poważaniem Med. Dr. Herman Stieger. Ischl w listopadzie 1884 roku.

*Kwizdy preparata.* Jak to swego czasu wspomnieliśmy, zyskały w Anglii niektóre preparaty Fran. Jana Kwizdy z Korneuburgu nadzwyczajne wzięcie, co ze względu na wielką troskliwość, jaka w Anglii hodowli koni poświęcaną bywa, wartość tychże wytworów dostatecznie wyróżnia. Pozyskały one świetny rozgłos, bo jak doświadczenie stwierdziło, można za pomocą tych środków zwierzęta domowe w stanie zdrowym utrzymać, a w razie pojawiającej się choroby skutecznej i szybkiej dostarczyć pomocy.

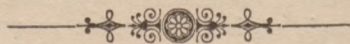


*Jak należy pomieszkanie czyścić, które zajmował chory na słabość za-  
rażliwą?* 1. Przedewszystkiem należy w miastach, gdzie są przyrządy desinfek-  
cyjne, bieliznę, jakiej chory używał jako też ubranie, pościel, poduszki i mate-  
race oddać do odwietrzania w tych przyrządach. W miejscowościach zaś gdzie  
ich nie ma, potrzeba słomę z łóżka spalić, podobnież i trawę morską; bieliznę  
tak z chorego jak i z pościeli wygotować w szarem mydle i starannie ją wypłu-  
kać; poduszki, pierzyny i kołdry przewietrzyć przynajmniej przez dni 14 na wol-  
nem powietrzu, a kołdry wełniane wywałkować na gorąco. 2. Posadzkę trzeba  
dobrze skropić i zamieść, a śmieci i inne przedmioty bez wartości o ile można  
spalić w piecu w tej samej stancyi, którą się odwietrza. 3. Następnie należy po-  
sadzki, drzwi, okna i inne rzeczy niepoliturowane dobrze obebrać szmatą, zma-  
czaną w roztworze 5 procentowym kwasu karbolowego, albo w roztworze subli-  
matu 1 na 2000. 4. Ściany i sufity czy malowane, czy też tapetowane wytrzeć  
chlebem, a chleb do tego użyty spalić. Ściany bielone najlepiej zeskrobać i świe-  
żo wybielić. 5. Rzeczy z metalu, meble politurowane, rzeźby, obrazy dobrze o-  
bebrać suchymi szmatami. 6. Rzeczy skórzane, albo gumowe, obebrać szmatą  
zwilżoną w roztworze kwasu karbolowego (5 na 100) albo suplimatu (1 na 2000)  
7. Szmaty używane do obcierania należy spalić. 8. Po ukończeniu desinfekcyi  
zostawić drzwi i okna otwarte przynajmniej przez dwie doby.

*Dobry środek przy zaziębieniach.* Przeziębienie jest oczywiście najczęst-  
szą przyczyną wielu słabości. Tutaj okazują się jako skutki zaziębnienia reuma-  
tyzm, czyli rwanie w członkach, ówdzie kaszel albo suchość w gardle połączo-  
na z suchością głosu. Najbardziej atoli są dzieci na niebezpieczeństwo przezię-  
bnienia wystawione, a nie rzadko padają ofiarą smutnego następstwa pochodzące-  
go z nieleczzonego zaziębnienia. Dlatego zdaje się nam, iż wyświadczymy przysłu-  
gę czytelnikom, gdy zwrócimy uwagę ich na kotwiczny Pain-Expeller. Jestto pro-  
sty, ale *od dawna używany środek domowy*, który usuwa groźące niebezpie-  
czeństwo i tłumi je w samym zarodku. Pain-Expeller znajduje się we wszyst-  
kich aptekach.

*Dziółko godne polecenia.* „Dobra rada warta złota“ Broszurka pod powyż-  
szym tytułem przedstawia użytek i wartość dobrych środków domowych i nie  
tylko cierpiący, ale i ludzie zdrowi powinni na nie uwagę swoją zwrócić. Od wła-  
ściwego użycia środka domowego jako lekarstwa, zależy zawsze dobry skutek  
i dlatego wczesne użycie takowego, zapobiega zarazem groźnym chorobom.  
Wspomniane dziółko można nabyć w księgarni nakładowej Richtera w Lipsku.

*„Najodpowiedniejsza rozrywka dla dzieci“* Taki tytuł nosi elegancko dru-  
kowany kolorowanymi obrazkami zdobny cennik, który my niniejszem rodzi-  
com polecić możemy, którzy mają wątpliwość, jakaby zabawkę albo zajęcie dla  
dziecka swego wybrać. Uznania w książce tej drukowane, podpisane przez znanych  
pedagogów świadczą, że klocki do budowania w pudełkach marką ochronną w  
kształcie kotwicy zaopatrywanych, najbardziej polecają się jako upominki na i-  
mieniny i Boże narodzenie, a pochodzące z fabryki Ad. Richtera i Ski. we  
Wiedniu I. Nibelungengasse 4. Zabawka ta nastrecha dzieciom wiele różnaito-  
ści i przykuwa ich uwagę tak, jak żadna inna zabawka. Powyżej wymieniony  
cennik rozseła fabryka gratis.





# Ruch pociągów na kolejach żelaznych.

Godziny nocne od 6 godz. wieczór do 6 godz. rano są liniami czarnymi  oznaczone.

KOLEJ KAROLA LUDWIKA.									
Odchodzą ze stacyi :					Odchodzą ze stacyi :				
STACYE	Kur.	Osob.	Osob.	Mięsz.	STACYE	Osob.	Kur.	Mięsz.	Mięsz.
	1	3	5	7		8	2	10	12
	I—II	I—III	I—III	I—III		I—III	I—II	I—III	I—III
Kraków od.	7 <sup>59</sup>	10 <sup>46</sup>	10 <sup>43</sup>	6 <sup>15</sup>	Podwołocz. od.		9 <sup>40</sup>	6 <sup>05</sup>	10 <sup>09</sup>
Podg.-Płasz. pr.	8 <sup>06</sup>	10 <sup>52</sup>	10 <sup>49</sup>	6 <sup>22</sup>	Tarnopol . .		10 <sup>49</sup>	8 <sup>34</sup>	12 <sup>20</sup>
od.	8 <sup>06</sup>	11 <sup>52</sup>	11 <sup>51</sup>	6 <sup>24</sup>	Złoczów . .		12 <sup>12</sup>	11 <sup>13</sup>	3 <sup>30</sup>
Bochnia . .	8 <sup>50</sup>	11 <sup>52</sup>	11 <sup>46</sup>	7 <sup>34</sup>	Krasne . . pr.		12 <sup>17</sup>	12 <sup>01</sup>	3 <sup>18</sup>
Tarnów . . pr.	9 <sup>37</sup>	12 <sup>53</sup>	12 <sup>45</sup>	8 <sup>09</sup>	od.		12 <sup>55</sup>	12 <sup>06</sup>	4 <sup>13</sup>
od.	9 <sup>40</sup>	1 <sup>08</sup>	1 <sup>53</sup>	9 <sup>01</sup>	LWÓW Podz.		1 <sup>50</sup>	2 <sup>33</sup>	6 <sup>00</sup>
Dembica . . pr.	10 <sup>23</sup>	1 <sup>56</sup>	1 <sup>40</sup>	10 <sup>08</sup>	Lwów . . pr.		2 <sup>00</sup>	2 <sup>55</sup>	6 <sup>40</sup>
od.	10 <sup>29</sup>	2 <sup>16</sup>	1 <sup>46</sup>	10 <sup>34</sup>	od.		2 <sup>08</sup>	4 <sup>00</sup>	6 <sup>50</sup>
Ropczyce . .		2 <sup>37</sup>	2 <sup>06</sup>	11 <sup>01</sup>	Przemysł pr.	9 <sup>48</sup>	4 <sup>12</sup>	6 <sup>43</sup>	10 <sup>53</sup>
Sędziszów . .		2 <sup>51</sup>	2 <sup>00</sup>	11 <sup>10</sup>	od.	9 <sup>53</sup>	4 <sup>19</sup>	6 <sup>50</sup>	11 <sup>07</sup>
Rzeszów . .	11 <sup>33</sup>	3 <sup>36</sup>	3 <sup>04</sup>	12 <sup>22</sup>	Jarosław pr.	10 <sup>53</sup>	5 <sup>01</sup>	7 <sup>43</sup>	12 <sup>33</sup>
Łańcut . .	11 <sup>56</sup>	4 <sup>32</sup>	3 <sup>32</sup>	12 <sup>54</sup>	od.	10 <sup>58</sup>	5 <sup>03</sup>	7 <sup>53</sup>	12 <sup>11</sup>
Przeworsk . .	12 <sup>22</sup>	4 <sup>33</sup>	4 <sup>04</sup>	1 <sup>34</sup>	Przeworsk	11 <sup>33</sup>	5 <sup>21</sup>	8 <sup>17</sup>	12 <sup>37</sup>
Jarosław . . pr.	12 <sup>40</sup>	4 <sup>54</sup>	4 <sup>25</sup>	2 <sup>05</sup>	Łańcut . .	11 <sup>56</sup>	5 <sup>47</sup>	8 <sup>48</sup>	1 <sup>11</sup>
od.	12 <sup>42</sup>	5 <sup>02</sup>	4 <sup>32</sup>	2 <sup>11</sup>	Rzeszów . .	12 <sup>29</sup>	6 <sup>14</sup>	9 <sup>18</sup>	1 <sup>42</sup>
Przemysł . . pr.	1 <sup>27</sup>	5 <sup>57</sup>	5 <sup>27</sup>	3 <sup>21</sup>	Sędziszów . .	1 <sup>12</sup>		9 <sup>57</sup>	2 <sup>37</sup>
od.	1 <sup>34</sup>	6 <sup>15</sup>	5 <sup>37</sup>	3 <sup>31</sup>	Ropczyce . .	1 <sup>26</sup>		10 <sup>10</sup>	2 <sup>37</sup>
LWÓW pr.	3 <sup>43</sup>	9 <sup>08</sup>	8 <sup>30</sup>	6 <sup>55</sup>	Dembica pr.	1 <sup>45</sup>	7 <sup>12</sup>	10 <sup>28</sup>	2 <sup>58</sup>
od.	3 <sup>51</sup>	10 <sup>15</sup>	9 <sup>32</sup>		od.	2 <sup>05</sup>	7 <sup>16</sup>	10 <sup>54</sup>	3 <sup>04</sup>
— Podz.	4 <sup>52</sup>	10 <sup>45</sup>	10 <sup>03</sup>		Tarnów pr.	3 <sup>08</sup>	7 <sup>23</sup>	11 <sup>43</sup>	3 <sup>58</sup>
Krasno pr.	5 <sup>00</sup>	12 <sup>25</sup>	11 <sup>28</sup>		od.	3 <sup>14</sup>	8 <sup>01</sup>	11 <sup>58</sup>	4 <sup>08</sup>
od.	5 <sup>08</sup>	12 <sup>50</sup>	11 <sup>53</sup>		Bochnia . .	4 <sup>41</sup>	8 <sup>50</sup>	1 <sup>16</sup>	5 <sup>20</sup>
Złoczów . .		1 <sup>53</sup>	12 <sup>56</sup>		Pod. Płasz. pr.	5 <sup>17</sup>	9 <sup>30</sup>	2 <sup>20</sup>	6 <sup>18</sup>
Tarnopol . .		4 <sup>45</sup>	3 <sup>41</sup>		od.	5 <sup>52</sup>	6 <sup>33</sup>	2 <sup>25</sup>	6 <sup>23</sup>
Podwołocz. pr	8 <sup>32</sup>	6 <sup>40</sup>	5 <sup>30</sup>		Kraków od.	6 <sup>00</sup>	9 <sup>38</sup>	2 <sup>33</sup>	6 <sup>20</sup>

## DEMBICA, ROZWADOW.

STACYE		Mięsz.	STACYE		Mięsz.
		501			502
		I—III			I—III
DEMBICA . . . . .	od.	10 <sup>43</sup>	Rozwadów . . . . .	od.	8 <sup>00</sup>
Mielec . . . . .		12 <sup>28</sup>	Zbydniów . . . . .		8 <sup>32</sup>
Padew . . . . .		1 <sup>26</sup>	Sobów . . . . .	pr.	9 <sup>09</sup>
Baranów . . . . .		1 <sup>52</sup>		od.	9 <sup>14</sup>
Tarnobrzeg . . . . .	pr.	2 <sup>38</sup>	Tarnobrzeg . . . . .	pr.	9 <sup>27</sup>
	od.	3 <sup>03</sup>		od.	9 <sup>52</sup>
Sobów . . . . .	pr.	3 <sup>16</sup>	Baranów . . . . .		10 <sup>44</sup>
	od.	3 <sup>19</sup>	Padew . . . . .		11 <sup>05</sup>
Zbydniów . . . . .		4 <sup>01</sup>	Mielec . . . . .		12 <sup>17</sup>
Rozwadów . . . . .	pr.	4 <sup>27</sup>	DEMBICA . . . . .	pr.	1 <sup>51</sup>

## TARNOBRZEG, NADBRZEZIE.

STACYE		Mięsz.	Mięsz.	STACYE		Mięsz.	Mięsz.
		601	603			602	604
		I—III	I—III			I—III	I—III
Tarnobrzeg . . . . .	od.	3 <sup>18</sup>	10 <sup>13</sup>	Nadbrzezcie . . . . .	od.	8 <sup>35</sup>	1 <sup>41</sup>
Sobów . . . . .	pr.	3 <sup>31</sup>	10 <sup>25</sup>	Sobów . . . . .	pr.	8 <sup>56</sup>	2 <sup>03</sup>
	od.	3 <sup>34</sup>	10 <sup>28</sup>		od.	8 <sup>59</sup>	2 <sup>05</sup>
Nadbrzezcie . . . . .	pr.	3 <sup>55</sup>	10 <sup>40</sup>	Tarnobrzeg . . . . .	pr.	9 <sup>12</sup>	2 <sup>18</sup>



Godziny nocne od 6 godz. wieczór do 6 godz. rano są liniami czarnymi oznaczone.

Kolej państwowa — ZWARDÓN, ŻYWIEC, ZAGÓRZ, HUSIATYN

STACYE	Miesz.	Miesz.	Osob.	Osob.	STACYE	Osob.	Osob.	Osob.
	53 I—III	51 I—III	21 I—III	23 I—III		112 I—III	118 I—III	114 I—III
Zwardón od.	9 <sup>00</sup>	6 <sup>50</sup>			Husiatyn od.	7 <sup>42</sup>	12 <sup>12</sup>	
Żywiec-Zabł.pr.	11 <sup>07</sup>	8 <sup>07</sup>			Buczacz	12 <sup>02</sup>	4 <sup>18</sup>	
	12 <sup>21</sup>	9 <sup>57</sup>	5 <sup>45</sup>	1 <sup>37</sup>	Stanisławów pr.	3 <sup>45</sup>	8 <sup>15</sup>	
Sucha pr.	12 <sup>40</sup>	10 <sup>15</sup>	6 <sup>29</sup>	3 <sup>00</sup>		5 <sup>15</sup>	9 <sup>15</sup>	
	1 <sup>20</sup>	10 <sup>32</sup>			Kałuż	6 <sup>54</sup>	10 <sup>48</sup>	
Maków	1 <sup>13</sup>	10 <sup>47</sup>			Dolina	7 <sup>55</sup>	11 <sup>35</sup>	
Jordanów	1 <sup>44</sup>	11 <sup>21</sup>			Bolechów	8 <sup>25</sup>	12 <sup>04</sup>	
Chabówka	2 <sup>05</sup>	11 <sup>42</sup>			Morszyn	8 <sup>55</sup>	12 <sup>24</sup>	
Rabka	2 <sup>10</sup>	11 <sup>47</sup>			Stryj pr.	9 <sup>20</sup>	12 <sup>49</sup>	
Mszana dolna	2 <sup>37</sup>	12 <sup>16</sup>				10 <sup>15</sup>	1 <sup>09</sup>	7 <sup>25</sup>
Limanowa	3 <sup>46</sup>	1 <sup>29</sup>	8 <sup>35</sup>	7 <sup>23</sup>	Drohobycz od.	11 <sup>02</sup>	1 <sup>52</sup>	8 <sup>11</sup>
N. Sącz Przyst.	4 <sup>44</sup>	2 <sup>29</sup>		8 <sup>59</sup>	Borysław od.	11 <sup>09</sup>	1 <sup>59</sup>	8 <sup>16</sup>
Nowy Sącz pr.	4 <sup>49</sup>	2 <sup>34</sup>		9 <sup>19</sup>	Sambor	12 <sup>29</sup>	3 <sup>06</sup>	9 <sup>29</sup>
	4 <sup>59</sup>	2 <sup>44</sup>			Chyrów od.	1 <sup>29</sup>	3 <sup>54</sup>	10 <sup>12</sup>
Grybów	5 <sup>52</sup>	3 <sup>41</sup>	9 <sup>33</sup>			Osob.	Osob.	Osob.
Stróże pr.	5 <sup>59</sup>	3 <sup>49</sup>	9 <sup>40</sup>	7 <sup>23</sup>		12	416	14
	6 <sup>12</sup>	4 <sup>00</sup>	12 <sup>11</sup>	8 <sup>59</sup>				Os ob.
Zagórzany pr.	6 <sup>57</sup>	4 <sup>35</sup>	12 <sup>47</sup>	9 <sup>19</sup>	Zagórz od.	8 <sup>42</sup>		18
	7 <sup>06</sup>	4 <sup>37</sup>	12 <sup>53</sup>		N. Zagórz od.	4 <sup>10</sup>		1 <sup>42</sup>
Biecz	7 <sup>22</sup>	4 <sup>50</sup>	1 <sup>06</sup>		Sanok	4 <sup>23</sup>		2 <sup>55</sup>
Jasło	8 <sup>11</sup>	5 <sup>28</sup>	1 <sup>45</sup>		Rymanów	5 <sup>09</sup>		3 <sup>01</sup>
Krosno	9 <sup>01</sup>	6 <sup>13</sup>	2 <sup>29</sup>	10 <sup>10</sup>	Iwonicz	5 <sup>22</sup>		3 <sup>13</sup>
Iwonicz	9 <sup>19</sup>	6 <sup>28</sup>	2 <sup>46</sup>	10 <sup>30</sup>	Krosno	5 <sup>49</sup>		3 <sup>32</sup>
Rymanów	9 <sup>33</sup>	6 <sup>47</sup>	2 <sup>58</sup>	10 <sup>39</sup>	Jasło	6 <sup>24</sup>		4 <sup>19</sup>
Sanok	10 <sup>34</sup>	7 <sup>31</sup>	3 <sup>51</sup>	12 <sup>30</sup>	Biecz	6 <sup>59</sup>		4 <sup>55</sup>
N. Zagórz pr.	10 <sup>46</sup>	7 <sup>40</sup>	4 <sup>00</sup>	12 <sup>55</sup>	Zagórzany pr.	7 <sup>11</sup>		5 <sup>07</sup>
Zagórz pr.	11 <sup>05</sup>		4 <sup>13</sup>	1 <sup>08</sup>		7 <sup>14</sup>		5 <sup>13</sup>
Chyrów pr.	1 <sup>46</sup>		9 <sup>40</sup>	4 <sup>31</sup>	Stróże p. M. I—3	7 <sup>50</sup>		5 <sup>50</sup>
		Osob.	Osob.	Osob.	od.	12 <sup>20</sup>	3 <sup>44</sup>	
		111	117	155	Grybów	12 <sup>39</sup>	3 <sup>52</sup>	
Chyrów od.	2 <sup>00</sup>	9 <sup>48</sup>	5 <sup>00</sup>		N.Sączp.	1 <sup>05</sup>	4 <sup>48</sup>	
Sambor	3 <sup>00</sup>	10 <sup>11</sup>	6 <sup>07</sup>		od.	9 <sup>03</sup>		
Drohobycz pr.	4 <sup>42</sup>	11 <sup>16</sup>	7 <sup>07</sup>		N. Sącz przyst.	9 <sup>10</sup>		
Borysław od.	4 <sup>20</sup>	11 <sup>39</sup>	7 <sup>28</sup>		Limanowa	10 <sup>14</sup>		
Stryj pr.	5 <sup>10</sup>	12 <sup>30</sup>	8 <sup>20</sup>		Mszana dona	11 <sup>24</sup>		
	5 <sup>47</sup>	12 <sup>50</sup>			Rabka	11 <sup>48</sup>		
Morszyn	6 <sup>13</sup>	1 <sup>18</sup>			Chabówka	11 <sup>56</sup>		
Bolechów	6 <sup>35</sup>	1 <sup>39</sup>			Jordanów	12 <sup>16</sup>		
Dolina	7 <sup>01</sup>	2 <sup>05</sup>			Maków	12 <sup>46</sup>		
Kałuż	7 <sup>59</sup>	2 <sup>58</sup>			Sucha pr.	12 <sup>29</sup>		
Stanisławów pr.	9 <sup>14</sup>	4 <sup>12</sup>			od.	1 <sup>30</sup>	9 <sup>16</sup>	10 <sup>35</sup>
	9 <sup>58</sup>	9 <sup>58</sup>			Żywiec Zabł. p.	3 <sup>21</sup>	10 <sup>38</sup>	11 <sup>59</sup>
Buczacz	2 <sup>14</sup>	9 <sup>31</sup>			od.	4 <sup>19</sup>		4 <sup>35</sup>
Husiatyn pr.	5 <sup>55</sup>	1 <sup>06</sup>			Zwardón pr.	6 <sup>24</sup>		5 <sup>30</sup>
								8 <sup>09</sup>

Kolej państwowa — ZAGÓRZANY — GORLICE

STACYE	Poc. miesięc. II. III. kł.				STACYE	Pociągi miesięc. II, III. kł.				
	551	553	557	555		552	554	556	560	558
Zagórzany	7 <sup>29</sup>	1 <sup>08</sup>	5 <sup>28</sup>	7 <sup>19</sup>	Gorlice	6 <sup>35</sup>	12 <sup>18</sup>	4 <sup>35</sup>	6 <sup>27</sup>	8 <sup>25</sup>
Gorlice	7 <sup>44</sup>	1 <sup>23</sup>	5 <sup>43</sup>	7 <sup>31</sup>	Zagorzany	6 <sup>50</sup>	12 <sup>23</sup>	4 <sup>50</sup>	6 <sup>42</sup>	8 <sup>40</sup>



Godziny nocne od 6 godz. wieczór do 6 godz. rano są liniami czarnymi oznaczone.

### Kolej państwowa — TARNÓW, STRÓŻE.

STACYE	Miesz.	Osob.	Osob.	STACYE	Miesz.	Osob.	Osob.
	454	420	416		413	456	455
	I—III	I—III	I—III		I—III	I—III	I—III
TARNÓW . . . od.	4 <sup>56</sup>	9 <sup>52</sup>	2 <sup>39</sup>	Stróże . . . . . od.	9 <sup>35</sup>	6 <sup>07</sup>	9 <sup>50</sup>
Łowczówek Pleśna	5 <sup>19</sup>	10 <sup>22</sup>	2 <sup>57</sup>	Bobowa. . . . .	9 <sup>51</sup>	6 <sup>23</sup>	10 <sup>19</sup>
Tuchów . . . . .	5 <sup>54</sup>	10 <sup>34</sup>	3 <sup>13</sup>	Bogoniowice Ciężkow.	10 <sup>09</sup>	6 <sup>41</sup>	10 <sup>47</sup>
Gromnik . . . . .	6 <sup>17</sup>	10 <sup>55</sup>	3 <sup>53</sup>	Gromnik . . . . .	10 <sup>17</sup>	6 <sup>50</sup>	11 <sup>00</sup>
Bogoniowice Ciężkow.	6 <sup>35</sup>	11 <sup>11</sup>	3 <sup>01</sup>	Tuchów . . . . .	10 <sup>35</sup>	7 <sup>07</sup>	11 <sup>23</sup>
Bobowa . . . . .	7 <sup>07</sup>	11 <sup>30</sup>	3 <sup>19</sup>	Łowczówek Pleśna	10 <sup>52</sup>	7 <sup>24</sup>	11 <sup>54</sup>
Stróże . . . . . pr.	7 <sup>30</sup>	11 <sup>42</sup>	4 <sup>26</sup>	TARNÓW . . . . .	11 <sup>12</sup>	7 <sup>40</sup>	12 <sup>15</sup>

### NOWY SĄCZ, ORLO

	Miesz.	Miesz.	Osob.		Osob.	Miesz.	Osob.
	414	456	416		413	456	416
Nowy Sącz . . . od.	8 <sup>14</sup>	9 <sup>11</sup>	5 <sup>47</sup>	Orlo . . . . . od.	5 <sup>28</sup>	1 <sup>30</sup>	8 <sup>21</sup>
Stary Sącz . . . pr.	8 <sup>30</sup>	9 <sup>51</sup>	6 <sup>14</sup>	Muszyna Krynica .	6 <sup>03</sup>	2 <sup>03</sup>	8 <sup>52</sup>
Piwniczna . . . .	4 <sup>03</sup>	10 <sup>42</sup>	7 <sup>17</sup>	Żegiestów . . . .	6 <sup>31</sup>	2 <sup>26</sup>	9 <sup>13</sup>
Żegiestów . . . .	4 <sup>39</sup>	11 <sup>24</sup>	7 <sup>48</sup>	Piwniczna . . . .	7 <sup>06</sup>	3 <sup>07</sup>	9 <sup>46</sup>
Muszyna Krynica .	5 <sup>04</sup>	11 <sup>56</sup>	8 <sup>45</sup>	Stary Sącz . . . .	8 <sup>01</sup>	3 <sup>55</sup>	10 <sup>23</sup>
Orlo . . . . .	5 <sup>27</sup>	12 <sup>23</sup>	9 <sup>12</sup>	Nowy Sącz . . . .	8 <sup>15</sup>	4 <sup>40</sup>	10 <sup>36</sup>

# ALOJZY GĄSEK

Pierwszy skład sukna i pracownia ubiorów męskich.

Zakład uniformowy

w Tarnowie.

Poleca Szanownej P. T. Publiczności wszelkie w zakresie zawodu wchodzące materiały — a ciesząc się dotychczasowym zaufaniem Szan. odbiorców śmiem i nadal o łaskawe względy upraszać.

Zamówienia wykonuję jak najrychlej, po cenach najumiarkowańszych.

Wszelkie reperacye w zakresie mego przemysłu wchodzące, wykonuję również po cenach najumiarkowańszych.

\* (f)



# OTTO FOERSTER

W TARNOWIE.

## SKŁAD

prawdziwych lnianych płócien, ręczników, chustek do nosa, nakryć stołowych, białych szyrtyngów i dymek, kolorowych perkalów i drellichów, oraz angielskich płócienek i cerat.

**WŁASNY WYRÓB** męskiej i damskiej bielizny  
i wielki wybór pończoch,  
szkarpetek, majtek i ka-  
ftaników.

*W. Benger Söhne*



Alleinige concessionirt  
Rein Prof. Dr. J. Jaeger Wolle

**Trykoty wełniane**

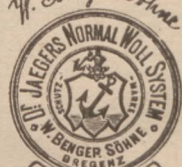
normalne prawdziwe

*prof. Dra Jügera*

z fabryki

**W. Benger i Synów.**

*W. Benger Söhne*



Alleinige concessionirt  
Rein Prof. Dr. J. Jaeger Wolle

Wielka ilość białej i kolorowej flaneli, sukien, kortów, czarnych rysów, kamlotów, tybetów, dywanów i sukien na podłogi, kocyków, kolder, firanek, barchanów, pledów, chustek i szalów. — Również skład białej i kolorowej bawełny, nici do szycia i do pończoch, taśemek białych, szlerek i wstawek haftowanych, koronek kościelnych, męskich krawatek i t. d.

Główny skład komisowy sukien, kortów, kolder i pledów fabryki sławuckiej Księcia Romana Sanguszki.

***Skład komisowy paramentów kościelnych.***

Także przyjmuje zamówienia na męską, damską i dziecięcą bieliznę i wykonywa podług zamówienia spieszenie, rzetelnie i tanio.

**Cenniki i próbki na żądanie franco.**

## Otto Foerster i Syn

w Nowym Sączu.

## Otto Foerster i Spółka

W JAROSŁAWIU.



# Adolf Żmigrod

w TARNOWIE,

właściciel magazynu płaszców, zarzutek damskich  
i dziecinnych.

Ulica Targowa l. 8, w własnym domu, naprzeciw hotelu  
Londyńskiego, obok cukierni p. Drozdowskiego.

Poleca swą pracownię uwadze i pamięci in-  
teresowanych, wykonuje wszelkie w zakres za-  
wodu krawieckiego wchodzące roboty trwale i  
elegancko, z świeżo sprowadzonych materyi tak  
krajowych jakoteż i zagranicznych, **po cenach nad-  
zwyczaj umiarkowanych i na spłatę ratami miesięcznymi.**



## K. Dudziński

nożownik  
i rusznikarz

W Tarnowie  
ulica Wałowa, naprzeciw  
Kasy Oszczędności.



Mam zaszczyt donieść Szanow. Publiczności, iż otrzymałem

ces. król.

**NA SPRZE-**



Licencyę

**DAŻ PROCHU**

Mojem zadaniem będzie utrzy-  
mienie prochu, patronów, kapsli,  
**po cenach najumiarkowań-**  
przy mej sumiennej obsłudze łaskawe względy u Szan. Panów myśliwych.

Polecam również swój wielki wybór noży wszelkiego gatunku, scyzoryków, noży-  
czek, brzytw i wszelkich wyrobów stalowych, własnego wyrobu pod gwarancją.—Obsta-  
lunki i reperacye najdokładniejsze po cenach przystępnych. — Dziękując za dotych-  
czasowe względy Szanownej Publiczności polecam się nadal łaskawej pamięci

Z szacunkiem **KAROL DUDZIŃSKI.**



O d z n a c z o n a n a



w y s t a w i e k r a k o w s k i e j

*Cegielnia i tartak parowy*

**E. ks. SANGUSZKI**

w Tarnowie na Rudach

*podejmuje się dostaw wszelkich materyałów  
budowlanych w doborowych gatunkach,  
a mianowicie :*

**Cegły:** zwykłej, murowej, ręcznej i maszynowej;

” na posadzki i piece;

” do budowy wodnej (klinker);

” podwójnie prasowanej do budowli nietynkowanych;

” formowanej do gzymsów, sklepień i studzien;

” dachowej płaskiej i gąsiorów.

**Rurek** drenowych różnych wymiarów.

**Drzewa** budulcowego, ciosanego i rzniętego.

**Tarcie** jodłowych, świerkowych, sosnowych i dębowych:  
wszelkich wymiarów, grubości i długości.

**Sztachety**, rygle iłaty.

**Wetna** drzewna.

**Gonty** sosnowe maszynowej roboty.

**Posadzki** z doborowego, sztucznie suszonego drzewa:

” dębowa w różnych wzorach.

” sosnowa z dębowymi ramami i krzyżami.

**Fryzy** dębowe różnej długości.

**Po cenach umiarkowanych.**

Bliższych wiadomości jak i cenników udziela

**ZARZĄD.**



# HANDEL

korzenny i delikatesów

*tudzież*

likierów, rosolisów i rumu

wszelkiego rodzaju

po nader przystępnych cenach.

Ces.  Król.

*Sprzedaż tytoniu i cygar.*

(POKÓJ do ŚNIADAŃ).

*Wina najrozmaitszego gatunku,*

austryackie i węgierskie, butelkowe i na litry,

Piwa butelkowe i beczkowe,

i wogóle wszelkie w zakres wchodzące towary.

*HERBATA moskiewska w paczkach:*

BRACI POPPÓW

1 klgr. 2 zlr. 40 cnt. — 6 zlr. — 8 zlr. 80 cnt.

$\frac{1}{8}$  " 60 cnt. 75 cnt. 1 " 10 "

$\frac{1}{16}$  " 30 " 40 " — " 55 "

Okruhcy herbaciane w paczkach i na wagę.

Zamówienia skuteczniam odwrotnie pocztą lub koleją franco nie licząc opakowania.

**Ceny bardzo umiarkowane.**

**SZYMON SZAJNA**

*w Tarnowie, Rynek główny.*





# I. Chylewski



## FABRYKA MASZYN I ODLEWARNIA W TARNOWIE

wyrabia maszyny i narzędzia rolnicze, maszyny przemysłowe, podejmuje się urządzania młynów, gorzeln, tartaków i różnych innych zakładów przemysłowych

Jako osobną specjalność fabryka wyrabia

### **SIKAWKI WŁASNEGO SYSTEMU**

przenośne, wozowe i taczkowe,

za który to wyrób sędziowie wystawy krajowej w Krakowie przyznali jej najwyższą nagrodę

### **MEDAL SREBRNY RZĄDOWY**

wysokiego ministerstwa handlu.

## MAURYCY ADLER

APTEKA „POD ANIOŁEM“ W TARNOWIE

w Rynku

*poleca nowo zaopatrzoną*

**SKŁAD WSZELKICH ŚRODKÓW LECZNICZYCH**

krajowych i zagranicznych

**przyrządów chirurgicznych i wytworów toaletowych.**

Proszek damski i paryski Kieselhausera, Pohlmana i innych. — Woda kołońska prawdziwa, oryginalna Jean Maria Farina, — Mydło toaletowe i medyczne w najlepszym gatunku, — Perfumy itd. Krople Maryacellskie, Pain Expeler, Sarsaparilla i wszystkie środki lecznicze Richtera — Balsam Dra Rosy, Kiessowa, Kapucyński, Vetoryniego i inne. — Pigułki przeczyszczające św. Elżbiety, Berlingera, Pserhofer, Brandta, Cauvena — Proszek na owady zamorski Andela — Preparata weterynarskie Kwizdy itd.

Zamówienia na prowincję uskuteczniłam odwrotną pocztą.



# J. PSERHOFERA

## „PIGUŁKI KREW PRZECZYSZCZAJĄCE“

dawniej „Uniwersalnymi pigułkami“ zwane

zasługują całkiem prawnie na powyższe miano, ponieważ rzeczywiście bardzo wiele jest chorób, przy których pigułki te wyborne swoje okazały działanie.

Od lat kilkudziesięciu są te pigułki ogólnie rozpowszechnione i mało jest rodzin, którymby na małym zapasie tego wybornego środka domowego brakowało.

Przez wielu lekarzy były i są te pigułki jako środek domowy polecane, przeciwko wszelkim przypadłościom jakie przez złe trawienie i zatkanie żołądka powstają, a mianowicie: utrudniona działalność żółci, choroby wątroby, znieczulenie jelit, wiatry, uderzenie krwi na mózg hemoroidy, itp.

Przez swą krew oczyszczającą właściwość, działają również bardzo skutecznie przeciw bezkrwistości i powstałym przez to chorobom, jak: blednicy, nerwowym bolom głowy itp. Te krew przeczyszczające pigułki działają przytem tak łagodnie, że najmniejszych nie sprawiają boleści, przezco nawet najsłabsze osoby i dzieci zażywać je mogą. Z pomiędzy niezliczonych pism, w których używający tych pigulek za wrócone zdrowie po najrozmaitszych i najcięższych słabościach dziękują, przytaczamy tylko niektóre z wzmianką, że każdy, kto tylko raz użył tych pigulek, każdemu je poleca.

*Schlierbach 22. października 1888.* — Szanowny Panie! Niżej podpisany prosi o powtórne wysłanie 4 paczek prawdziwie użytecznych i wybornych krew przeczyszczających pigulek.

Z poważaniem: *Ig. Neureiter*, prak. lekarz.

*Hrasche przy Flödnik, 12. września 1887.* — Wielmożny panie! Za boską wolą wpadły mi w ręce pańskie pigułki, których skutek opisuję: Zaziębłam się w połogu tak, żem pracy żadnej oddać się nie mogła i umarłabym była z pewnością, gdyby nie przedziwne pigułki Pańskie, za które niech Pan Bóg błogosławi. Mam nadzieję, że mnie one zupełnie wyleczą, jak to u innych miało miejsce.

*Teresa Knific.*

*Wiener Neustadt 9. grudnia 1887.* — Wielce Szanowny Panie! Najgorętsze składam Panu dzięki w imieniu mej 60-letniej ciotki. Cierpiała ona przez 5 lat na katar żołądkowy i wodną puchlinę tak, że życie stało się jej męczarnią i już o bliskim swym zgonie myślała. Przypadkiem dostała pudełko Pańskich wybornych oczyszczających krew pigulek, po których dłuższem używaniu zupełnie wyzdrowiała.

Z wysokim poważaniem *Józefa Weinzettel.*

*Eichengraberamt przy Gföhl 27. marca 1887.*—Wielmożny Panie! Uniżenie podpisany prosi o powtórne przysłanie 4 paczek prawdziwie bardzo pożytecznych i wybornych pigulek. Nie jestem w stanie wyrazić Panu słów uznania za jego cenne pigułki, ale starać się będę gdzie tylko można, najgoręcej je cierpiącym polecać. Z tej mojej podziękuję pczwalam, niniejszem dowolny i publiczny zrobić użytek. Z poważaniem *Ignaz Hahn.*



Gotschdorf przy Kohlbach. Szląsk austr. 8. października 1886.

Wielmożny Panie! Proszę bardzo o przysłanie mi 6 pudełek „uniwersalnych“ krew czyszczących pigułek pańskich, którym jedynie zawdzięczam oswobodzenie od pięcioletnich cierpień żołądkowych. Chciałabym te pigułki zawsze mieć w zapasie a dziękując za nie serdecznie, kreślę się z wysokim poważaniem.

Anna Zwickl.

**Te pigułki krew przeczyszczające są wyrabiane jedynie prawdziwe tylko w aptece „zum goldenen Reichsapfel Singerstrasse Nr. 15 w Wiedniu a pudełko tychże, zawierające 15 sztuk pigułek, kosztuje 2l ct. w. a. Pakiecik z 6 pudełek złożony kosztuje 1 zlr. 05 ct. przy niefrankowanej przesyłce za zaliczką pocztową 1 zlr. 10 ct. Przy poprzednim nadesłaniu gotówki kosztują pigułki razem z przesyłką wolną od opłaty pocztowej:**

1 pakiecik	1 zlr. 25 cnt.	3 pakieciki	3 zlr. 35 cnt.	5 pakiecików	4 zlr. 20 cnt.
2 „	2 „ 30 „	4 „	4 „ 40 „	10 „	9 „ 20 „

**Mniej jak jeden pakiecik nie wysyła się woale.**

**NB.** Z powodu wielkiej wziętości, podlegają te pigułki fałszowaniu w najróżnorodniejszy sposób, dlatego uprasza się żądać wyraźnie Pserhofer'a pigułek krew przeczyszczających, i tylko te pigułki uważać za prawdziwe, do których dołączony jest sposób użycia z własnoręcznym podpisem: „J. Pserhofer“, i które na pokrywie każdego pudełka też samo nazwisko czerwonymi literami mają napisane.

**Angielski balsam cudowny**, flaszeczka 12 ct. 12 fl. 1 zlr. 20 cnt. 1 flaszka 50 cnt.

**Proszek flakerski** przeciw katarowi, chrypcy, kaszlowi itd., pudełko 35 cnt. z przesyłką franco 60 cnt.

**Wódka Franciszka**, ze solą lub bez soli flaszka 70 cnt.

**Balsam przeciw odmrożeniu J. Pserhofer'a**, od wielu lat uznany jako środek ze wszystkich najniezawodniejszy we wszelkich słabościach, powstałych wskutek przemarznięcia jako też na bardzo zastarzałe rany itd. Słoik 40 ct. z przesyłką franco 65 ct.

**Helso albo sól zdrowia**, wyborne lekarstwo przeciw katarowi żołądkowemu i w ogóle przeciw wszelkim chorobliwym przypadłościom, pochodzącym z nieregularnego trawienia. Pakiet 1 zlr.

**Balsam Kropfa**, wypróbowany środek przeciw nabrzmieniom szyi (wole) Flakon 40 cnt. z przesyłką franco 65 cnt.

**Esencja życia (krople pragskie)** na zepsuty żołądek, złe trawienie i we wszelkich słabościach dolnych części ciała, jestto wyborny środek domowy. Flakon 22 cnt. 12 flakonów 2 zlr.

**Likier ziół alpejskich.** W Ottm. Bernharda w Lindau przeciw wszelkiego rodzaju chorobom żołądka. — Cała flaszka 2 zlr. 60 cnt., pół flaszki 1 zlr. 40 cnt.

**Amerykańska maść goścowa**, najlepszy środek na wszelkie podagryczne i reumatyczne słabości, jako to: cierpienia szpiku paciierzowego, rwanie w członkach, na ischias, migrenę, nerwowy ból zębów, ból głowy, strzykanie w uszach itd. 1 zlr. 20 cnt.

**Esencja na oczy**, dra Romershausena dla wzmocnienia i utrzymania siły wzroku, w oryginalnych flaszkach po 2 zlr. 50 cnt. i 1 zlr. 50 cnt.



**Wino Chassainga** z pepsyny i diastazy przeciw katarowi żołądka i katarowi kiszek, brakowi apetytu i osłabieniu kobiet i dzieci i wychudnięciu i t. d. 1 flakon 2 zlr. 25 cnt.

**Syrup Chassainga** 1 flakon 1 zlr. 50 ct. — **Pigułki Chassainga** 1 flakon 1 zlr. 50 cnt.

**Proszek przeciw poceniu się nóg.** Ten proszek usuwa pocenie się i wynikający stąd niemiły odór, chroni obuwie i nie działa szkodliwie. Cena pudełka 50 cnt. z przesyłką franko 75 cnt.

**Sok z babki kończastej** ogólnie znany wybórny środek domowy przeciw katarowi, chrypcie, kurczowemu kaszlowi itd. Flaszeczka 50 cnt 2 flakoniki franko 1 zlr. 50 cnt.

**Pomada tanno chininowu** J. Pserhofer, uznana od wielu lat przez lekarzy jako najlepszy ze wszystkich środków do porostu włosów. Cena eleganckiego dużego słoika 2 zlr.

**Uniwersalny plaster** prof. Steudla na rany, od pchnięć i cięć, na złośliwe wrzody wszelkiego rodzaju, także na dawne, peryodycznie występujące wrzody na nogach, na uporczywe zawałki, na bolesne pryszcze materyzujące, zanogice, na piersiowe rany i zapalenia, upławy gośćcowe i tym podobne cierpienia wielokrotnie wypróbowany środek słoik 50 cnt. franco 75 cnt.

**Uniwersalna sól przeczyszczająca** A. W. Bulricha. Jestto wybórny środek domowy przeciw skutkom złego trawienia, jako to: bolom głowy, zawrotom, kurczom żołądkowym zgadze, cierpieniom hemoroidalnym, zatwardzeniu itd. Paczka 1 zlr.

**Ziarna gorczyczne** Didiera do pobudzenia trawienia. Pudełko 1 zlr.

Oprócz wyżej wymienionych preparatów są jeszcze we większej części austr. gazet ogłaszane, krajowe i zagraniczne, farmaceutyczne specjalności w zapasie, a choćby takowych na składzie nie było, załatwia się przesyłką szybko i tanio.

Przesyłki pocztą załatwia się jak najszybciej za poprzedniemi posłaniami pieniędzy; większe zamówienia za pobraniem pocztowem. Franko, wysyłają się tylko zamówienia, których koszta przesyłki poprzednio są zapłacone przyczem wydatki pocztowe są daleko mniejsze, niż przy posyłce za zaliczką.

Jako prawdziwe uważać należy tylko te pigułki, których sposób używania nazwiskiem J. Pserhofer jest zaopatrzony, i na których wierzchniem denku pudełka ten sam podpis czerwonymi literami jest uwidoczniiony.

**J. PSERHOFERA**

APTEKA „ZUM GOLDENEN REICHSAPFEL“

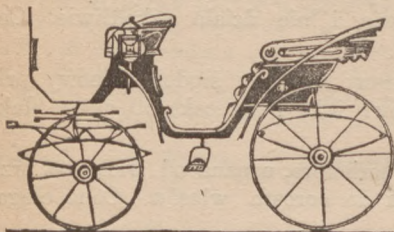
Wieden I., Singerstrasse 15.



# Władysław Gryl

Siodlarz i rymarz

w Tarnowie przy ulicy Krakowskiej Nr. 28  
(na skrócie do magazynów kolejowych).



Przyjmuje wszelkie reperacje powozów i utrzymuje na składzie nowe powozy fabryczne.

Wykonuję także roboty rymarskie i siodlarskie nowe jako też reperacyjne meblowe.

Załatwia wszelkie dotyczące zamówienia punktualnie, dokładnie i po cenach umiarkowanych.

O łaskawe względy P. T. Publiczności uprasza się.

\*(z)



# Tasiemca

(Solitera) usuwa w pół godziny zupełnie smaku nie mający, bardzo łatwy i przyjemny do zażywania medykament w kapsułkach, bez niebezpieczeństwa dla zdrowia.

Także dla dzieci zastosowanym. Wiek pacjenta przy każdym zamówieniu podać należy.

Cena: 1 dawka zł. 6-50, pocztą 25 ct. więcej. Prawdziwy tylko z apteki pod firmą St. Georgs-Apotheke Wien V. Wimmergasse 33, gdzie wszelkie zamówienia czynić należy. — Niezliczone podziękowania od lekarzy i szczęśliwie wyleczonych na żądanie są do przejrzania.

**Choroby żołądka** wszelkiego rodzaju, jakoto: katar żołądkowy, osłabienie żołądka, niestrawność, zaflegmienie, odbijania (miesiącami trwające) nudności, szczególnej zaziębienia żołądka itd. usuwa w najkrótszym czasie z najlepszym skutkiem doświadczony i wypróbowany jedynie prawdziwy

## Uniwersalny Elixir Żołądkowy

— aptekarza Schneid, Wien V, Wimmergasse 33.  
Cena za pół flaszki zł. 1; całej flaszki zł. 1-80 ct.  
Pocztą 20 ct. więcej za opakowanie.

## Niema już

# KASZLU!

Przez używanie od lat wielu uznanego środka przeciw kaszlowi „Ziółek św. Jerzego” (pakiet 50 ct.) i „Proszku kataralnego św. Jerzego” (pudełko 50 ct.) przez pocztę o 20 ct. więcej, za fracht i opakowanie; — usuwa się zupełnie każdy rodzaj kaszlu, jakoteż wszelką kataralną niemot przewodów oddechowego i gardlanego, płuc, ciężkość oddechu (przy wąskich piersiach), astmę, zaflegmienie, darcie w gardle, kaszel kurczowy i koksusz w jak najkrótszym czasie. Skutek widoczny już po kilku dniach.

Mniej jak dwa pakiety „Ziółek św. Jerzego”, albo dwa pudełka „Proszku kataralnego św. Jerzego” nie wysła się.

Wszystkie zamówienia należy wysłać pod adresem:

**St. Georg's-Apotheke**

Wien V, Wimmergasse 33.



# KWIZDY

## Płyn gośćcowy

z dawna doświadczony  
środek domowy

**Cena 1 flaszki 1 złr.**

Jedynie prawdziwy z powyżej odbitą marką ochronną. Nabyć można we wszystkich aptekach; codzienna wyselka i

skład główny:

**OBWODOWA APTEKA W  
KORNEUBURGU. (Austr. niż.)**





## OLEJEK

### z sosny karłowatej polskiej

(oleum Pini pumillionis polonicum)

Znakomicie działa w rozmaitych cierpieniach płuc. Używany bywa do wziewań (inhalacji) i w stanie rozpylonym jest niewątpliwie najzdrowszym i najprzyjemniejszym środkiem do odświeżania powietrza w mieszkaniach.

**Cena flakoniku 80 ct.**



### Wyciąg z igliwa świerku krajowego na kąpiele balsamiczne.

(*Extractum turionum Abietis sylvestris*)

Używany przeciw żołądom, w reumatyzmie i artrytyzmie, stężłości w stawach, tudzież przeciw różnym cierpieniom nerwowym.

**Cena flakoniku 80 cnt.**



### Kołaczyki Krynicky

(*pastilles de Krynica*).

Doświadczenia z kołaczykami, które z treści stałych składników szczerwy krynicky od r. 1870 wyrabiane, dostatecznie udowodniły, iż krynicky kołaczyki są ważnym środkiem lekarskim w rozlicznych cierpieniach i tak: w niedokrewności, w nieżyłcu żołądka, w wielu słabościach kobiecych i t. d. Cena pudełka 65 cnt. Powyższe przetwory polecane przez towarzystwo lekarskie i odznaczone kilkakrotnie nagrodami, jako zastępujące w zupełności wyroby zagraniczne, wyrabia pod powagą komisji balneolog. Towarzystwa lek. krak.



**H. Nitribitt aptekarz w Krynicy.**

Do nabycia we wszystkich większych aptekach. W Tarnowie na składzie w c. k. obwodowej aptece p. **Chodackiego.**





Londyńskim, paryskim,  
i hamburskim medalem;  
krajowej wystawy w Czer-  
pierwszej nagrody na wy-  
1885—1886, szczególną pochwalał VI. Sekeyi (dla chowu koni) ek. Towarzystwa rolni-  
czego w Wiedniu 1879 i 1885, pochwałą międzynarodowego Jockey klubu w Baden-  
Baden, austriackiego Jockey klubu w Wiedniu, węgierskiego Jockey klubu w  
Budapeszcie odznaczony:

wiedeńskim, mogunckim  
dyplome honorowym  
niowcach 1886, dyplome  
stawie psów we Wiedniu

## KWIZDY c. k. uprzyw. płyn przywrotczy (Woda do mycia koni).

Do wzmocnienia i przywrócenia siły po wielkich trudach, zwichnięciach, stężałości  
żył i mięśni i t. d. — Cena flaszki 1 złr. 40 cnt.

**Kwizdy c. k. konc. Korneuburgski Proszek odżywiający  
dla koni, bydła rogatego i owiec;** takowy regularnie zadawany okazał się  
skutecznym, jak stwierdza długoletnie doświadczenia, w braku chęci do jadła, dla  
polepszenia mleka i t. p.

- KWIZDY Woda na oczy** dla zwierząt domowych 1 flaszka 80 cnt.  
" **Blister** do ostrych wciezań. — 1 słoik złr. 3.  
" **Proszek odwaniający** dla stajen— $\frac{1}{2}$  kilo 15 ct., 10 kilo zł. 2.40.  
" **Maść na gruczoty** i wymiona — 1 słoik złr. 1  
" **Olej** na liszaje i parchy dla psów — 1 flaszka złr. 1.50.  
" **Tynktura żółciowa** dla koni. — 1 flaszka złr. 1.50.  
" **Żelatynowe kapsułki** na robaki dla psów.—1 pudełko złr. 1.  
" **Proszek gojący** dla ptactwa domowego.—Paczka 50 ct.  
" **Kit na kopyta** szatyczny róg pod podkowę. — Kawałek 80 ct.  
" **Wazelina** na łupiące się lub krucho kopyta końskie. Puszka zł 1.25.  
" **Proszek na strzałkę kopytową.** — 1 Flaszka 70 ct  
" **Pigułki dla psów.** — Pudełko złr. 1.  
" **Proszek przeciw okulawieniu.**— 1 Flaszka 70 cnt.  
" **Pigułki** przeciw kolkom u koni i bydła rogatego.—Puszka zł. 1.60,  
karton 60 cnt.  
" **Karma posilna** dla koni i wołów, w skrzyneczkach à zł. 6, 3, paczka 30  
" **Maść przeciw bakom** dla koni i wołów.—1 Słoik zł. 1. [ct.  
" **Oliwa na chorobę uszną** u psów.—1 Flaszka zł. 1.50.  
" **Phisic.** Pigułki rozwalniające dla koni. — Puszka blaszana zł. 2.  
" **Środek na biegunkę** u owiec. — Pakiet 70 cnt.  
" **Proszek dla świń** dla podniesienia opasu.—Pakiet zł. 1.25 i 63 ct.  
" **Mydło** do mycia przeciw chorobom skórnyemu u zwierząt domowych  
po 80 cnt. i złr. 1.60.  
" **Balsam** na rany dla koni i wołów. — Flaszka złr. 1.25.  
" **Pigułki na robaki** u koni.—1 puszka blaszana zł. 1.60 karton 60 ct.  
" **Śmierć szczurom** (trucizna na szczury i myszy).— 1 kawałek 50 ct.

Prawdziwe do nabycia są powyższe preparaty we wszystkich aptekach, a hur-  
townie we wszystkich znaczniejszych drogueryach.

Aby się ustrzedz omyłek, prosimy,  
pnie tych artykułów zawsze żądała  
uwagę na obok umiesz



aby P. T. Publiczność przy zaku-  
Kwizdy preparatów i zwracała  
czony znak ochronny.

**Wysyłka codzienna** **i SKŁAD główny:**

**OBWODOWA APTEKA W KORNEUBURGU przy WIEDNIU**

**Franciszka Jana Kwizdy**

c. k. austr. i król. rumuńskiego uadwornego dostawcy wytworów weterynarskich.



# Maryacelskie krople żołądkowe



sporządzane w aptece

„pod świętym Aniołem Stróżem“

KAROLA BRADY'EGO

w Kromieryżu (w Austrii na Morawie)



Wszelkie przypadłości; które na żołądek oddziałują, także mniej lub więcej znaczny wpływ na ogólny stan zdrowia wywierać muszą. Bardzo znaczna ilość rozmaitych chorób pochodzi przeto z przyczyny „zepsucia żołądka“. Także wskutek zaziębienia żołądka i przeładowania takowego, spożywania trudno strawnych, zanadto gorących lub za zimnych potraw, wywiązują się najrozlicniejsze słabości, z najprzykrzejszymi, często niedającymi się naprawić skutkami, a w szczególności:

**brak apetytu, niesmak, cuchnący oddech, wiatry, odbijanie, zgaga, kolki, nudności, wymioty, ból głowy, nadętości, zatkania, zboczenia hemoroidalne, żółtaczka i t. p.**

Wszystkie te choroby, które do najczęściej się pojawiających należą, sprawiają w początkach, gdy są jeszcze łatwe do usunięcia tylko nieznaczne dolegliwości, dlatego też tylko rzadko lub nigdy pomoc lekarską przeciw nim przedsiębraną bywa. Tym sposobem dzieje się, że choroby takie coraz więcej się zakorzeniają a nareszcie do najsmutniejszych następstw prowadzą. Dlatego jest bardzo dobrze, mieć na to pod ręką znany i wypróbowany środek, za użyciem którego stan taki i pogorszenie mogłyby być usunięte. Jako taki mamy ogólnie lubione, od wielu lat jako cenny środek domowy używane:

**„MARYAZELSKIE KROPLE ŻOŁĄDKOWE“**

których skuteczne zastosowanie tysiące świadectw poświadczą.

**Sposób używania:**

MARYAZELSKIE KROPLE działają łagodnie i rozpuszczająco, posiadają bardzo przyjemny gorzkawy smak i używa się ich na czczo z rana a wieczór przed położeniem się do łóżka, każdym razem jedną łyżeczkę od kawy (dzieciom wolno tylko  $\frac{1}{3}$  część dać do żuwania) poczem świeżą wodą lub winem zmieszane z wodą popić należy. Należy jeszcze zauważyć, że przy ciągłym używaniu tych kropli przez przeciąg kilku tygodni każda z powyżej wymienionych chorób powoli ale zupełnie usunięta zostaje.

Rozumie się samo przez się, że przytem ścisłą dietę zachować należy.

**Ostrzeżenie.** Te prawdziwe MARYAZELSKIE KROPLE ŻOŁĄDKOWE bywają wielokrotnie fałszowane i naśladowane. Jako znak prawdziwości musi każda flaszka w czerwony, powyższym znakiem ochronnym naznaczony opakunek być zaopatrzoną, a przytem do każdej flaszki załączony sposób użycia w drukarni p. H. Gusek w Kromieryżu jest drukowany.

Cena flaszeczki 40 cnt. — Flaszka podwójna 70 cnt.

Główny skład rozsyłkowy w aptece pod „świętym Aniołem Stróżem“  
Karola Brady'ego w Kromieryżu (Austria, Morawia.)



## Maryazelskie pigułki przeczyszczające

Od lat wielu z najlepszym skutkiem przy **zatkanium żołądka** i **nadętości** używane pigułki bywają często naśladowane. Uważać przeto należy na powyższą markę ochronną i na podpis aptekarza **K. Bradyego w Kromieryżu**.

Cena pudełka zawierającego 20 pigułek 20 ct., 6 pudełek 1 zł.

**Przy! poprzedniem nadesłaniu należytości, nie licząc przesyłki: 1 rulon z 6 pudełkami 1 zł. 20 cent. 2 rulony 2 złr. 20 cent., 2 rulony 3 złr. 20 cent.**

### Prawdziwe Maryazelskie krople żołądkowe

i Maryazelskie pigułki przeczyszczające są do nabycia w Galicyi:

**SKŁADY. Tarnów:** L. Chodacki, Edward Rank, Maurycy Adler, Józef Sokalski — Andrychów Ambroży Mironowicz, Bełz Gross, Biła Erich Keler, Józef Kolassa, Błazowa A. Brzęs, Bóbrka Balbina Miedlicka, Bochnia M. Gatty, Brody Bron. Witosławski, Michał Kulak, Wilhelm Landesberg, Brzesko Wilhelm Janoszek, Brzeżany Ad. Durst, Józef W. Łobos, Brzostek P. Ziniewicz, Buczacz Kornel Lewicki, Bukowsko Antoni Serkowski, Ciężkowice F. Zopoth, Chrzanów Sporysz, Czortków Ludwik Nos, Dobromil A. Grotowski, Dobczyce Józef Biliński, Dolina S. M. Traunfelner, Drohobycz Aichmüller, P. Partykiewicz, Dynów Frischmann, Gliniany A. Helm, Grybów Karol Tulszycki, Halicz J. Ormezowski, Horodenka Marc. v. Axentowicz, Husiatyn W. Czerski, Piekarski, Jarostaw J. Rohm, Ludwik de Grzymała Wiśłocki, Jasło Roman Palch, Jezierna Jan Czemerzyński, M. Zahradnik, Jezierzany A. Kraiński, Kalisz A. Szustow, Kamionka Strumiłowa K. Piepes, Kańczuga Rudolf Heger, Kenty Eustachy Sokalski, Kolbuszowa Fr. Buczek, Kofomea Edw. Stencer, A. Sidorowicz, Kopyczyńce Reder, **Kraków** J. Rosner, Fortunat Gralewski, T. Krokiewicz, Wiktor Redyk, F. Sobierajski, Ernest Stockmar, Józef Trauczynski, Konstanty Wiśniewski, **Krakowiec** Feliks Walczak, **Krosno** A. Żurawski, **Lwów** Jakób Beiser, H. Blumenfeld, Piotr Gailhofer, Karol Krzyżanowski, Dr. Piotr, Mikolasch, Jakob Piepes, Zygmunt Ruckier, Karol Sklepiński Jan Wiewiórski, Arnold Rappaport, **Leżajsk** Emil Denker, **Limanowa** H. A. Zubrzycki **Lipnik** August Fuchs, **Lisko** Ferdynand Mszczczyński, **Mielec** Andrzej Pawlikowski, **Mielnica** Krokowski, **Mosty wielkie** J. Zoliński, **Mysłenice** Władysław Gumiński, **Niemirów** Przedzrymirski, **Nienońcice** Jan Tichy, **Niżankowice** W. Włodzimirski, **Olesko** A. Kofler, **Pilzno** Z. Czajka **Pruchnik** Józef Pietraszek, **Przemysł** Wład. Nachlik, Aleksander Mańkowski, Józef Maszewski, Zygmunt Kalicki, S. Lepiankiewicz, **Przemysłany** Emil Baranowski, **Przeworsk** Feliks Switalski **Radomyśl** Masłowski, **Radymno** M. Swiechowski, **Radziechów** Jaśkiewicz, **Ropczyce** Zymirski, **Rozdół** Ludwik Mierzwiński, **Rozwadów** Wincenty Grabowski, **Rzeszów** Antoni Karpiński, **Sambor** J. Alexiewicz, K. Maresch, **Stary Sącz** Macudziński, **Nowy Sącz** Jakubowski, Wiktor Filippek, **Sędziszów** Jan Mizerski, **Skała** Albert Rogalski, **Skole** S. A. Lechowski, **Sniatyn** Marc. Niemczewski, **Sokal** Eug. v. Wyszoczański, **Sokolów** Andrzej Danczak, **Stanisławów** Alb. Amirowicz, Ad. Beil, Jan Macura, **Staremiasto** Ad. Paluch, **Sryj** Chabazany, W. Komorowski **Sucha** K. Czernicki, **Szocucin** v. Masłowski, **Szczurowa** Walery Heinz, **Tarnobrzeg** Ignacy Brudzyński, **Tarnopol** L. Fleischmann, F. R. Jamrogiewicz, **Tłumacz** Wincenty Szankowski, **Turka** Zagnunt Kozicki, **Tyczyn** Aleksander Rożejowski, **Ulanów** J. Wroński, **Ustrzyki** Alfons Jastrzępski, **Waręż** Benedykt Krzywobłocki, **Wieliczka** Bruno Mieczyski, **Wilamowice** F. Schneyder, **Wojnicz** Nodzyński, **Wojnitów** Adolf Kuhn, **Zaleszczyki** Stanisław Szymonowicz, **Zbaraż** J. Kruh, **Zborów** Rappaport, **Złoczów** A. Rappaport, Franciszek Petesch, **Zońnia** Wład. Podgórski, **Zakliczyn** J. Kromkay, **Zakopane** F. Tabeau **Żywiec** L. Graff, J. Herdliczka.

**Na Bukowinie.** Czerniowce Fr. Krzyżanowski, Kamil v. Alt, Józef Barbar, **Gurahomora** Elias Botezath, **Radautz** Jan Rossingnon, **Seret** F. Beil, **Storożnic** F. Füllenbaum. **Suczawa** J. Habermann, Ed. Liszka, **Wiśnicz** Józef Lubisch, jakoteż w przeróżnej liczbie aptek.



# Jan Czuba

*właściciel kamieniołomów w Bieśniku*

utrzymuje

***Pracownię kamieniarską***

**w Tarnowie.**

Wykonywa wszelkie roboty fabryczne i pomnikowe z granitu, marmuru, ciosu i alabastru, figury, biusta, medaliony, kaplice i grobowce familijne. Posadzki kamienne i marmurowe, ornamentacye do udekorowania tak wewnętrznego jak i zewnętrznego salonów lub budynków itd. Przytem przyjmuje wszelkie odnowienia i reperacye starych pomników.

**Roboty powyższe wykonuje z materiału najtrwalszego, nie ulegającego wpływom powietrza i wilgoci, po cenach najumiarkowańszych, w terminach najkrótszych.**

## **SKŁAD POMNIKÓW**

w Tarnowie, naprzeciw cmentarza.

**UZNANIE.** Uchwałą Świetnej Rady miasta Tarnowa z dnia 16go listopada 1882 roku, udzielono **Janowi Czubię**, właścicielowi kamieniołomu w Bieśniku (poczta Zakliczyn) za trwałą i dokładną robotę, dostarczoną dla miasta Tarnowa, wykonaną tanio i w należytem czasie — piśmienne uznanie.



# Juliusz Silbiger

w Tarnowie, plac katedralny

## SKŁAD HURTOWNY win węgierskich.

Cenniki i próbki na żądanie franco.

### Koncessyonowany Zakład pogrzebowy **Franciszka Łazarskiego** pod nazwą „SPOKÓJ“

Podpisany postaral się o **karawan** w formie powozu najnowszego fasonu i najdokładniejsze do tego celu przybory, jakoteż ubrania dla służby podług klas, podzieliwszy pogrzeby na cztery klasy. Najwspanialszy pogrzeb tj. I klasy kosztuje wraz z trumną metalową 176 zł. 20 ct., II. klasy 106 zł., III. klasy z trumną dębową 59 zł. 20 ct., IV. klasy z trumną lakierowaną i ozdobną 21 zł. 50 ct. Ceny te zatwierdziła Rada miejska na posiedzeniu dnia 9 września odbytem.

Główny skład trumien metalowych z fabryki wiedeńskiej „Concordia“ Beschornera i węgierskiej Fedora z dobrowego materiału, jakoteż dębowych, obijanych materyami, politurowanych, hermetycznie zamykanych, najpójedyńszych i w różnych rozmiarach, które są zawsze gotowe.



Przybory do trumien: materace, poduszki, szarfy, kapy itp. w wielkim wyborze.

Cenniki na żądanie franco.

**SKŁAD: ulica Lwowska Nr. 53.**

Adres telegraficzny:  
Łazarski — Tarnów.

Fr. Łazarski.

W interesach przedsiębiorstwa można się posługiwać fiakrami zakładu bezpłatnie.

## Fiakry własne Nr. 41, 42, 43, 44, 45, 47, 50 i 52

**Zniżona taryfa** zatwierdzona przez magistrat miasta Tarnowa;

Pojedynczy kurs w mieście i na przedmieściu bez przestanku jednokorny	w dzień	20	25 ct.
za pierwszy kwadrans		20	25 "
za dalszy kwadns	"	15	20 "
na kolej		30	50 "
z kolei		40	50 "
na Rudy lub do Gumnisk bez przestanku		40	50 "
na bal lub z balu		—	60 "
na pogrzeb lub wesele według straconego czasu.			

Za umieszczenie pakunku na koźle 10 ent. — Do Dunajca jednokorny 1 zlr. 50 ct., parokorny 2 zlr. Przy jeździe za rogatkę — jadący ma płacić myta.

Jeżeli fiakier wezwany będzie do poczekania, do powrotu lub dalszej jazdy, należy się wynagrodzenie za czas utracony. — Na żądanie wysyłam w dalszą drogę według umowy.





**Szanowna P.T. Publiczność!**

Postarałem się o tak zwane maszyny oszczędzające zdrowie z korbką na przodzie, przez wszystkich prawie lekarzy za nieszkodliwe zdrowiu uznane. Maszyny te funkcjonują nadzwyczaj cicho i są bardzo popularne. Niedawno odmieniła u mnie Wpani Kaczkowska za dopłatą maszynę Singera za maszynę higieniczną i wyraża się o niej z wielkim uznaniem.

Części składowe maszyn, reperacje tychże oliwę, posiadam na składzie. Oryginalne maszyny Singera sprzedaję o 20% taniej aniżeli firma.

Posiadam agencję maszyn rolniczych, pralni i magli. Spłatę przyjmuję ratami. Gotówką o 10% taniej

Zakład mój istnieje lat 18; jestem w posiadaniu mnóstwa uznań publicznych i podziękowań. — Jako podarek na drzewko polecam moją higieniczną maszynę do szycia.

**CZERBAK**

Polecam P. T. interesowanym

# Papę Ogniotrwałą

(Steinpappe)

na pokrycie dachów

i PŁYTY

izolacyjne i asfaltowe

WŁASNEJ FABRYKACJI

oraz wszelkie do tych zawodów odnoszące się roboty.

**Skrzypiec.**



# Handel galanteryjny

## K. Głodzińskiego

### W TARNOWIE

*poleca :*

*Kapelusze* filcowe i słomkowe; — Koszule, kołnierzyki i manszety; Kaftaniki, pończochy, skarpetki. — *Obuwie* męskie, damskie i dziecięce, — Krawatki, rękawiczki, — Kufry torby podróżne, — Kalosze, parasole, laski, — Perfumy, — pudry, pomady, mydełka; wszelkie przybory toaletowe, — Wodę kolońską — Robótki zaczęte — Kanwy, — Włóczki, wełny, bawełny. — Drobiazgi i dodatki krawieckie.

*Pracownia sukien damskich w Tarnowie*

wykonuje wszelkie w zakres damskiego krawiectwa wchodzące roboty według najświeższych żurnali  
**po cenach umiarkowanych.**

## ANTONI ŚWIDERSKI

Handel towarów żelaznych i wyrobów ślusarskich  
*przy ul. Targowej l. 11. (na Burku).*

poleca wszelkie towary w zakres tego handlu wchodzące, jako to: naczynia kuchenne, żelazne i emaliowane, żelazka do prasowania najnowszego systemu, naczynia stolarskie, przyczem wielki wybór gwoździ, śrub i nitów; — dalej okucia do drzwi, okien, bram i okiennic i krat żelaznych, poręcze i krzyże na nagrobki, dzwony kościelne, balkony i schody kamienne, łóżka żelazne składane podług najnowszych wzorów.

**Wieniec grobowe blaszane, z kwiatów zasuszanych z napisem „Wieczne odpoczywanie“, oraz lampy, kule i balony grobowe.**

Na żądanie zajmuje się zupełnie wewnętrznem i zewnętrznem urządzeniem grobów tj. omurowaniem i postawieniem kamiennych lub żelaznych nagrobków.

**Przyjmuje reperacye wszelkich maszyn technicz.,  
kas ogniotrwałych, wag decymalnych i t. p.**

**Pracownia i warsztat reperacyjny  
wszelkich wyrobów ślusarskich. — Ceny umiarkowane.**



# JAN MYCIŃSKI

rymarz i siodlarz

w Tarnowie, w domu Wnej Serdowej  
(na starej Pocztce)

przyjmuje roboty rymarskie i siodlarskie, nowe jak również reperacye, meblowe roboty, siodła angielskie.

*Roboty powozowe, oraz gotowe zaprzęgi angielskie.*

Załatwia wszelkie dotyczące zamówienia punktualnie, dokładnie i po cenach najumiarkowańszych.

**O łaskawe względy P. T. Publiczności uprasza się.**

Jędrzej

# Milczanowski

PRACOWIA

OBUWIA MĘSKIEGO

w Tarnowie, przy ulicy Katedralnej l. 14.

poleca

swoje wyroby podług najnowsze-  
go fasonu wykonane pięknie,  
trwale i z dobrego materyału,  
po cenach umiarkowanych.

Zamówienia z prowincyi  
wykonuję spiesznie.

Za opakowanie nic nie liczę.

## PAWEŁ MUSIAŁ z Krakowa

poleca swą

pracownię artystyczną rzeźbiarstwa i pozłocnictwa

oznámiając Sz. PT. Publiczności, iż wykonuje wszelkie roboty w ten zakres wchodzące jak najstaranniej, jako to: roboty meblowe, ramy obrazowe, lustrowe i portretowe do fotografii, w różnych najnowszych fasonach; z rzeczy kościelnych;

### O E T A R Z E

z drzewa i kamienia, buduje nowe, stare restauruje i pozłaca.

Wykonywa wszelkie roboty fabryczne, pomnikowe i figurowe, z granitu, marmuru, ciosu, alabastru i gipsu: figury, biusta medaliony, kaplice, grobowce familijne, posadzki kamienne i marmurowe, ornamentacye do udekorowania tak wewnętrzznego jak i zewnętrznego salonów, lub budynków itd.

Przytem przyjmuje wszelkie

**odnowienia i reperacye starych pomników**

Roboty powyższe wykonuje z materyału najtrwalszego nie ulegającego wpływom powietrza i wilgoci po cenach umiarkowanych w terminach najkrótszych.

Poleca się łaskawym względem Sz. PT. Publiczności

*Paweł Musiał*

w Tarnowie ul. Klikowska, 25.



# APTEKA POD „SREBRNYM ORLEM“

na Strusinie w Tarnowie

## JÓZEFA SOKALSKIEGO

dawniej J. REIDA poleca

Wina lecznicze francuskie Mikolascha. — Wina stare Tokajskie — Malagę — Madere, Xeres — Cognac francuski i austriacki. — Kosmetyki Ihnatowicza — oraz wszelkie środki lecznicze krajowe i zagraniczne — Skład wszelkich aparatów i przyrządów chirurgicznych. — Wody mineralne.

Środki desinfekcyjne — z tych bezwony „Antebacteron“.

Fabryka wody sodowej i wód mineralnych sztucznych.

**P. T.**

Mam zaszczyt zawiadomić Szan. P. T. Publiczność, że objąłem

po ś. p. *Janie Ponikiewiczu*

### ZAKŁAD OPTYCZNO-MECHANICZNY.

Po długoletniej praktyce u pierwszorzędných firm tak w kraju jakoteż i zagranicą, jestem w możności każde żądanie w zupełności uskutecznić i z wszelką sumiennością wykonać.

Dobieram szkła do każdego wzroku i na zlecenie WPP. lekarzy, jak również polecam mój dobrze zaopatrzony zakład we wszelkie możliwe szkła najlepsze francuskie i kamienne, Cristal de Roche do okularów i pince-nez (cwikierów) szkła cylindrowe w oprawach rogowych, szyldkretowych, stalowych, niklowych, niklowanych, złożonych, srebrnych i złotych dla wzroków krótkich i osłabionych — do czytania.

Lornetki ręczne i Face a main, teatralne, polowe, podwójne i pojedyncze. — Okulary do polowania ze szklami okrągłymi. — Lupy i szkła powiększające. Termometry (ciepłomierze) lekarskie, maksymalne jak najdokładniejsze, pokojowe za okno, do browarów, gorzeliń, i zakładów kąpielowych. — Barometry metalowe (holosterique i aneroid) Barometry rtęciowe długie. — Próby do wszelkich płynów podług nowych miar metrycznych. — Manometry i paromierze. — Urządzą również dzwonki elektryczne, telefony, mikrofony i gromochrony.

Utrzymuję na składzie maszyny elektryczne, indukcyjne, lecznicze z prądem stałym. Instrumenta chirurgiczne. Klisopompy, wstrzykawkі różnych systemów, prawaza do morfiny, przyrządy gumowe itp. — Aparata inhałacyjne, daszki nad oczy itp. Kompaszy. — Magneszy, wodne wagi, piony, taśmy miernicze, całówki itd. — Zabawki naukowe: parowe i elektryczne. — Skład ogni sztucznych salonowych i ogrodowych.

Wszelkie naprawy wchodzące w zakres optyki i mechaniki uskuteczniam natychmiast a na prowincję odwrotną pocztą.

**Ceny jak najniższe.**

Polecając się łaskawym względom Szan. P. T. Publiczności

kreślę się z poważaniem

**W. ŻUŁAWSKI**

optyk w Tarnowie.

BIBLIOTEKA

